

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chęłmiński
Za wszelkie inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 250 Wydanie P

Poznań, niedziela dnia 6 czerwca 1937

Rek 32

Poznań, 5 czerwca.

Idea wiecznie żywa

Od lat już blisko 19 odzyskaną cięsząc się niepodległością państwową, jakżeż łatwo niektórzy zapominają o okresie twardej niewoli politycznej i o tych siłach społecznych, które pęty nienawistnych zerwanie przygotowywały i czynny w tym brały udział. A przecież siły te stale i dziś jeszcze żyją i działają, kierowane tą samą, co ongiś, wielką ideą służby dla Polski.

Do sił tych społecznych należy w pierwszym rzędzie nasze Sokolstwo, chlubnie zapisane w dziejach odrodzenia i wyzwolenia narodowego, — to Sokolstwo, które w roku bieżącym przypomina się nam 70-leciem swego najstarszego gniazda, lwowskiej macierzy, a równocześnie obchodzonym w dniu jutrzejszym uroczystości 50-leciem Sokola w Gnieźnie i Szamotułach, które to gniazda wkolei starszeństwa ziem zachodnich kroczą za Inowrocławiem (zał. 1884), Poznaniem i Bydgoszczą (zał. 1886).

Z twardej niewoli i gorącego pragnienia zerwania jej pęty zrodził się Sokół, by torować drogi dla królewskiego Orła Białego. Prześladowany, gnębiony przez władze pruskie, tym bardziej wzrasta na siłach i coraz szersze zatacza kręgi, wszędzie budząc i umacniając wiarę, że „jeszcze nie zginęła”, tylko odrodzić nam się trzeba na duchu i ciele, aby godnym się stać wolności i zdolnym do uchwycenia i utrzymania jej zdrowym i silnym ramieniem, — bo wolność to wielki dar Boży, który jak owoc dojrzeć musi na drzewie zasług i ofiarnego poświęcenia.

Długoletni posiew sokoli daje wreszcie upragniony złoty plon w roku 1918, promiennym roku wyzwolenia. Wtedy nie ma już „ospałych i gnuśnych”, wszyscy gromadzą się dokoła sztandaru sokolego, wszyscy czują się godni i zdolni do uchwycenia silnym ramieniem wielkiego daru Bożego, gotowi w zamian życie swe oddać w ofierze. A pierwsza krew powstańcza, która w pamiętnym dniu 27 grudnia popłynęła na ulicach Poznania, była to krew sokola śp. Franciszka Ratajczaka...

Dawne to dziś już czasy, o których ze słuszną dumą wspominają sokoli na swych jubileuszowych uroczystościach. Wszakże mimo tych wspomnień przeszłości nie zeszedł Sokół do roli zasłużonego weterana, lecz w przeświadczeniu, że trwała i niezmienna jest wartość idei sokolej także dla narodu niepodległego, — jako organizacja żywa, odmładzająca się z pokolenia na pokolenie świeżymi siłami, — w dalszym ciągu pełni swą wypróbowaną służbę, wychowując narodowi i państwu dzielnych obywateli i dobrych żołnierzy, jak to niejednokrotnie z uznaniem podkreślają przedstawiciele władz państwowych, a w szczególności wojskowych. Wierny swej pięknej tradycji stoi Sokół polski wytrwale i niezłomnie na

Wyrok w procesie towarzyszy Doboszyńskiego

Kraków. (Tel. wł.) Dzisiaj o godzinie 12,10 w Sądzie Okręgowym w Krakowie ogłoszony został wyrok w procesie towarzyszy Doboszyńskiego.

Wyrok odczytał przewodniczący trybunału dr Bartynowski.

36 oskarżonych sąd uznał winnymi udziału w zbrojnym związku i skazał ich na karę od 10 miesięcy do półtora roku więzienia.

Jednego oskarżonego sąd skazał z par. 257 na 6 miesięcy więzienia.

Ośmiu oskarżonych skazano po 6 miesięcy więzienia za zniszczenie mienia kupców żydowskich przy pomocy ognia.

Trzech oskarżonych skazano za uprowadzenie i uwięzienie strażnika miejskiego na karę od 10 miesięcy do 1 roku i 8 miesięcy więzienia.

Jednego oskarżonego skazano na

6 miesięcy więzienia za zniszczenie urzędzenia w mieszkaniu starosty.

Jedenastu oskarżonych sąd uniewinnił całkowicie.

Wszystkim skazanym zaliczono areszt śledczy, a 21 skazanym zawie-

szone wykonanie kary na przeciąg lat trzech. W rezultacie zatrzymano w więzieniu tylko dwóch najciężej skazanych, a mianowicie Jana Kwintę i Brożka.

Reformy Roosevelta

Waszyngton. (PAT) Prez. Roosevelt oświadczył dziennikarzom, iż zdecydowany jest nalegać na przeprowadzenie reformy Najwyższego Trybunału i zaprzeczyl twierdzeniu sen. Robinsona o możliwości wprowadzenia pewnych poprawek oraz kompromisu z rządem.

Projekt reformy sądownictwa będzie załatwiony przez Kongres jeszcze w ciągu bież. sesji.

Sojusz obronny włosko-niemiecki?

Londyn. (PAT) Zapowiedziany przez Gaydę w „Giornale d' Italia” sojusz obronny włosko-niemiecki wywołał w Londynie pewną sensację.

Z początku interpretowano to jako zawarcie nowego paktu na wzór dawnych sojuszów lub „ententy”. Depesze, ogłoszone w dzisiejszych dziennikach, wyjaśniają jednak, że nie chodzi o zawarcie żadnego nowego układu, lecz tylko o stosowne interpretowanie osi

Rzym — Berlin i paktu przeciwko bolszewizmowi.

Te dwa czynniki współdziałania włosko-niemieckiego, Gayda ujął jako potencjonalny układ obronny, mając na myśli, jak podkreślają depesze z Rzymu, jedynie wspólną obronę przed napaścią bolszewicką, a nie jakąkolwiek akcję przeciwko mocarstwom trzecim.

Krwawe starcia ze strajkującymi

Paryż. (PAT) Wobec strajku robotników rolnych w okręgu Pontoise ze względu na to, że jest teraz okres, gdy prace nie cierpią zwłoki, miejscowi farmerzy odwołali się o pomoc do drobnych rolników z sąsiedniego departamentu, którzy też przybyli celem wykonania najpilniejszych robót.

W miejscowości Tremblay Lesgouneuse doszło do starcia między 130

drobnymi rolnikami, udającymi się do pracy, a 400 strajkującymi. 4 robotników i 2 żandarmów odniosło rany. Policja aresztowała 2 robotników, a mianowicie miejscowego kowala, u którego znaleziono rewolwer, oraz delegata Gen. Konf. Pracy, który z ramienia tej organizacji przybył specjalnie z Paryża.

straży świętości narodowych i religijnych i nie dopuści w zakresie swych wpływów — aby bezbożnicza między-narodówka masońsko-żydowsko-komunistyczna podkopywała podstawy naszego bytu narodowego i państwowego, tak hojnie okupionego również krwią sokolą.

Sokolstwo wielkopolskie wyrosło z krwi i kości i z ducha wielkopolskiego społeczeństwa. Społeczeństwo to dzieliło z Sokolstwem ofiarny trud

i znój, dzieliło z nim jego bóle i radości, jego walki i zwycięstwa, więc też również serdeczny bierze udział w jego uroczystościach jubileuszowych, których wspomnienia przeszłości są nakazem na przyszłość, jak w organizacji żywej inaczej być nie może. Społeczeństwo wielkopolskie zna piękną przeszłość swego Sokolstwa i ceni jego pracę dzisiejszą.

Wszakże niechaj nie kończy się na tej platonicznej miłości! Niech w miej-

Brytyjski plan kontroli

Berlin. (PAT) Nadeszły propozycje angielskie w sprawie gwarancji bezpieczeństwa dla okrętów, uczestniczących w kontroli międzynarodowej.

Dobrze poinformowane niemieckie koła polityczne oświadczają, że propozycje angielskie są obecnie szczegółowo rozpatrywane przez miarodajne czynniki Rzeszy.

Berlin — jak stwierdzają w tych kołach — pragnie, aby mocarstwa zainteresowane zdołały uzgodnić między sobą odpowiednie zarządzenia i położyć kres stanowi niepewności w jakim znajdują się okręty biorące udział w kontroli międzynarodowej oraz aby uniemożliwić na przyszłość powtarzanie się napadów, których, ofiarą padły pancernik „Deutschland” oraz okręty włoskie.

Berlin. (PAT) W związku z propozycjami Anglii oświadczają, że sprawa stworzenia strefy bezpieczeństwa dałaby się prawdopodobnie przeprowadzić. Uzyskane gwarancje przedstawiają jednak dla Berlina wartość

tylko w tym wypadku, jeśli pochodzą ze strony gen. Franco.

O ile myśl ściślejszej współpracy marynarki czterech mocarstw kontrolujących i utworzenie w ten sposób pewnego rodzaju międzynarodowej jednostki kontroli zdaje się znajdować zasadniczo uznanie politycznych kół niemieckich, o tyle wysuwają jako poważną przeszkodę, system działania tej współpracy w praktyce. Rząd Rzeszy wychodzi z założenia, że w razie ataku okręty będą natychmiast strzelać. Tego prawa nie można odebrać Niemcom, zwłaszcza po ostatnim doświadczeniu.

Londyn. (PAT) Chociaż urzędowe wiadomości, oświetlające stanowisko Paryża, Berlina i Rzymu wobec angielskich propozycji wzmocnienia bezpieczeństwa okrętów, biorących udział w kontroli morskiej nie są jeszcze ogłoszone, jednak z tego, co nieoficjalnie przenikło na łamy prasy wynika, że nie należy być zbyt optymistycznym.

Berlin i Rzym co prawda w zasadzie przyjmują propozycje, ale uważają je za zbyt ograniczone. Berlin wyraźnie sprzeciwia się, aby wspólna narada miała wiązać ręce któremukolwiek z mocarstw w wypadku napaści hiszpańskiej i pragnie, aby akcja represyjna nastąpiła bezzwłocznie, nie czekając na wyniki narad. Ambasador von Ribbentrop oczekiwany jest dzisiaj w Berlinie, dokąd wezwany został dla uczestniczenia w posiedzeniu, na którym propozycje angielskie będą ostatecznie załatwione.

W Paryżu istnieją również wątpliwości, wywołane one zostały stanowiskiem Moskwy. Ambasador sowiecki dokonał miał na Quai d'Orsay demarche, protestując przeciwko układowi Francji i Anglii z Włochami oraz Niemcami bez udziału Rosji i przypominając, że chociaż nie bierze zwykłego udziału w kontroli morskiej, to jednak zgłosiła ona swój akces i zasadniczo uważana być winna jako jedno z państw, które co do kontroli morskiej jest miarodajne. W związku z tą akcją, rząd francuski skłaniać się ma tu takiemu rozwiązaniu, aby obecną kontrolę morską rozszerzyć i dopuścić wszystkie państwa, które posiadają techniczne możliwości uczestniczenia w kontroli.

ANTONI WOLSKI

Wewnętrzne fermenty i chaos w Sowietach

Tuhaczewskiego aresztowano? — Zaburzenia w Armenii — Przemysł naftowy pracuje coraz gorzej — Dezorganizacja kolejnictwa

Warszawa. (Tel. wł.) Nadeszła tu wiadomość o aresztowaniu marsz. Tuhaczewskiego w Moskwie. Aresztowanie miało nastąpić już przed pięciu dniami, ale trzymane było w ścisłej tajemnicy.

Tuhaczewski był przed trzema tygodniami przeniesiony na drugorzędne stanowisko do okręgu wojennego nad Wołgą. Przeniesienie to uznano powszechnie jako degradację. Nie zdążył on objąć nowego stanowiska, gdyż tymczasem nastąpiło aresztowanie, które łączy się z samobójstwem Garmarkina. (w)

Moskwa. (ATE) Organ partii komunistycznej Armenii sowieckiej „Chorurdain Ajastan“ donosi, że przeprowadzono „oczyszczenie“ całego aparatu rządzącego i partyjnego z elementów nacjonalistycznych.

M. i. zostali zesłani prezes Rady Komisarzy Ludowych Armenii, Terkaprielan, oraz rektor uniwersytetu, Kasjan. Wkrótce nastąpić mają zmiany na stanowiskach prezesa CKW Armenii, sekretarza CKW, dyrektora „Gosirdatu“ itd.

Bezwzględne represje przeciw „nacjonalistom“ wywołały niezadowolone miejscowej ludności. Nastroje te podnieciły zwłaszcza po wprowadzeniu nowego podziału administracyjnego terytoriów zamieszkałych przez Ormian i włączeniu ich do Gruzji sowieckiej.

Moskwa. (ATE) Według danych ogłoszonych w dzienniku „Za Industrializacją“ położenie w przemyśle naftowym uległo gwałtownemu pogorszeniu.

Wielkie trusty nie wykonują planów i dają dziennie 800 do 1000 ton nafty mniej, niż przepisują „normy“. Nowe rejon naftowy, jak Majneft, Embaneft, Baszneft pracują poniżej wszelkiej krytyki. Naprawa uszkodzeń zabiera ogółem 30 pct czasu.

Dziennik wskazuje na wielkie znaczenie przemysłu naftowego dla obrony kraju i przypisuje winę za ten stan rzeczy „wrogom ojczyzny“, zajmującym w tym przemyśle kierownicze stanowiska.

Moskwa. (ATE) „Gudok“, organ Komisarjatu Transportu, donosi, że w pierwszym kwartale rb. na budowach

nowych kolei wydarzyło się 235 katastrof, a przewidziany plan wykonano tylko w 14 procentach.

Lokomotywy po remoncie, po przejechaniu 120 km, muszą znowu iść do

warsztatów. Wykonywanie planów przeładunku i ruchu istnieje tylko na papierze. Zwłaszcza źle przedstawia się stan rzeczy na kolejach Dalekiego Wschodu.

Odmowna nota Stolicy Apostolskiej

Berlin. (ATE) „United Press“ donosi: Według wiadomości ze źródeł miarodajnych, odpowiedź Watykanu na ostatnią notę niemiecką w sprawie mowy kard. Mundeleina już nadeszła.

Treść jest nie wiążąca i w ogólnych zarysach stanowi odmowę poddania rewizji dotychczasowego punktu widzenia Watykanu. Stolica Apostolska nie godzi się na podjęcie kroków prze-

ciw kardynałowi lub też usprawiedliwienia się z jego wywodów, co do polityki niemieckiej wobec Kościoła.

Choć niemieckie koła rządowe zachowują ścisłą rezerwę co do treści noty Watykanu, jednak przyznają, że jest ona w gruncie rzeczy odmowną i może przyczynić się do dalszego zaostrenia położenia.

Protesty Arabów w sprawie Aleksandretty

Antiochia (PAT). Ugoda w sprawie sandzaku Aleksandretty w dalszym ciągu wywołuje protesty, nie raz bardzo gwałtowne w środowiskach arabskich.

W Antiochii doszło do ostrych starć między Arabami i Turkami. Padło wielu rannych. Żandarmeria interweniowała, używając broni.

Jerozolima (PAT). Najwyższy Komitet Arabski wysłał do władz w Damaszku, do Komitetu Obrony Aleksandretty i do prasy depeszę protestującą przeciwko odłączeniu sandzaku i zapewniającą o woli komitetu arabskiego współpracy nad obroną interesów syryjskich.

Akcja narodowych socjalistów w Austrii

Wiedeń (ATE). Opinia publiczna jest zaniepokojona wzmocnieniem się przeciwrządowej agitacji kół narodowo-socjalistycznych.

Przewódca chrześcijańskich robotników, członek Rady Państwa, Kunzack wygłosił przemówienie, w którym nawoływał do energicznego wystąpienia przeciwko agitacji i sabotażom kół hitlerowskich w Austrii.

Kierownik legitymistów, B. minister i poseł Wjesner wystąpił również za zaostreniem kursu wobec narodowych socjalistów. Nawiązując do za-

dania gazety niemieckiej „Essener Nationale-Zeitung“ znieślenia wewnętrznych ustaw wyjątkowych, skierowanych przeciw hitlerowcom, ostrzega Wjesner, że podobny krok mógłby wydać kraj na łup agitacji narodowo-socjalistycznej.

Żąda on również wydania zakazu międzynarodowego splywu kajakowego na Dunaju w lipcu rb., ponieważ może się on stać rozłożoną na tygodnie całe demonstracją narodowych socjalistów w Austrii.

Dwie groźne katastrofy

Nowy Jork. (PAT) W Redding, w Kalifornii, wielki autobus transkontynentalny wpadł do tandejarni, wybijając szybę i mur, po czym zapalił się. W katastrofie zginęło 9 pasażerów i kierowca.

Wiedeń. (PAT) Pomiędzy Villach a Spittal w Karyntii, w pobliżu stacji Gummern, pociąg pośpieszny wpadł na robotników pracujących na torze. Siedmiu zginęło na miejscu, a jeden został ciężko ranny.

Podłoże zatargu w Japonii

Tokio (ATE). Dzienniki donoszą, że główne rozbieżności między kołami wojskowymi a większością parlamentu leżą nie w płaszczyźnie personalnej lub konstytucyjnej, lecz w dziedzinie polityki finansowo-podatkowej.

Plany budżetowe Min. Wojny przewidują wydatki w sumie 950 milionów jenów, tzn. o 230 milionów więcej, niż

w zeszłym roku. Nadwyżka może być pokryta jedynie przez nowe podatki i pożyczki wewnętrzne. Koła parlamentarne wskazują, że podwyższenie podatków doprowadzi z konieczności do wzrostu drożyzny, co jeszcze bardziej utrudni położenie w przemyśle i handlu.

cono większością jednego głosu. Zostało zgłoszone wotum mniejszości.

Echa uchwały sejmowej

Warszawa (Tel. wł.). Wobec porażki, jakiej doznał p. Starzyński na wczorajszym posiedzeniu sejmowym przez odrzucenie wniosku w sprawie dodatku do podatku komunalnego, kursują pogłoski, że zamierza zrzec się stanowiska prezesa Związku Miast. (w)

Z Sejmu Śląskiego

Katowice. (Tel. wł.) Na ostatnim posiedzeniu Sejm Śląski przyjął ustawę w sprawie uboju rytualnego, która dotychczas obowiązywała w całym kraju za wyjątkiem Śląska.

Uchylony wyrok

Warszawa (Tel. wł.). Sąd Najwyższy rozpatrywał kasację red. Stanisława Mackiewicza z Wilna w procesie jego z woj. Grażyńskim. Mackiewicz został skazany przez



Sąd Okręgowy w Katowicach, a Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził. Obecnie Sąd Najwyższy uchylił orzeczenie drugiej instancji i przekazał sprawę do rozpatrzenia Sadowi Apelacyjnemu warszawskiemu. (w)

Żydowskie niedbalstwo

Katowice. (AJS) Niesamowity widok przedstawiała wczoraj rzeka Wisła od ujścia potoku Branicy pod Skoczowem: po powierzchni płynęły masy martwych ryb, a żywe, chcąc zaczerpnąć czystego powietrza wyskakiwały ponad wodę.

Wszczęte dochodzenia wykazały, że skoczowska, żydowska garbarnia skór Spitzera i Symeibergera wylała do kanału nieczystości, zawierające trujące składniki chemiczne, nie przepuszczając ich przez odpowiednie filtry. Nieczystości te dostały się do potoku Branicy a stąd do Wisły i spowodowały masowe wytrucie ryb.

Wypadki takie wydarzyły się już kilka razy, lecz garbarnia żydowska dopiero teraz przystąpiła do budowy odpowiednich filtrów.

Agent „Czeki“

Warszawa (Tel. wł.). Ogłoszone rewelacje w „Kurierze Poznańskim“ i „Orędowniku“ w sprawie inż. Goldbergera wywołały bardzo silny odgłos.

Dawna kurierka POW, p. Białecka, utrzymuje, że w roku 1919 bawiła w Winnicy, gdzie na probostwie ukrywali się dwaj członkowie POW, Karol Basiński i Paszkiewicz. Basiński był wysłannikiem POW z kraju. Został on aresztowany przez czekistów i zamordowany z polecenia Goldbergera, który znany był w Winnicy pod nazwą „polski Żyd“. (w)

Zawalił się sufit

Katowice. (AJS) W uzupełnieniu wiadomości o wstrząsającej katastrofie, jaka wydarzyła się w Miedznej pod Pszczyną, dowiadujemy się, że właścicielem domu, w którym zawał się sufit, jest Joanna Piszczyk z Frydka, a rolnik Jan Mandel był tylko dzierżawcą.

Oberwanie się sufitu nastąpiło w pokoju, w którym spała Mandłowa wraz z czworgiem dzieci w wieku od 9 miesięcy do lat 10. Poza zabitą 4-letnią Stefanią, spod gruzów wydobyto ciężko ranną 10-letnią Cecylię a Mandłowa i pozostałych dwoje dzieci odniosło lżejsze obrażenia.

Z dotychczasowych dochodzeń wynika, iż był to nieszczęśliwy wypadek.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 5. 6. 1937 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna.

Z pożyczek państwowych obracano 5% pożyczek konwers., mniejsze odcinki — po 53,— oraz 4% premj. dol. po 37,50—37,75.

Z pożyczek prywatnych płacono za 5% listy zast. Zach. Polskiego Tow. Kred. II em. 75,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% listy zast. złote w zlocie po 51,50, 4½% zlotowe listy zast. po 51,— oraz 4% listy zast. konwert. po 45,—.

Z akcji bankowych wzgl. przemysłowych płacono za Bank Polski 101,— oraz za H. Cegielski 22,—.

Ceduła Urzędu Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. pożycz. konwers. drobne odc. 53,— +

4% pożycz. prem. dol., seria III 37,50—37,75 +

5% listy zastawne Zach. Polskiego Tow. Kr. Miejsk. w Poznaniu 75,— P. (em. II)

4½% listy zast. złote w zlocie przestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł—8,9141 zł za 1 dol.) 51,50 +

4½% zlotowe listy zast. serii L. Pozn. Ziem. Kred. 51,— +

4% listy zast. konwert. oSTEMPL. P. Z. K. 45,— +

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 101,— P.

Cegielski H. 22,— P.

Tendencja spokojna.

Zniesienie napiwków

Paryż. (PAT) Posiedzenie Deputowanych poświęcone było obszernej i namiętnej chwilami dyskusji nad projektem ustawy zniesienia napiwków w restauracjach, hotelach, teatrach i instytucjach pokrewnych.

Dyskusja obracała się głównie około zagadnienia, czy napiwki są rzeczą poniżającą i czy ich zniesienie polepszy lub pogorszy położenie pracujących. Ostatecznie większością 12 głosów ustawa została przyjęta z poprawką, uwalniającą od jej rygorów krupierów w kasynach gry i personel klubów.

Wiadomości

— Według statystyki niemieckiej ogólna liczba obywateli państw obcych w Rzeszy wynosi 757 760 osób, w tym 186 000 obywateli Czechosłowacji, przeszło 148 000 Polscy (w znacznej mierze Żydzi) oraz po 80 000 z Austrii i Holandii.

*

— Skazany w dniu 8 marca br. za zdradę główną na karę śmierci Helmut Hirsch został stracony. Hirscha wysłano do Niemiec, w celu dokonania zamachu przy pomocy dwóch maszyn piekielnych.

*

— Wykończono pierwszy odcinek autostrady dookoła Berlina długości 29 km. Cała autostrada posiadać ma 195 km i wykonana ma być do roku 1940. W Prusach Wschodnich oddano do użytku autostradę Królewiec — Elding, która liczy ogółem 100 km.

*

— Belgijska izba przyjęła projekt ustawy amnestyjnej, obejmującej przestępstwa wojskowych.

*

— Senat francuski uchwalił projekt ustawy prasowej. Projekt amnestii został zapisany na porządku dziennym następnego posiedzenia, które odbędzie się w czwartek.

*

— Finlandia obchodzi uroczyste 70-lecie urodzin marsz. Mannerheima, który dowodząc w r. 1918-19 armią fińską wywalczył niepodległość.

Poszukujemy energicznego

AKWIZYTORA - PODRÓŻUJĄCEGO

na Poznańskie ze znajomością, branży żelaznej (gwoździe-druty.) Oferty zgłaszać pod: **Warszawska Hurtownia Gwoździ Druu i Wyrobów Żelaznych sp. z o. o. BYDGOSZCZ, ul. Gdańska nr. 140 dz 23 411**

Z komisji oświatowej

Warszawa. (PAT) Na posiedzeniu komisji oświatowej Sejmu przedyskutowano z projektu rządowego nowelizacji ustawy o szkołach akademickich art. 3 ustęp 1. Poprawkę ks. Lubelskiego, który wniósł, aby łączenie wydziałów, ich podział oraz tworzenie i zwijanie oddziałów, studiów i katedr odbywać się mogło jedynie na wniosek Rady Wydziałowej, odrzucono.

Wniosek pos. Budzyńskiego o skreślenie propozycji rządu, by katedra obsadzona mogła być zwinięta jedynie na wniosek Rady Wydziałowej, odrzu-

Zatarg Rzeszy z Kościołem Katolickim

Zatarg między Rzeszą Niemiecką a Kościołem Katolickim jest dzisiaj otwarty już wyraźnie. Ambasador Rzeszy przy Watykanie von Bergen wyjechał do Berlina, nuncjusz Stolicy Apostolskiej w Berlinie msgr. Orsenigo wyjeżdża do Rzymu, a wyjazdy te pojmowane są jako ciche zerwanie stosunków dyplomatycznych. Zanosi się na ciężką przeprawę.

Gromką przygrywką do obecnego zerwania już wyraźnego była mowa ministra propagandy Rzeszy dra Goebbelsa w berlińskiej „Deutschlandhalle“ 28 maja r. b. Z świadomością i celową jaskrawością minister Rzeszy mówił o przestępstwach nieobyczajności wśród duchowieństwa katolickiego w Niemczech, na tle rozpraw sądowych, toczących się od półtora miesiąca w różnych miastach Rzeszy. Najwidoczniej minister propagandy dr Goebbels pragnął na tę stronę sprawy skierować uwagę zarówno własnego kraju, jak przede wszystkim świata całego — wobec otwartego zatargu.

A jednak istota sprawy tkwi zupełnie gdzie indziej. Chociaż w podstawowych poglądach nacjonal-socjalizmu, wyłożonych tak dobitnie szczególnie przez Alfreda Rosenberga, tliło się zawsze odrzucenie chrześcijaństwa, a szczególnie Kościoła Rzymskiego i katolicyzmu, jednak Stolica Apostolska najstaranniej dbała o utrzymanie dobrych lub poprawnych stosunków na podstawie konkordatu między Rzeszą a Watykanem z lipca 1933. Ale konkordat okazał się tylko pozorem, a nacjonal-socjalizm, wierny swej zasadzie wyłączności, dażył krok za krokiem do złamania katolicyzmu w Niemczech.

Wówczas Ojciec Święty po nieustannych próbach rokowań i uspokojenia wydał swą silną encyklikę z 14 marca r. b., odczytaną z wszystkich kazalnicy kościołów katolickich w Rzeszy w niedzielę palmową 21 marca r. b., w której zawarte były dwa zarzuty — łamanie konkordatu i nowego pogaństwa — w takich określeniach:

...Przekręcanie umowy, omijanie umowy, wyzwanie z wszelkiej treści umowy, a wreszcie mniej lub więcej jawne gwałcenie tej umowy stało się niepisany prawem działania...

...Kto wedle wyobrażeń rzekomo starogermańskich, a przedchrześcijańskich, wysuwa ponury nieosobowy los w miejsce Boga uosobionego... Kto rasę lub naród lub państwo lub ustrój państwowy lub też dzierżycieli władzy... wydobywa z miary doczesnej, a czyni z nich najwyższe prawo wszystkich, nawet religijnych wartości, oraz ubóstwia je jako bożyszcze... Kto mówi o Bogu narodowym i o religii narodowej w obłąkanej próbie zamykania Stwórcy całego świata w granicach jednego narodu i w ciasnym pojęciu jednej rasy... Kto świętokradzko ośmiela się jakiegokolwiek śmiertelnika, choćby największego wszech czasów, stawić obok Chrystusa, lub ponad Nim i przeciw Niemu... Spełnienie obowiązków chrześcijan w obronie majestatu praw Boskich przeciw zaczepnemu nowemu pogaństwu...

Przystępując do takich oskarżeń, namiętnie i porywczo nie przewidziano bodaj w Niemczech, jakie będzie wrażenie w świecie. Nikt nie przenieś brudu odosobnionych przestępstw na całość duchowieństwa katolickiego niemieckiego, które chce się zohydzić dlatego, że staje ono mężnie w obronie wiary. Natomiast oskarżenia te rzucają oczywiście złe światło na ogólny stan, obyczajowy w Niemczech. Nad tym nie zastanowili się dostatecznie w swej namiętnej walce z Kościołem władcy Trzeciej Rzeszy, którzy ludzą się też, sądząc, iż to odwróci uwagę od istotnej sprawy łamania konkordatu, prześladowania chrześcijaństwa i popierania pogaństwa.

STANISŁAW STROŃSKI.

PRZY HEMOROIDACH HEMORIN KLAWE
Do nabycia w każdej aptece

ng 42 873

FAKTY i OCENY

Dokoła sprawy armii polskiej we Francji

Na zarzuty te nie znalazła Trzecia Rzesza żadnej odpowiedzi. Przeciwnie, wyraźnie stwierdzono nazajutrz 22 marca rb. w głównym dzienniku kanclerskim, że łamanie umów jest prawem narodu, a pojednanie kancler-

W piątek o godzinie 20 min. 45 „Radio Polskie“ na wstępie „dziennika wieczornego“ ogłosiło dłuższy komunikat o „dwudziestym rocznicy powstania armii polskiej we Francji“. W komunikacie nie wspomniano ani słowem o twórcach tej armii, o Komitecie Narodowym Polskim we Francji, jego prezesie Romanie Dmowskim, oraz o naczelnym wodzu armii gen. Józefie Hallerze. Widocznie tak pojmują się „zjednoczenie narodowe“ — w praktyce.

Jak już donosiliśmy, warszawski obchód dwudziestolecia odbywa się bez udziału twórców armii polskiej we Francji (z jednym wyjątkiem proponowanego „sanatora“ p. J. Wielowiejskiego). W Strzelnie zaś odbędzie się w niedzielę — jak się dowiadujemy — walny zjazd Chorągwi Pomorskiej Związku Hallerczyków, także w związku z dwudziestolecie, z udziałem gen. Hallera i delegacji Hallerczyków z różnych stron Polski.

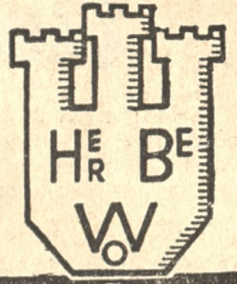
Walne zjazdy mogą organizacje oczywiście urządzać w terminach, które uważają za wskazane. Zdanie zaś swe o owym dwudziestolecie i o błędnym terminie jego obchodu wypowiedzieliśmy we wczorajszym artykule wstępnym.

Ostatecznie notujemy skonfiskowanie książki pka Izidora Modelskiego, działacza Związku Hallerczyków, pt. „Jak powstała armia gen. Hallera we Francji“. Konfiskaty dokonał komisarjat rządu m. st. Warszawy, i to w stosunku do całej książki



NA FRONCIE BASKIJSKIM
Oddziały wojsk narodowych posuwają się zwycięsko naprzód na drodze do Gado-cano.

Zawsze



na **1** miejscu

HERBEWO
STANISŁAW WOŁOZYŃSKI
KRAKÓW

17 26 0007-023710

Były oficer artylerii generałem zakonu

Kapituła generalna zakonu karmelitów bosych dokonała ostatnio w Wenecji wyboru nowego generała, którym został 44-letni prowincjał z Genui, o. Piotr Tomasz, były oficer artylerii z

czasu wielkiej wojny. Stał on na czele zakonu, liczącego dziś 256 klasztorów męskich i 510 żeńskich i około 13.000 członków. Dodać należy, że jednym z czterech definityw zakonu został Polak, o. Anzelm. Zastępcą generała tzw. wikariuszem generalnym wybrano o. Sylwesterusa, Hiszpana z Burgos. (KAP)

Wołyński „ogródek doświadczalny“

Proces tygodnika „Wołyń“ zajmując dotychczas szeroką opinię publiczną, odsłonił bowiem stosunki panujące na Wołyniu i politykę prowadzoną tam przez obóz „sanacji“. „Warsz. Dziennik Narodowy“ stwierdza, że sedno rzeczy zostało najdobitniej uchwycone w przemówieniu obrończym adw. Paschalskiego.

Powiedział on mianowicie w swej mowie dostownie co następuje:

„Wolno jest polityce państwowej przygotowywać się do stosowania polityki federalcyjnej. Może się za lat 20 czy 30 zjawić moment, gdy polityka ta będzie bardzo dla państwa korzystna. Budzenie się nacjonalizmu ukraińskiego jest faktem z punktu widzenia polityki państwowej dodatnim. Wolno jest polityce państwowej urządzić sobie na Wołyniu ogródek doświadczalny, gdzie się rozwiązuje zagadnienie współżycia narodów.“

A zatem taka jest istota polityki „sanacyjnej“ na Wołyniu! Wołyń, to „ogródek doświadczalny“, w którym hoduje się kwiatki „nacjonalizmu ukraińskiego“... W takim „ogródku“ nie ma naturalnie miejsca na pielęgnowanie polskości i wzmocnienie jej stanu, co jest bez wątpienia naczelnym postulatem zdrowej polityki narodowej i państwowej.

Kogo Żydzi brzescy żalują...

„Słowo“ wileńskie podsłuchuje, co mówią Żydzi w Brześciu po ostatnich zajściach.

A mówią tak:

„Oj, oj! — żalują wojewody Kostka-Biernackiego. — Jaki był, taki był, za antysemitę go uważano, ale porządek to u niego musiał być. Do takich awantur by nie dopuścił, chociażby go 10 naczelników

złe informowało.“

Żydzi zatem wdychają do p. Kostka-Biernackiego. Warto to zanotować.

Z „Ozonu“

„Wieczór Warszawski“ podaje, że funkcje kierownika „sektora młodzieży“ w „Ozonie“ objął inż. Paprocki, do niedawna urzędnik Ministerstwa Spr. Zagranicznych. Niewiadomo dotychczas, czy zostanie zorganizowany specjalny sektor młodzieży, którego kierownikiem byłby inż. Paprocki, czy też funkcja inż. Paprockiego otrzyma inne formalne określenie. Już jednak obecnie rozpoczął p. Paprocki swe nowe funkcje, chociaż na razie jeszcze bez formalnego ich oznaczenia.

Sowiety wydają pisma Ludendorffa

„Osservatore Romano“, oficjalny organ Watykanu, przynosi wiadomość, że komitet centralny związku bezbożników sowieckich postanowił wydać w nakładzie 100.000 egzemplarzy wszystkie pisma religijne gen. Ludendorffa.

Jak wiadomo, Ludendorff pogodził się niedawno z Hitlerem i w związku z tym prasa żydowska sugerowała zawieszenie broni między Trzecią Rzeszą a Rosją Sowiecką. Działalność literacka Ludendorffa, głoszącego neopogaństwo w Rzeszy, jest znana, nikogo też więc nie zdziwi fakt, że bezbożnicy sowieccy moment ten wykorzystują, wydając jego pisma.

„Osservatore Romano“ zaopatruje powyższą wiadomość następującym komentarzem:

„Trzeba sobie wyobrazić zdumienie Ludendorffa, gdy zobaczy, że Sowiety zaliczyły go w poczet mistrzów nauk bolszewickich.“

Wspomnienia z Łozanny

Dr K. M. Morawski kończy w „Głosie Narodu” swe wspomnienia z Łozanny z pierwszych lat wojny światowej w sposób następujący:

Zaczęło się od zjazdu w Solurze. Aż dziwić się przychodzi, że czujni na ogół i rygorystycznie usposobieni Niemcy zdecydowali się wypuścić w momencie, gdy Dmowski już był w Szwajcarii, jakby na sam jego przyjazd (a wiedzieć o nim, przy legionach swoich szpiegów, dobrze musieli) — osobę politycznie tak znaczną, jak p. Władysław Seyda, pełniący wówczas obowiązki prezesa berlińskiego Koła Polskiego w zastępstwie ks. Ferdynanda Radziwiłła, internowanego chwilowo w Rosji. Musiało się do tego chyba przyczynić przeoczenie jakowej psychologicznej z ich strony, w które tak obfitowała historia wojny, ale dzięki któremu zyskałmy sposobność, po raz pierwszy bodaj od początku konfliktu, nawiązania tak cennego kontaktu politycznego.

Na tle tedy murów Kościuszkowskiej Solury, spowitej niby ad hoc w „konspiracyjne” zasłony mgły zimowej, spotkaliśmy się w końcu grudnia 1915 r. z prezesem Wł. Seydą. Był wśród nas Dmowski z towarzyszem swoim Platerem, był Seyda Marian, Rozwadowski i nawet Skarbek. W długich rozmowach, rozpoczętych następnego ranka po przyjeździe, jeliśmy po kolei stosować w stosunku do wyślanca berlińskiego po raz pierwszy tę propagandę, która tylokrotnie jeszcze później rozświetlać miała wątpliwości przybyszów i emisariuszów z kraju.

Przemawiał Dmowski, jasną swoją i mocną logiką trafiając do mózgu polityka wielkopolskiego, co całym sercem sprzyjał naszej koncepcji wojny, ale przyjeżdżał przeciw z kraju zwycięskiej okupacji, wrogię propagandy i bynajmniej nie sporadycznych załamania w własnym społeczeństwie. Pierwszy też raz po tak niedawnym wzięciu Warszawy usłyszał Władysław Seyda z ust Dmowskiego program na przyszłość, program już ani w uncji „rusofilski” — uskarżał się Dmowski w wyczerpującym swoim wywodzie na złą wiarę, głupotę, apatię kierujących sfer rosyjskich z premierem Goremykinem na czele, — program za to pelen wiary w zwycięstwo „Ententy” zachodniej, w tak bardzo wtedy niedocenianą przez naszych polityków „centralnych” potęgę Anglii, w owocność heroicznego wysiłków Francji i mądrych zabiegów jej dyplomacji.

A potem po kolei wszyscy: Marian Seyda i zapalny Plater i dwaj politycy galicyjscy i ja sam nareszcie — dorzucaliśmy do tej mowy propagandowej Dmowskiego gorące słowa otuchy, wezwań do przetrwania, zobowiązań z naszej strony, że wytrwamy.

Był to — sui generis, by użyć ówczesnego „żargonu” wojennego — „bourrage de crâne”, ale pełen patosu, bo wiedzieliśmy dobrze, że to, co mówimy — niby skrzydlate słowa o rozgrywanej się na Zachodzie epopei — poleci niebawem nad Wisłę i Wartę: do pruskiego z dawna Poznania, do pruskiej chwilowo Warszawy, rozprostować może karki schyłone w zwątpieniu kochanej mojej „jaczki konspiracyjnej” w Krakowie i tyłu jej podobnych na ziemiach polskich, na szale opinii zaburzonej w swej równowadze butą przeważnie pruskiej rzuci ważkie słowo prezesa Koła melius informati osłabi tajną propagandę tych, których z idea polską nie łączyło, zaiste, prócz etnograficznego sąsiedztwa.

Potem zaś wyszliśmy wraz z Dmowskim i Seydą na malownicze wały starej Solury, rozjaśnione przeświecającym po przez mgły słońcem, gdzie mnie znów ogarnęła myśl o nieprzerwanym filiacjach emigracyjnych, o tych Barzanach, co, mniej szczęśliwi od naszych pokoleń, przechadzali się zapewne niegdyś po tych samych gładzicach i „aproszach”, marząc o lepszym jutrze dla Rzeczypospolitej, którą musieli byli opuścić.

Ten zjazd był ważny, ale nie równał się znaczeniem ze zjazdem innym, odbytym krótko potem w Łozannie — dat nie pamiętam, ale wiąże je z połową lutego.

Przemysłne Andriany, Hoyosy i Ugrony z wiedeńskiego „Ballplatzu” (ministerstwa spraw zagranicznych) wyimaginowały sobie bowiem, że ks. Witold Czartoryski, spadkobierca starej tradycji patriotycznej księstwa Adamów i Jerzego, da się użyć jako odpowiednie narzędzie — capax subiectum — do nawrócenia przybyłego do Szwajcarii Dmowskiego na koncepcję austro-polską. Kto wszakże choć trochę znał Dmowskiego i kto znał księcia Witolda, temu jasnym stawało się od razu, że z kontaktu świetnego mózgu autora „Niemiec, Rosji... itd.” z wypróbowanym w walkach politycznych charakterem przywódcy „Polaków” — nic dobrego dla Austrii się nie okroi.

Wielki jest po dziś dzień urok nazwisk historycznych — świadczy o tym polityka personalna „sanacji” — i na mnie działał on niejednokrotnie, niestety! jednak, w ciągu lat, przeżyć i studiów wyrobiło się we mnie pojęcie, dla którego sprecyzowania jeszcze powróć, że oligarchia nasza skłonna bywa zbyt często, z dziada pradziada, do uprawiania polityki „dynastycznej”, z zapoznaniem, czy lekceważeniem interesów innych warstw narodu, a nawet ziemiaństwa.

W Łozannie tak się jednak zdarzyło, że spotkało się tam ze sobą dwóch kuzynów wyjątkowo szlachetnych, dwóch ludzi, noszących czyste i nieraz jaśniejące zasługą społeczną nazwiska rodowe: Czartoryskich i Zamoyskich. Ani księciu Witoldowi, ani przybyłemu tymczasem z Petrogradu hrabiemu Maurycyemu Zamoyskiemu nie dane było odegrać w dziejach wznawionej naszej niepodległości roli przełomowej: jeden — jako zasłużony poseł w Paryżu, drugi — jako efemeryczny komisarz rządu w Krakowie, wy-

cofali się, prędzej lub później, pod naporem zachłannych i nie przebierających w środkach metod demokratycznych, w czasie domowe. Ale — podczas wojny — książę Witold w Galicji, hrabia Maurycy na emigracji potrafili być, każdy w zakresie stosunków swoich i możliwości, sztanarami: książę Witold — uporem w strzeżeniu swoich przekonań, prostolinijnością polskiej swojej natury, zbawiennym wreszcie „nie pozwalaniem” wobec serwilizmu i braku godności; hrabia Maurycy — wyczuciem subtelną linią polityczną, pańską — senatorską iście — wspaniałomyślnością, urokiem wreszcie całej swojej postaci — „byli szlachcicami i mieli prawo”.

Zaszczycem więc dla mnie było, że w domu moim (jako, że jedyny bodaj z emigracji politycznej rozporządzałem wtedy zacisznym, a obszernym mieszkaniem) schodziło się tyłu wybitnych mężów na konspiracyjne, z natury rzeczy, narady. Pamiętam, że zaprosiłem ich dnia pewnego na śniadanie i dla mnie, zgaszzonego jeszcze duszną atmosferą wojenno-galicyską — rozkoszą było słuchać dialogów, w którym brio Dmowskiego, wytrawność Piltza, zdrowy rozsądek Czartoryskiego, zmysł psychologiczny Zamoyskiego, zapał Platera i wytrwoność Władysława Skrzyńskiego — gdyż i on został zaproszony na to śniadanie — stwarzały rzadki wśród Polaków kompleks „wieloplaszczyznowej” myśli politycznej, lśniące całym polem zachodnio-europejskiej kultury.

Dr K. M. MORAWSKI

Od redakcji: Wypadki, opisane powyżej, obejmują okres od założenia Centralnej Agencji Polskiej w Łozannie jesienią roku 1915 do pierwszych miesięcy roku 1916. Pierwszy zjazd, jeszcze bez Dmowskiego, odbył się w sierpniu roku 1915 w Interlaken. Zjazd w Solurze i jego dalszy ciąg w Caux, już z udziałem Dmowskiego, odbył się między 28 a 31 grudnia roku 1915. Wspomniany przez dra Morawskiego zjazd łozński, z udziałem także Witolda Czartoryskiego, przypadł na dni 7 do 12 lutego roku 1916. Dalsze zjazdy w pewnych odstępach czasu doprowadziły do założenia 15 sierpnia roku 1917 Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu i przeniesienia się tam większości naszych działaczy politycznych.

Jedno wyrażenie autora musimy skorygować: wspomniani nasi działacze polityczni nie byli zgoła politykami na emigracji i z emigracją wcale się nie liczyli; byli oni, przeciwnie, wysłannikami i przedstawicielami społeczeństwa w kraju i jego polityki. Cała ich akcja polityczna była oparta o stały, ścisły, zorganizowany kontakt z krajem, o czym mówi także dr K. M. Morawski.

Przy zaparciu stolca, szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa** wypita rano na czczo, powoduje wypróżnienie, reguluje przy tym czynność jelit, wzmacnia żołądek, odświeża krew, działa uspokajająco na nerwy, przyczyniając się tym samym do wzrostu ogólnego samopoczucia. Zalecana przez lekarzy.
Tg 20918

Drugi dzień obrad spółdzielczych

Na dzisiejszym drugim plenarnym posiedzeniu zjazdu spółdzielczego, które zagał p. Józef Trzeciński z Świerkłówka, prezes dr Wł. Seydlitz referował o pracach rady okręgowej Związku.

Przedmiotem uwagi rady były przede wszystkim sprawy upłynienia i oddłużenia spółdzielni. Zakomunikował również o stanie prac nad reorganizacją Związku. Według projektu komisji statutowej, wyłonionej z rady głównej Związku zmiany statutu mają iść po linii wzmocnienia czynnika społecznego i wprowadzenia pewnej decentralizacji w ustroju Związku. Odpowiada to oczywiście życzeniom spółdzielczości wielkopolskiej, która ponad to pragnęłaby mieć całkowitą swobodę ustalania wysokości składek. Gdyby wszakże projekty te nie znalazły zrozumienia na walnym zjeździe dele-

gatów całego Związku, trzeba by stąd wyciągnąć odpowiednie konsekwencje.

Poza tym prez. dr Seydlitz podtrzymał wczorajsze oświadczenie dyr. Calkosińskiego w sprawie kierunku działalności spółdzielczości wielkopolskiej, która opiera się stanowczo wprowadzaniu momentów politycznych do swej pracy i pragnie pracować wyłącznie na terenie gospodarczym. Pod tym względem panuje między radą a kierownictwem Okręgowego Związku pełna harmonia.

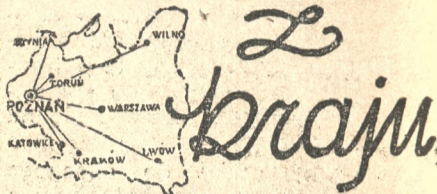
Następnie dyr. Legis referował sprawozdanie komisji rewizyjnej, po czym rozwinęła się obszerna dyskusja z udziałem pp. Wł. Jasińskiego z Jarocina, Mikołajewskiego z Poznania, Ratajczaka z Odolanowa i dyr. Śmieleckiego z Gniezna. Gdy to piszemy, obrady trwają jeszcze.

JASTRZĘBIE - ZDRÓJ

Perła Uzdrowisk Śląskich
Najsilniej radoczynna polska solanka
jodobromowa

Otwarcie sezonu 1 maja
Kuracje ryczałtowe już od 132,— zł
JASTRZĘBIE - PLAŻA

Tg 2064



DZIESIĘCIOLECIE BISKUPSTWA J. E. KS. BISKUPA RADONSKIEGO

Dnia 29 maja rb. J.E. ks. biskup K. Radonki obchodził dziesiątą rocznicę swej sakry biskupiej. Po konsekracji przez pierwsze dwa lata ks. biskup zajmował stanowisko sufragana archidiecezji gnieźnieńskiej - poznańskiej. Od lat zaś osiem sprawuje rządy diecezją wrocławską. Pod jego kierownictwem rozwinęła się tu akcja Katolicka, z Jego też inicjatywy powstała silna organizacja sodalicy męskich i żeńskich zarówno w ośrodkach wiejskich jak i miejskich. Wiele troski poświęca również arcybiskup chrześcijańskim związkom zawodowym, oraz działalności Caritasu.

W dzień 10-tej rocznicy sakry, pontyfikalną mszę św. na intencję ordynariusza diecezji odprawił J. E. biskup sufragan Owczarek. Po nabożeństwie zaś duchowieństwo zebrało się licznie w pałacu biskupim, aby złożyć swemu Arcybiskupowi życzenia.

Dziękując za wyrażone uczucia i chcąc podkreślić swój serdeczny stosunek do duchowieństwa, Ks. Biskup podał do wiadomości zebranych, że wyjednał u Ojca św. szereg odznaczeń dla kapłanów swej diecezji. Mianowicie ks. prał. Antoni Borowski, prof. Uniwersytetu J. P. otrzymał nominację na prałata kustosa bazyliki katedralnej we Wrocławiu, ks. W. Kwarciński na prałata Jego Świątobliwości, Ks. S. Kalliński z Brześcia Kujaw. został kanonikiem kapituły katedralnej we Wrocławiu, Ks. St. Wojsa, dyrektor diecez. Instytutu A. K. — kanonikiem kapituły kolegiackiej w Kaliszu. Szambelanami papieskimi zostali: ks. kan. S. Dembczyk, dziekan wrocławski, ks. St. Martuzalski, dziekan kaliski oraz dwaj bracia jubilaci ks. ks. Wysokowscy; kanonikami zaś honorowymi kaliskimi: ks. ks. J. Straszewski, proboszcz w Wrocławiu, ks. J. Pillisz, prob. w Charlupiu Małym i ks. St. Pietruszka, prezes Katolickich Stow. Młodzieży.

Erdal pasta do obuwia
daje ładniejszy połysk.

Jej tajemnica: użyć jak najmniej pasty Erdal, ale polewować miękkim sukrem aż do lśniącego połysku.

BUDOWA POMNIKA WISŁY

W Wiśle, pięknym uzdrowisku Śląska Cieszyńskiego, miejscowości, w której odbędzie się w rb. „Dni Gór”, — stanie symboliczny pomnik rzeki Wiśły, projektu profesora Konstantego Waszcki.

Budowa pomnika prowadzona jest obecnie w tak szybkim tempie, że odsłonięcie odbędzie się już w ramach uroczystości przewidzianych w programie „Dni Gór”.

13 POCIĄGÓW POPULARNYCH NAD MORZE

Na tegoroczne uroczystości „Dnia Morza” Liga Popierania Turystyki organizuje w dniach od 27 — 29 czerwca 13 pociągów popularnych. Pociągi te wyruszą z następujących stacji: Warszawa (2 pociągi), Łódź, Radom, Wilno, Poznań, Katowice, Kraków, Lwów, Bydgoszcz, Grudziądz, Gdańsk i Łuck. Wycieczki do Gdyni będą jednodniowe i dwudniowe.

KATASTROFA SAMOCHODOWA

Na 16 kilometrze od Łucka, na szosie rówieńskiej, samochód dyrekcji robót publicznych najeżdżał na autobus i wpadł do rowu zawadzając o słup telegraficzny. Samochód został strzaskany. Pasażerowie odnieśli ciężkie obrażenia.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO STARE MIASTO

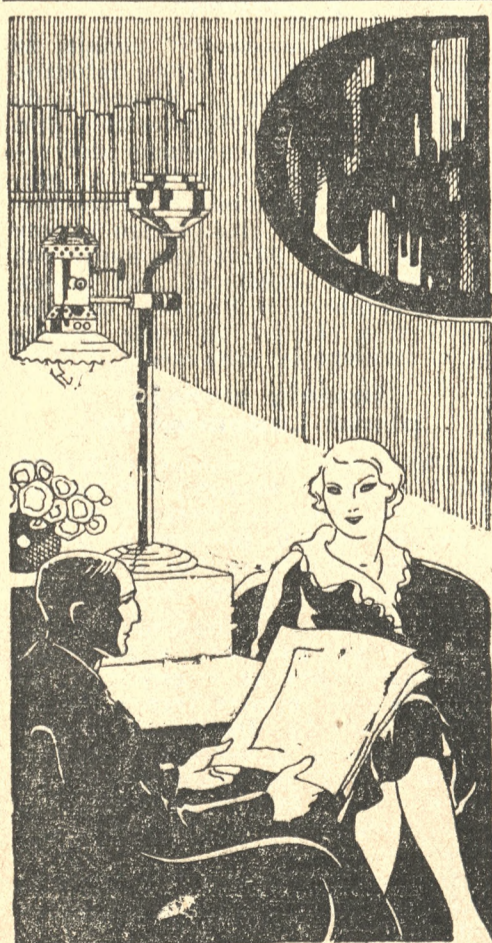
urządza w niedzielę 6 bm. całodzienną wycieczkę wozami do Kobylnicy. Zbiórka o godz. 7.30 rano na Śródcie, przy moście Cybińskim.

KOŁO ŚW. ŁAZARZ

Zebrań plenarne w poniedziałek 7 bm. o godz. 20 w sali „ESKA” (dawniej Smoczyk), Marsz. Focha 70.

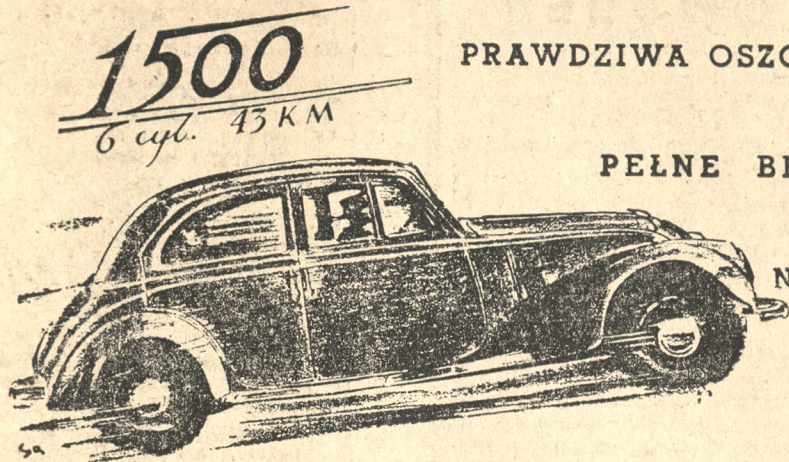
KOŁO ŚW. MICHAŁ

Zebrań plenarne we wtorek 8 bm. o godz. 20 na sali S. N., ul. św. Marcina 65.



Nie wszędzie jest elektryczność — ale wszędzie można mieć nowoczesne oświetlenie dzięki lampie spirytusowej

Nowoczesny Rasowy Samochód



Cena zł. 9250.— loco Warszawa z kompletnym wyposażeniem

PRAWDZIWA OSZCZĘDNOŚĆ

PEŁNE BEZPIECZEŃSTWO

NAJWIĘKSZA WYGODA

PRZYJEMNOŚĆ PROWADZENIA

DOSTAWA NATYCHMIASTOWA

FIAT

Kontakty międzynarodowe

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego“)

Paryż, 4 czerwca

Aczkolwiek w tej chwili ostatnie wypadki w Hiszpanii zainteresowania ogółu przeniosły na konflikt Niemiec z rządem czerwonym w Walencji, niemniej baczna uwaga należy skierować również na rozmaite kontakty, które obecnie mnożą się pomiędzy reprezentantami rządów europejskich.

I tak po Rzymie, Londynie pewna część działalności politycznej przeniosła się do Paryża. W tych kontaktach wysuwają się na czoło rozmowy Delbos—Blum—Litwinow. Niemniej jednak ważnymi były również wizyty na Quai d'Orsay księcia Pawła jugosłowiańskiego oraz ministra austriackiego Schmidta.

Nie ulega wątpliwości, że zabiegi p. Litwinowa miały przede wszystkim na celu pozyskania rządu francuskiego i opinii do zawarcia układów wojskowych z ZSRR. Niektórzy utrzymywali nawet, że jedną z przyczyn nielaski, w jaką popadł marsz. Tuchaczewski, była chęć przypodobania się Francji. Ponieważ uchodził on za zdecydowanego zwolennika zbliżenia z Niemcami, pewne tutejsze czynniki przychylnie Rosji miały dać do zrozumienia, że trudno Francji zawrzeć z nią układy, gdy szefem armii jest człowiek znany ze swych sympatyj germańskich.

Ze premier Blum jest zwolennikiem takiego aliansu wojskowego, to pewne. Musi się jednak teraz coraz bardziej liczyć z nieprzychylnymi nastrojami partii radykalnej. Opozycyjne zaś stanowisko ministra wojny Daladier do zawarcia układów wojskowych z Sowietami jest bezwzględne.

„Republique“, organ p. Daladier, uważa, że układy prowadziłyby nie-

chybnie do wojny, że mogłyby równocześnie wyrzucić fatalne wrażenie na reszcie Europy, oraz że nie miałyby praktycznego zastosowania w razie konfliktu francusko-niemieckiego, gdyż Sowiety oddzielone są od Niemiec murem państw, które, jak Polska, Rumunia i inne, nie pozwolą za żadną cenę armii czerwonej przejść przez swoje terytorium.

Resumując więc można powiedzieć, że stosunki Francji z Sowietami nie uległy zasadniczej zmianie. Ekscelencja Litwinow, który marzył o sukcesach wojskowych, nie miał też podobno okazywać wielkiego zadowolenia z platonicznych pocieszeń p. Bluma.

W związku znowu z wizytą ministra spraw zagranicznych Austrii Guida Schmidta mówi się, że pragnął on pozyskać od Paryża i Londynu zapewnienie bezpieczeństwa Austrii na wypadek, gdyby ono zostało zagrożone. Niektórzy twierdzą, że nie jest wykluczone, iż ta sprawa będzie niedługo przedmiotem bardzo delikatnych rozmów W. Brytanii i Francji. Żywi się też tutaj nadzieje, że polityka nie tylko Wiednia, ale i Pragi i Budapesztu będzie się teraz swobodnie toczyła po innej linii. Europa bowiem naddunajska zaczyna

żyć pewne obawy, żeby nie paść ofiarą na ołtarzu przyjaźni włosko-niemieckiej i wobec tego uważa za stosowne zbliżyć się do bloku anglo-francuskiego.

Zrozumiałe jest, że kontakty niemiecko-włoskie niepokoją w dalszym ciągu państwa zachodnie. W francuskich kołach narodowych podnosi się z żalem fakt, że w tak ważnym momencie politycznym, jak chwila obecna, Francja nie posiada nawet swego reprezentanta w Rzymie. Z drugiej zaś strony manifestacje przyjaźni włosko-niemieckiej są tak głośno afiszowane, że niektórzy przypuszczają, iż Berlin zaczyna, swoim zwyczajem prowadzić grę podwójną.

Pod tym względem wysuwa się następująca hipoteza: Berlin pcha Rzym do okazania się nieprzejednanym wobec Londynu, aby potem dla siebie wykorzystać sytuację i zbliżyć się do W. Brytanii. Stanowi to przecież jedno z przysiężek „Mein Kampf“.

Germanofilskie a wpływowe sfery angielskie uważają też, że należy zbliżyć się do Rzeszy, by wypaczyć oś Berlin-Rzym. Znamiennym staje się o-



ng 44 650

Przy reumatyzmie ischiasie

podgrze można osiągnąć dobre wyniki lecznicze, kąpie się bezpośrednio w oryginalnym niespreparowanym siarczanym prądroju. Ten kierunek leczniczy nowoczesnej balneologii spełnia się w zdroju

TRENCZYŃSKIE CIEPLICE

Informacje i prospekty: Czesosłowackie Biuro Informacyjne Dr. J. Waldmüller, Warszawa, Al. Jerozolimskie 17, Tel. 9-30-91. Tg 20 957

świadczony „Observer“, który wręcz pisze: jeżeli pragniemy pokoju, to nie ma co mówić, trzeba współpracować z potęgami europejskimi, pozostającymi poza Ligą, a w pierwszym rzędzie z Rzeszą.

Nie jest wyłączone, że pomimo wszelkich kontaktów z Włochami, Niemcy idąc za radą dra Schachta i barona von Neuratha, będą usiłowały zbliżyć się do Anglii ufając, że pod względem finansowym, a nawet kolonialnym zyskają poparcie brytyjskich germanofilów. Berlin ufa, że przychylnie nastroje spotęgują się w łonie samego angielskiego gabinetu, z którego ustąpił jako minister wojny p. Duff Cooper, zdecydowany zwolennik przyjaźni, a nawet aliansu z Francją.

Mówi się także coraz głośniejsze, że dyplomacja niemiecka w Londynie podobnie, jak usiłowała pozyskać ongiś dla swych planów otoczenie pani Simpson ze względu na króla Edwarda, tak teraz odnosi się z specjalną czolobitnością względem księcia, a zwłaszcza księżnej Kentu.

Berlin obawia się niechybnie wzmocnienia przyjaźni francusko-angielskiej, obawia się też wzrostu jej wpływów w basenie naddunajskim. Te wszystkie nastroje można by skutecznie wyzyskać, gdyby francuska polityka była w tak ważnym momencie mniej bierna. Brak energicznych posunięć ze strony Quai d'Orsay faworyzuje tylko różne kontakty, czy to nad Tamiżą, czy to nad Tybrem.

I. B.

Przy niezycie żołądka i jelit wskazane jest stosowanie nieco ograniczonej naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa**. Jedna szklanka zażyta rano na czczo działa niezawodnie — jest przyjemna w użyciu. Tg 20 919

Uroczystość Katolickiego Stow. Mężów

W dniu 6 czerwca 100 tysięcy mężczyzn należących do Katolickiego Stowarzyszenia Mężów obchodzi swoją uroczystość organizacyjną. Poszczególne oddziały Stowarzyszenia obchodzić będą w sposób godny ten dzień w ramach swych parafii.

Katolickie Stowarzyszenie Mężów spełnia w życiu społeczno-religijnym doniosłe zadanie. Członkowie jego skupieni pod sztandarem Akcji Katolickiej wytrwale i w oparciu o ideały chrześcijańskie walczą z wszelkimi objawami zła moralnego, usiłującego wcisnąć się do życia społecznego i rodzinnego. Pragną oni ukształtować nowoczesny typ katolika, posiadającego głęboką wiarę i spełniającego z zapalem i oddaniem czynną misję apostołską.

Jak wielką jest rola mężczyzny w życiu publicznym i prywatnym, tak wielkie posiada on zadania i obowiązki do spełnienia. Stowarzyszenie Mężów Katolickich prowadzi ku temu, aby owe zadania i obowiązki spełnione być mogły jak najpełniej w oparciu o zasady Chrystusowe.

Niewątpliwie też przyczynia się ono w swoim zakresie w pozytywny sposób do zmiany na lepsze stosunków dzisiejszych tak zagmatwanych i tak dalekich od ideału chrześcijańskiego.

Na terenie Wielkopolski Katolickie Stowarzyszenie Mężów liczy 8000 członków zrępowanych w przeszło 180 oddziałach. Oby rozwijało się nadal jak najpomyślniej, spełniając szczytne swoje zadania.

Komunikat zarządu okręgu Stronnictwa Narodowego

Oł zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego w Poznaniu otrzymujemy następujący komunikat:

Wobec plotek i nieprawdziwych wiadomości, rozsiewanych przez wrogie obozowi narodowemu elementy, podajemy do wiadomości, że zarząd okręgowy Stronnictwa Narodowego, przy udziale delegata zarządu głównego S. N., uchwałą z dnia 11 maja 1937, zatwierdził decyzję zarządu grodzkiego S. N. w Poznaniu, mocą której p. Marcin Bukowski z Jeżyce skreślony został z listy członków Stronnictwa Narodowego, i to z powodu działania na szkodę S. N. i nie podporządkowania się zarządzeniom władz S. N.

Tym samym p. Bukowski Marcin stracił wszelkie prawa i funkcje w Stronnictwie Narodowym i winien był wydać wszystkie dokumenty, stemple,

akta, sprzęt i inny majątek, będący własnością S. N., a posiadany przez niego w charakterze kierownika Koła Jeżyce.

Pan Bukowski Marcin przedmiotów tych, mimo kilkakrotnego wezwania, dotychczas nie oddał i nadal bezprawnie posługuje się pieczętkami Stronnictwa Narodowego.

Kierownictwo Koła S. N. Jeżyce powierzone zostało kol. Czabajskiemu Mieczysławowi, ul. Poznańska 24, m. 7, pod którego przewodnictwem odbyło się w dniu 25 maja 1937, przy pełnionej sali, zebranie plenarne Koła Jeżyce. Zebranie to wyraziło jednomyślnie swą solidarność z poczynaniami zarządu grodzkiego i okręgowego, oświadczając wierność zasadom Stronnictwa Narodowego.

Polskim warsztatom pracy służy rada i pomocą Związek Polski (Poznań, ul. Pocztowa 27).



Szofer powiada:

... powierzony mi wóz od dłuższego już czasu smaruję olejem Gargoyle Mobiloil i temu zawdzięczam zadowolenie i zaufanie mego szefa. Wóz mój zawsze jest gotów do wyjazdu, trudność startu e t mi obca, a naprawy należą do rzadkości. Zaufanie me do Gargoyle Mobiloil oparte jest na wieloletnim doświadczeniu, jakie zrobiłem z tym doskonałym olejem samochodowym.

GARGOYLE Mobiloil VACUUM OIL COMPANY S. A.

PO POWROTCIE Z HISZPANI I (IX)

Z Toledo do Sewilli

Napisał J. Giertych, specjalny wysłannik „Kuriera“

PRZEDRUK BEZ PODANIA ŹRÓDŁA I AUTORA WZBRONIONY

Dziwne robi wrażenie miasto, przedmieściami swymi dotykające frontu. Niby nie ma tu walk, niby prawie normalnie płynie tu życie, a jednak miasto jest zgaszone i martwe. Sklepy tu są otwarte, żywności jest dużo i po tych samych cenach co na tyłach, ulice są pełne ludzi, bo na ogół ludność nie opuściła Toledo, — a jednak miasto robi wrażenie dziwnie zgaszone.

Mam takie uczucie, jakbym chodził po mieszkaniu, ongiś pięknym i zasobnym, którego właściciele ciężko są chorzy, a przebywają w mieszkaniu bez opieki. Gruba warstwa kurzu okryła meble i firanki, brudne talerze stoją od dawna na niesprzątniętym stole, ludzie snują się po mieszkaniu zaniedbani, osowiali i bezradni...

Toledo należy do najpiękniejszych i najbardziej pełnych blasku miast Hiszpanii. Co prawda zdanie Teofila Gautier o Toledzie, które znajduje w Baedekerze, brzmi na pozór niezbyt zachęcająco: „Ma ono w sobie coś z klasztoru, coś z więzienia, coś z fortecy i również coś z haremu; bo Maurowie tu byli“. Ale trzeba pamiętać, że więzienia hiszpańskie posiadają „patia“ wysadzane pomarańczami, że fortece hiszpańskie są nieraz arcydziełami architektury, że klasztory z ich cieniowymi krużgankami, refektarzami i uroczymi wirydarzami, tylko protestantom i Żydom wydają się czymś odpychającym!

Toledo, ongiś stolica królów Kastylii, a obecnie stolica prymasów Hiszpanii, nazywana jest „hiszpańskim Rzymem“. Jak twierdzi Rolicki w swoim „Zmierzeniu Izraela“, była również ongiś przed wygnaniem Żydów z Hiszpanii nazywana „hiszpańską Jerozolimą“ (dotąd zachowało się w niej kilka synagog).

Niestety, całego tego blasku nawet

sobie wyobrazić nie umiem — do tego stopnia miasto jest zgaszone i smutne.

Odbywam krótką przechadzkę, aby je zwiedzić. Tylko przewspaniała, przebogata, przepiękna katedra naogół nie zniszczona, utrzymała się w swym dawnym blasku — i jest oazą, w której odnajduję piękno i nastrój starego Toledo. Poza tym, gdziekolwiek się ruszyć, wszystko jest albo zamknięte, albo zburzone.

Kościółki są przeważnie poburzone, sprofanowane, obrabowane. Szczególne wrażenie zrobił na mnie kościółek El Christo de la Vega, zbudowany w IV wieku po Chrystusie, później wielokrotnie przebudowywany. W tym kościółku mieścił się dawniej krucyfiks, z prawą ręką Chrystusa odłączoną od ramienia krzyża i wzniesioną ku górze na znak przysięgi. Legenda głosi, że pewnego razu, przed wiekami, pewien żołnierz przysięgł w tym kościółku dziewczynie, że się z nią ożeni. Po powrocie jednak z długiej wojny przysięgi tej się wyparł. Dziewczyna oskarżyła go przed sądem. Na zapytanie sądu, czy ma na to świadka, oświadczyła, że świadkiem jej jest Chrystus na krucyfiksie w kościele. Gdy sędzia udał się do kościoła, Chrystus wznosił rękę do przysięgi i złożył zeznanie, potwierdzające słowa dziewczyny.

Kościółek ten zastałem w stanie zupełnego zniszczenia. Wielka figura Chrystusa na dziedzińcu wysadzona dynamitem w powietrze. Groby w kościele i w podziemiach pootwierane, zwłoki sprofanowane, ołtarze poburzone. — Cudownego krucyfiksu nie widziałem. Został siekierą porąbany na kawałki (zakrystian mówił mi, na ile kawałków, ale zapomniałem; zdaje się, że na 34), udało się je jednak skleić. Wobec zniszczenia kościółka, umieszczono ten krucyfiks na razie w katedrze, — nie zdołałem go tam jednak odszukać.

Byłem jeszcze w kilku innych kościółkach, — wszystkie były wewnątrz zburzone. Chciałem obejrzeć parę obrazów wielkiego malarza Hiszpanii, mieszkańca Toledo, El Greco. Kościółki i budynki, w których się te obrazy znajdowały, zastałem na głucho zamknięte; nie wiem więc, czy obrazy ocalały, czy też zostały zniszczone.

Do zeszłego roku Toledo było miejscem, w którym odprawiano jeszcze częściowo msze według tzw. liturgii mozarabskiej. Jest to starohiszpańska liturgia chrześcijańska z epoki rzymskiej i wizygockiej, która w średniowieczu, gdy w chrześcijańskich prowincjach Hiszpanii wprowadzono zwykłą liturgię rzymską, zachowała się tylko wśród tzw. Mozarabów, tj. chrześcijan hiszpańskich pod panowaniem arabskim. Później po wypędzeniu Arabów utrzymano tę liturgię tu i ówdzie jako szacowny zabytek przeszłości. Zajmowała ona w życiu katolickim Hiszpanii podobną mniej

więcej rolę, jak obrządek ormiański w Polsce. — Dziś już tej liturgii nie ma: znikła automatycznie wskutek tego, że rozstrzelano wszystkich księży, którzy według tej liturgii mszę odprawiali.

Ale oto w części obrazek, w którym nie ma smutku, i w którym nie odbijają się ruiny i zniszczenie. Na małym placu stoi gromadka młodych chłopców-rezerwistów, wezwanych do poboru wojskowego. Jak wnoszę z plakatów, jest to rocznik 1909, — mężczyźni 28-letni. Okolice Toledo, to okrąg bardzo katolicki i bardzo narodowy. Widać to po tych ludziach. Postawa ich jest skupiona, — zarazem radosna i podniosła. Do ubrań, cywilnych jeszcze, poprzypinane mają całe pęki medali-ków.

Stoją, rozmawiając z zajęciem i witając nowoprzybyłych energicznym poklepywaniem po plecach. Czuję się, że ludzie ci idą na wojnę chętnie i z poczuciem, że to zupełnie oczywisty obowiązek. Więcej: że idą oni na tę wojnę, jak na wojnę świętą.

Wróciłem z Toledo autem do Talavera-de-la-Reina, przenocowałem tam i na drugi dzień o czwartej po południu niesłuchanie powoli wlokącym się pociągiem wyruszyłem do Sewilli, do której przybyłem dopiero na drugi dzień o północy, to jest po 32 godzinach.

Jeżeli gdzie widzi się w Hiszpanii, że życie jest zdeorganizowane przez wojnę, to właśnie na kolejach. Podobno kolejnictwo hiszpańskie nigdy nie było świetne, ale teraz popsulo się do reszty. Pociągi chodzą rzadko i niesłuchanie powoli. Na dworcach wiszą przedwojenne rozkłady jazdy, z całą naiwnością informujące o pociągach idących — do Madrytu, czy do Barcelony, natomiast rozkłady aktualnych nie sposób odszukać. W dodatku wykonywane są one tylko w przybliżeniu, bo pociągi niesłuchanie się spóźniają. Ma to wszystko dla mnie jedną dobrą stronę: dało mi to sposobność do bliższego stykania się z ludnością i do wielu interesujących pogawędek z żołnierzami, chłopami, kobietami itd.

Oto gromada żołnierzy i chłopów wiedzie spór o polityce. Jedni są zwolennikami Falangi, inni zwolennikami karlistów. Cóż to za znakomita sposobność do podpatrzenia, na czym u dołu, w masach ludowych polegają między tymi dwoma obozami różnice! Dyskusja jest bardzo gorąca, — kończy ją kategorię oświadczenie jednego z żołnierzy, zwolennika karlizmu, że do Falangi wstąpiła „toda la canalla roja“ (cała czerwona kanalia).

Oto znów gromadka żołnierzy śpiewa. Śpiewają pieśni ludowe, przeciągłe i smętne, w których drży już powiew pustyni afrykańskich i odzywa się wspomnienie arabskiego wschodu.

Albo piosenki żołnierskie, z których szczególnie często objęły mi się o uszy trzy refreny. Jeden, karlistowski, któ-

rego w śpiewnikach nie zdołałem odszukać, z naczelnym zdaniem

Y la bandera tradicionalista,

drugi również karlistowski, brzmiący jak następuje:

Por Dios, por la Patria y el Rey
pelearon nuestros padres,
Por Dios, por la Patria y el Rey
lucharemos nosotros también.
Los cruzados en campana
lucharemos en unión
defendiendo la bandera
de la Santa Tradición.

I wreszcie trzeci, będący pieśnią Legii Cudzoziemskiej:

Legionario, legionario,
Que te entregas a luchar
Y al azar dejas tu suerte
Pues tu vida es un azar.
Legionario, legionario,
De bravura sin igual
Si en la guerra hallas la muerte
Tendrás siempre por sudario
Legionario, la bandera nacional.

A oto sceny stacyjne.

Od Talavera-de-la-Reina aż do Caceres na każdej stacji siadały do pociągu gromadki rezerwistów, zapewne z tegoż rocznika 1909. Na każdej więc stacji widziałem sceny ich pożegnania z rodzinami. Doprawdy, ci ludzie wyruszają na świętą wojnę. Zarówno z tego, co mówią, jak z całej postaci ich i ich rodzin widać, z jakim przejęciem i religijnym uniesieniem ludzie ci swój obowiązek żołnierski traktują.

Rzecz ciekawa: ani razu w tych scenach rozstania nie widziałem łez. Ilekż płynęły zawsze z oczu matek i żon w podobnych scenach w Polsce! Tu widziałem tragicznie ściągnięte brwi matczyne i oczy pod wiecznie przepiękną grozą. Widziałem niesłuchanie tklive pożegnania młodych ojców z żonami i z maleństwami na ich ręku. Widziałem ręce wzniesione do błogosławieństwa. Ale łez nie widziałem.

Nie słyszałem również przekleństw ani narzekania. Ci chłopcy kastylijscy, poobwieszani medalikami, krzyżkami i szkaplerzami, te rodziny, wysyłające na wojnę synów, mężów i ojców, nie uważają tej wojny za rzecz narzuconą im i obcą ale za wielką, świętą wojnę w obronie wiary i ojczyzny.

Na jednej ze stacyjek już w nocy, przysiadł się do nas żołnierz z Legii Cudzoziemskiej, pijany jak bela. Wciąż śpiewał „Legionario, legionario“, albo jakąś piosenkę na nutę „Madelon“, zakończoną refrenem „La legión, la legión, la legión“ i wrzeszczał „Viva la muerte“ (niech żyje śmierć). Towarzystwo podróży słuchało go z wielkim zakłopotaniem i radzi byli, gdy wreszcie usnął. Był to jedyny pijany żołnierz, jakiego w Hiszpanii widziałem. (Nie mówię oczywiście o lekko poprawionych winkiem humorach, ale o gruntownym pijaństwie.)

Dzisiejsze wojsko hiszpańskie jest cnotliwe; trudno, by krzyżowcy, w religijnej ekstazie walczący z siłami Antychrysta, przypominali swoim zachowaniem nie żołnierzy, lecz żołdaków! Nawiasowo mówiąc, również i hiszpańska legia cudzoziemska, złożona niemal w stu procentach nie z cudzoziemców, lecz z rodowitych Hiszpanów, zgola nie przypomina międzynarodowej zbieraniny, jaką jest legia cudzoziemska francuska, lecz jest doborowym wojskiem prawdziwie hiszpańskim.

Za mało znam język hiszpański, by móc to twierdzić zupełnie stanowczo, ale zdaje mi się, że wojsko hiszpańskie zupełnie nie śpiewa piosenek pornograficznych, oraz dużo mniej niż w innych krajach klnie.

Nad ranem przybyliśmy do miasta Caceres w Estremadurze. Wypadł mi tam postój prawie do południa. Skarzystałem z niego, by przejść się po mieście.

Jest ono silnie uszkodzone przez naloty czerwonych samolotów. Szereg domów uszkodzonych jest lub nawet całkiem rozwalonych przez bomby. Rzecz ciekawa! Niemal wszystkie te domy już się odbudowują. Wzniesiono już rusztowania, pracowite gromady malarzy obsiadły gruzy, jak mrówki. Życie szybko goi rany zadane murem przez wojnę. Szybciej niż rany zadane ludziom: wielka liczba obandażowanych kobiet, — idących o kulach, lub mających ręce na temblaku, — jaką widziałem w Caceres, zapewne równocześnie z murami rany swe odniosła!

Byłem w Caceres na mszy. Mimo powszedniego dnia kościół był prawie pełny. Po pełnych bólu twarzach rozmodlonego tłumu widać dokładnie, ile tragedji przeżył ten nieszczęsny naród i w ogniu jak wielkich cierpień haruje on dzisiaj swą duszę!

JĘDRZEJ GIERTYCH

UWAGI

Francja mieni się być krajem wolności. „Wolność, Równość, Braterstwo“ — oto hasła jej sztandarów. I istotnie przez wiele lat Francja była symbolem tych głośnych ideałów XIX stulecia. Pod skrzydła opieki francuskiej chronili się ci, którzy w różnych krajach walczyli przeciw tyranii o spełnienie tych ideałów. I zawsze znajdowali pomoc, roznosząc później po świecie sławę imienia oraz ducha francuskiego.

Dziś na straży hasel sztandarów francuskich stoi p. Blum. Czy dobrym jest strażnikiem? Czy „Wolność, Równość i Braterstwo“ królują we Francji? A no, zobaczmy...

*

Poprzedniej niedzieli 30 harcerzy katolickich wybrało się ze Strassburga na wycieczkę rowerami. Kiedy przejeżdżali przez las w pobliżu Graffenstaaden napadła na nich banda komunistów. Bez żadnej przyczyny zbili napastnicy chłopców, poszarpani na nich mundurki i uciekli.

*

Ulicami jednego z robotniczych przedmieść Paryża, Juvisy, szedł niedawno 70-letni ksiądz Collin, inwalida wojenny. Ni stąd ni z owąd napadło na kapłana dwóch młodych socjalistów i ciężko go pobilo. Nieszczęsny z trudem dowlókł się do swego mieszkania i tam zemdlal. Znalazł go bezprzytomny inny kapłan, który przyszedł go odwiedzić.

*

W francuskiej wiosce Tourette-sur-Loup miała się w dzień Bożego Ciała odbyć, jak zwykle od setek lat, uroczysta procesja. W przeddzień uroczystości do miejscowego proboszcza przybył kierownik placówki komunistycznej i oświadczył mu:

— My nie dopuścimy do tego teatru! Żadnej procesji nie będzie albo przeżyjecie gorące chwile!

Proboszcz zwrócił się do burmistrza z prośbą o opiekę i otrzymał taką odpowiedź:

— Niech ksiądz nie urządza procesji. Ja nie mogę wziąć żadnej odpowiedzialności. Procesji nie było...

*

„Wolność, Równość, Braterstwo“, to piękne słowa, ale puste, gdy ich nie wypełnia równie piękna treść. Złe prawa lub źli ludzie łatwo mogą wypaczyć ich znaczenie. I wówczas wolność staje się swawolą, równość — równością w złym, a braterstwo niewiścią Kaina do Abela. Bo wielkie hasła trzeba ująć w wielką dyscyplinę!

Napad żydowskiego fabrykanta

Pabianice. (Tel. wł.) Żyd Klenic Lajzer, właśc. tkalni mechanicznej przy ul. Kaplicznej 24, zamieszkały prywatnie na ul. Warszawskiej 41, uderzył łomem żelaznym tkacza Nowickiego Feliksa, zamieszkałego przy ul. Grabowej 8 i to najpierw w czoło, a kiedy napadnięty upadł nieprzytomny na ziemię, zadał mu dalszych sześć ran w głowę.

Ofiarę bestialskiego Żyda wynieśli robotnicy na podwórze, dokąd po pół godzinie nadszedł lekarz, który zrobił opatrunek i polecił odstawić rannego do szpitala. Żyd zaś, po bestialskim czynie udał się spokojnie do kantoru.

Zaznaczyć należy, że w czasie znęcania się Żyda nad polskim robotnikiem, znajdującym się w pobliżu młody praktykant wszczął alarm, na który jednak nikt nie pośpieszył bitemu przez Klenica tkaczowi Nowickiemu z pomocą. Robotnicy tkalni żydowskiego właściciela pozostają pod przemożnym wpływem agitacji „czerwonej“, więc nic dziwnego, że nie chcieli bronić Polaka przed Żydem.

Na wieść o pobiciu Polaka przez

Żyda przed fabryką na ul. Kaplicznej zebrał się momentalnie olbrzymi tłum, który jednak zachował całkowity spokój. W mieście całym mimo niesłuchanego poruszenia, wywołanego nowym bestialstwem żydowskim, nie doszło do żadnych zająć. Robotnicy na znak protestu porzucili pracę.

Tło zajścia było następujące: W tkalni Żyda Klenic Lajzer pracował wraz z żoną swoją przez dziesięć lat Nowicki Feliks, lat 33. Przed około miesiącem został on zwolniony wraz z żoną rzekomo z powodu braku pracy. Jak się jednak w międzyczasie okazało, w tkalni tej było i jest tyle pracy, że zatrudnieni tam Żydzi pracują nawet po 16 godzin dziennie, a nawet przyjętych zostało kilku innych nowych Żydów.

Nowicki widząc, że na miejsce jego przyjmuje się innych ludzi, udał się do swego b. pracodawcy w sprawie przyjęcia do go pracy. W czasie rozmowy doszło do ostrej wymiany słów, poczym Żyd rzucił się na robotnika — Polaka.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Czerwiec
6
Niedziela

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogólna: 19-57 30-50
Policja: 42-21
Pocztowcy: 15-60 i 28-36
Pocztowe taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeź. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świątkrz 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wilecki: 69-34; W Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.

Poczt. biuro zleceń: 49-28, Zegarznia 07 Centr. międzym. 00, Inform. tel. 09, Biuro napr. 08.

WARCIE poziom: + 0,5 m.
temper.: + 14,3

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. pod Eskulapem, plac Wolności 13. Apt. pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75. Apt. Sapieżyńska, plac Sapieżyński 1. Apt. na Chwaliszewie, ul. Chwaliszewo 76. — Jeżyce: Apt. pod Gwiazdą, ul. Kraszewskiego 12. — Łazarz: Apt. przy parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47. — Wilda: Apt. pod Koroną, ul. Górna Wilda 61. — Debiece: Apt. Debiecka, ul. Debiecka 6. — Sołacz: Apt. na Sołacz, ul. Mazowiecka 12. — Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 53. — Staroleka: Apt. miejscowa.

Lekarska Poradnia Przedślubna Polskiego Tow. Eugenicznego w gmachu Cell. Minus, ul. Fredry nr. 10, parter — udziela bezpłatnie porad dla pań w poniedziałki między godz. 18—19, dla panów we wtorki między 18—19. (x)

KRONIKA MIASTA POZNAŃA

W Poznaniu przed 10 laty

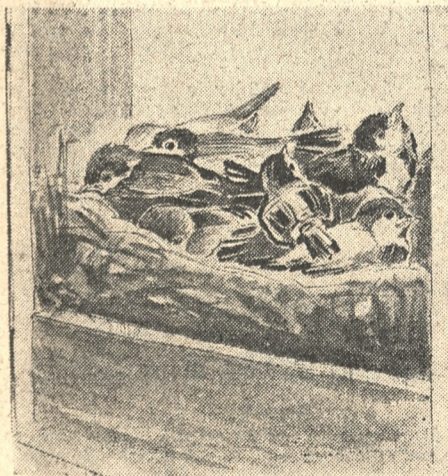
Dnia 5 czerwca 1927 r.

Odbył się II. ogólny polski zlot młodzieży żeńskiej, w którym uczestniczyło przeszło 4000 dziewcząt. — Odbył się Zjazd Młodych Zachodniej Polski z udziałem 774 delegatów z b. zab. pruskiego i województwa łódzkiego. — W Biedrusku odbył się zlot wielkopolskiej młodzieży harcerskiej, na który przybyło przeszło 2000 zuchów.

Na starych śmieciach najlepiej

Uradował się niezmiernie p. Kleinert, właściciel małego domku przy ul. Jarońskiego, gdy zobaczył pewnego dnia na płocie swej posiadłości znajomą sikorkę, co ubiegłego roku upatrzywszy sobie skrzynkę pocztową na furcie usłała tam gniazdko i wychowała kilka sikorzaków. Radość p. Kleinerta nie długo jednak trwała, bo sikorka zajrzała do zeszlócznej siedziby, machnęła ogonkiem i gdzieś się ulotniła. Mijały dni za dniami, a ptak nie wracał. Co mogło być tego przyczyną? — myślał p. Kleinert. Czyżby sikorka zastała jakiś nieporządek w swej siedzibie? Czyżby się już jej ona nie podobala?

Gdy tak miłośnik ptactwa zastanawiał się nad przyczyną nagłego zniknięcia



Tegoroczne pisklęta w skrzynce pocztowej p. Kleinerta.

(Rys. Fl. Klemiński)

swej dobrej znajomej, sikorka tymczasem szukała innego miejsca na założenie gniazdka. Zajrzała tu, zajrzała tam, ale jakoś nie podobało jej się nigdzie.

W rezultacie sikorka wróciła na stare śmieci, uznała, że lepiej zająć dawną siedzibę, gdzie gospodarz tak starał się o zapewnienie jej i potomstwu bezpieczeństwa i spokoju, że nawet prosił listowców o nie wrzucania korespondencji do skrzynki pocztowej, byle tylko nie niepokoić ptaka. Wróciła więc sikorka na stare śmieci, uwiła gniazdko i niezadługo została matką tuzinka piskląt. Takiej wielkiej gromady jeszcze nie wychowywała. Ale jakoś z małżonkiem tak się starała o maleństwa, że ani razu nie cierpiły głodu.

Lada dzień młode opuszczą gniazdko i pójdą w świat. A p. Kleinert znów będzie czekał do przyszłego roku w nadziei, że sikorka powróci na stare miejsce, bo przecież źle jej tutaj nie było. (sk)

PODZIĘKOWANIA

— Za liczne życzenia, odebrane z wszystkich stron z okazji mego 25-lecia pracy zawodowej w przemyśle graficznym, składam na tej drodze wszystkim Kolegom, Przyjaciolom, Znajomym, Instytucjom społecznym i gospodarczym, Związkom zawodowym oraz Przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym serdeczne podziękowanie.

Kazimierz Chojnacki
prokurent Drukarni Polskiej S. A.

WYSTAWY

— Z Towarz. Przyj. Sztuk Pięknych (pl. Wolności 18). W Salonie Tow. P. Szt. P. obecnie oglądać można dwie zbiorowe wystawy, mianowicie kolekcję dzieł wybitnego artysty malarza warszawskiego Feliksa Słupskiego i znanego na gruncie Poznania Stanisława Smoguleckiego. Obok tego wystawiają: Stanisław Podgórski, Jan Mazurkiewicz i Stefan Sonnenwend. Wystawa otwarta w dniu powszednie od godz. 11—17, w niedziele i święta od godz. 12—15. Wstępne 50 gr. dla młodzieży kształcącej się 25 gr.

KRONIKA MIEJSCOWA

— Pociąg w Nieznane przełożony na następną niedzielę. Liga Morska i Kolonialna przy Zarządzie Miejskim zawiadamia, że pociąg popularny w Nieznane z powodu niepogody został przełożony na dzień 13 bm. Nabyte bilety są ważne. Dalsze bilety, których ilość jest nieograniczona, można jeszcze nabyć w „Orbisie” włącznie do środy, dnia 9 bm.

— Wydział administracyjno-sądowy Zarządu Miejskiego przeniesiono z dniem 4 bm. z ratusza do budynku przy ul. Nowej, na III piętro (wejście z ulicy Sierociej); telefon nr 31-50, 22-96. Godziny przyjęć od 10—12.

— Dziś zabawa w Ogrodzie Zoologicznym. Dziś, tj. w sobotę o godz. 16 odbędzie się z okazji Tygodnia Propagandowego P. C. K. zabawa wiosenna w Ogrodzie Zoologicznym. W programie m. in. loteria fantowa, tańce regionalne, przedstawienie dziecięce, koncert orkiestry wojskowej i wiele miłych niespodzianek dla dzieci. Zamiast opłaty wstępu datki dobrowolne. W razie niepogody zabawa odbędzie się na sali.

— Maturzystki gimn. im. Królowej Jadwigi. W przyw. gimn. żeńskim im. Królowej Jadwigi w Poznaniu zdały egzamin dojrzałości następujące abiturientki: pp. Bąkowska Krystyna, Cenhnerówna Irena, Juchnowiczówna Maria, Kossobudzka Maria, Kowalenko Halina, Kurzewska Radosława, Łukomska Alina, Maczkowska Irena, Maliszówna Helena, Markwitzówna Aleksandra, Mikołajczakówna Janina, Morawska Jadwiga, Niwicka Krystyna, Piatkowska Ludgarda, Proniewska Maria, Skorupska Irena, Sokoinicka Helena, Stanisławska Irena, Szudlarkówna Helena, Szulcówna Olga, Trejanówna Gabriela, Stankowska Barbara.

WYCIECZKI

— Wycieczka do Gdyni, Gdańska i na Hel. Stow. Kulturalno-Oświatowe Prac. Adm. Wojsk. O. K. VII „SPAW” organizuje w czasie od 9 do 13 lipca br. wycieczkę krajoznawczą do Gdyni, Gdańska i na Hel. W wycieczce mogą brać udział poza członkami „SPAW” i ich rodzinami wszyscy sympatycy Stow. oraz osoby postronne, pragnące poznać piękno swego kraju. Wyjazd z Poznania w piątek 9 lipca o godz. 22.15, powrót 13 lipca o godzinie 6.00. Cena biletu w obie strony, obejmującego przejazd koleją, parostatkami na Hel i do Gdańska, przejazdami autobusowymi, dwoma noclegami, przewodnikami, wizą zbiorową na wyjazd do Gdańska itd. wynosi 20,50 zł od osoby. Zgłoszenia przyjmuje się do dnia 9 bm. godz. 20.30 codziennie w Ognisku „SPAW” Poznań, ul. Patrona Jackowskiego 24, I p. od godz. 18—20.30.

ARTRETYZM — REUMATYZM — CHOROBY KOBIECE

LECZY

INOWROCŁAW-ZDRÓJ

P. 28 259-22 127

Profanacja grobowca hr. Tyszkiewicza

w kościele farnym we Lwówku

L w ó w e k. (1g) W dniu 3 bm. służba kościelna zauważyła przez okno nieład w grobowcu oraz poczuła wydobywający się ze środka odór trup.

Po otwarciu grobowca, znajdującego się w podziemiach tut. kościoła farnego, przedstawiał się straszny widok. Nieznani sprawcy szukając kosztowności zbezczeszcili w ohydny sposób zwłoki śp. hr. Jana Tyszkiewicza. Pierwsza trumna drewniana została rozbita, druga metalowa rozcięta nożycami,

a w trzeciej wybito szybę, aby się dostać do głowy; w miejscach, gdzie spoczywały ręce, wycięto w trumnie dwa otwory.

Czy lupem zuchwałych złoczyńców padły jakieś przedmioty, ujawni z pewnością wszczęte natychmiast śledztwo.

Zwłoki śp. hr. Tyszkiewicza, który zmarł w Paryżu, zostały sprowadzone do kraju przed trzema laty.

Niedziela
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Norberta b.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Cichomira

Poniedziałek
Roberta op.
SŁOWIAŃSKI
Wielawa bl.

Słońca: wschód 3.32, zachód 20.10
Długość dnia 16 godzin 38 minut
Księżyc: wschód 1.34, zachód 17.26
Faza: 2 dzień przed nowim

WYRABIANE W WARSZAWIE — CENIONE W CAŁEJ POLSCE!

W zakładach Schicht-Lever w Warszawie wyrabiają polscy robotnicy z najlepszych surowców mydło JELEŃ SCHICHT.

Jest to mydło najwięcej w Polsce rozpowszechnione i cenione przez wszystkie gospodynie.

MYDŁO JELEŃ SCHICHT
WYRÓB KRAJOWY

Katastrofa motocyklowa pod Sierakowem

Zginął w niej kpt. Michał Kausik

Sieraków. (Tel. wł.) Wczoraj po południu kapitan Michał Kausik jechał na motocyklu z przyczepką z Miedzochodu do obozów letnich, znajdujących się pod Sierakowem. Z dworca w Sierakowie zabrał do przyczepki por. rez. Łabno.

Kiedy obaj jechali z wioski Grobia, odległej około 3 kilometry od Sierakowa, na teren obozów letnich, na skręcie szosy tuż przed obozami motocykl wpadł całym pędem na drzewo, przy

czym kapitan Kausik uderzył głową o drzewo i poniósł śmierć na miejscu. Pasażer por. rez. Łabno wyrzucony został z przyczepki i doznał ogólnych obrażeń oraz pokaleczenia nóg. Odwieziono go do szpitala ss. Elżbietanek w Sierakowie.

Na miejsce wypadku przybyły natychmiast władze sądowno-śledcze oraz lekarz powiatowy. Na szosie gromadziły się tłumy publiczności, przejętej tym tragicznym wypadkiem. (sf)

ROZNE

— Egzamin wstępny do szkół średnich w Poznaniu. Jak się dowiadujemy, egzamin wstępny do pierwszej klasy gimnazjów ogólnokształcących rozpoczyna się z dniem 17 bm. Zgłoszenia kandydatów gimnazja ogólnokształcące przyjmować będą do 15 bm.

Egzamin wstępny do pierwszej klasy liceów ogólnokształcących rozpoczyna się w późniejszym terminie, gdyż dopiero 23 bm. Zgłoszenia do liceów tego typu przyjmowane są w dniach od 10—19 bm.

— W sprawie podziału okręgów kominiarskich. Wielkie niezadowolenie wśród mistrzów kominiarskich, na terenie miasta Poznania wywołał ostatni podział okręgów kominiarskich, dokonany przez władzę wojewódzką. Pominąwszy już to, że duże rejony zostały znacznie zmniejszone i podzielone pomiędzy większą ilość koncesjonowanych mistrzów — wielkie rozgorczenie panuje z powodu niejednokrotnie niewłaściwego przydziału okręgów osobom niedostatecznie wykwalifikowanym. Główne niezadowolenie wśród mistrzów kominiarskich poznańskich wywołał fakt, że w dużej

mierze został uwzględniony przy podziale koncesyj element z prowincji — który od szeregu lat posiadał tam swoje okręgi. Tutejszym starającym się o okręgi, tym, którzy na terenie miasta Poznania długie lata pracowali i praktykowali, i w Poznaniu się urodzili, z niewytłumaczonych powodów okręgów nie przydzielono. — Także krzywdę przy podziale wyrządzono tym mistrzom kominiarskim, którzy brali czynny udział w powstaniu wielkopolskim w roku 1918 i uczestnikom z wojny przeciwko bolszewikom z roku 1920. Podań ich nie uwzględniono. Uważamy, że władze kompetentne powinny wejść w sprawę podziału okręgów kominiarskich i nie dopuścić do krzywdzących rozstrzygnięć.

KRONIKA POLICYJNA

— Ujawnienie sprawców różnych kradzieży. U p. Zofii Machoj w Poznaniu przy ul. Strumykowej 2 dopuszczono się kradzieży bielizny. W dochodzeniach padło podejrzenie o dokonanie tej kradzieży na Mariana Grządzielewskiego (Wierzbicice 43) i Jana Szeszule (ul. Strumykowa 2). Część bielizny zdołano zwrócić poszkodowanej. — Przed kilku dniami z piwnicy przy ul. Długiej nr 4 skradziono p. Stanisławowi Cichociemmu skrzynkę i kosz pomarańczy. Obecnie okazało się, że kradzieży dopuścili się rzeźnik Władysław Orlicki z Lasku, kowal Tomasz Smelkowski (Wielkie Garbary 42) i robotnik Franciszek Stachowiak, również z Poznania, mieszkający przy ul. Warszawskiej 8. Wszyscy trzej karani są już za kradzieże. — Kradzieży wózka ręcznego p. Józefowi Krauzemu przy ul. Raczynskich 12 dopuścił się 27-letni robotnik Józef Biesiada, bez stałego mieszkania, przeciw któremu wniesiono oskarżenie do Sądu Grodzkiego. — Jako podejrzanego o kradzież odzieży i bielizny z mieszkania p. Michała Kowalaka i p. Stanisława Roszaka na Rybakach 13 ujęto szoferę Andrzeja Śrona bez stałego mieszkania i oddawiono go do dyspozycji sądu. Część rzeczy skradzionych Śronowi odebrano. (ki)

Wycieczki — Obozy — Kolonie. Polesie: 21—31. 6. 75—90 zł. Czarnohóra — Huculszczyzna. Wycieczki i kolonie wypoczynkowe 4-ro tygod. lipiec — sierpień, 50—135 zł. Jugosławia. Wypoczynkowa i krajoznawcza 420—520 zł. Pol. Tow. Krajoznawcze, Śniadeckich 60, od godz. 18—19, zg 27 164

KRONIKA POLICYJNA

— **Nie ma już numerów na czapkach policyjnych.** Od 1 bm. posterunkowi P. P. noszą u prawego boku munduru okrągłe znaczki z numerem ewidencyjnym. Na czapce, w miejscu, gdzie dotychczas był uwidoczny numer kontrolny, umieszczona jest oznaka szarży. (pt)

— **Poszukiwany nakazem aresztowania.** Jako podejrzanego o kradzież roweru w dniu 4 bm. na al. marsz. Piłsudskiego ujęto 32-letniego Władysława Korcza z Debca, ul. Świerczewska 11. Korcz jest ponadto poszukiwany nakazem aresztowania. (kl)

— **Gdzie jest właściciel wozu rzeźniczego?** Wczoraj około godziny 23 inspektorka Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami p. K. Różańska zauważyła przed kinem „Apollo” na ul. Ratajczaka jakiś wóz rzeźniczy z koniem bez opieki. Wobec tego, że właściciel Paweł Fimmel z Żabikowa, pow. Poznań, nie zgłosił się, wóz wraz z koniem odstawiony został około północy do stajni Towarzystwa na ul. Kościelna, gdzie wobec świadków zabrano zawartość wozu. Znalaziono tam paczkę worków do paszy, starą marynarkę, bat i kij. O powyższym zawiadomiony został urząd gminy w Żabikowie. Jak nas informują, do godz. 10 rano dnia dzisiejszego właściciel wozu nie znalazł się i nie wiadomo, co się z nim stało. (sk)

KRONIKA SĄDOWA

— **Trzy lata za zabójstwo w sprzeczce.** Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem sędziego Dudykiewicza przy współudziale s. a. Szechowicza i s. a. dr Wolskiego, rozpatrywał w czwartek sprawę przeciwko Józefowi Bylebyłowi i Józefowi Kukurendzie.

We wrześniu ub. r. w Dopiewie, pow. poznańskiego w restauracji p. Kandulskiej powstała bójka w wyniku nieporozumienia między braćmi Dziamskimi a reszłą obecnych gości. Pomocnik gastronomiczny usunął z lokalu braci Dziamskich i oskarżonych Bylebyła i Kukurendę. Wspomniane nieporozumienie znalazło swój epilog wieczorem około godz. 22 w wyniku czego oskarżony Bylebył uderzył łopata w głowę handlarza Kotlińskiego. Z powodu pęknięcia podstawy czaszki w kilka chwil później Kotliński zmarł. Oskarżony Kukurenda pozostawał pod zarzutem udzielenia pomocy osk. Bylebyłowi.

Sąd Okręgowy w marcu br. skazał osk. Bylebyła na 5 lat więzienia osk. Kukurendę natomiast uniewinnił. Od wspomnianego wyroku wniósł odwołanie osk. Bylebył, zaskarżając w całej rozciągłości wyrok I instancji, prokurator natomiast apelował od wyroku w stosunku do osk. Kukurendy.

Sąd Apelacyjny uchylił wyrok I instancji, skazując osk. Bylebyła na 3 lata więzienia zaliczeniem aresztu śledczego, a co osk. Kukurendy zatwierdził wyrok I instancji. (k)

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dziełnym ciągu:

Na Tow. „Caritas”, okr. pozn.: Bezimiennie w znaczkach pocztowych 26,05, razem z poprzednio pokwitowanymi 38,05 zł.

Na pomnik Serca Jezusowego: J. Kropaczowie, Poznań, Fr. Ratajczaka 11a z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dalsze 10,—, razem z poprzednio pokwitowanymi 94,— zł.



— **Dr. Lakner zastępca prof. stomatologii.** Ministerstwo WR i OP zatwierdziło w dniu 31 maja rb. p. doc. dra Leona Laknera zastępcę profesora przy katedrze stomatologii Uniwersytetu Poznańskiego.

— **Dyplom magistra praw uzyskali:** Zbigniew Dziulikowski z Dobrzyńna n. Wisłą, Egon Wandry z Cieszyzna i Zygmunta Odyńca z Wilna.



5 czerwca 1937

Temperatura 7 godz. + 14,7, 18 godz. + 17,0.

Cisnienie
7 godz. 756,4 mm. umiarkowane
13 godz. 758,4
tendencja barom.: ciśnienie wzrasta

Zachmurzenie
7 godz. pochmurno, dżdża
13 godz. pochmurno

Wiatr
7 godz. kierunek zachodni, szybkość 7 m/sek.
13 godz. kierunek zach. szybkość 7 m/sek.

Opad
w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 0,5 mm., rodzaj opadu: deszcz.
Temperatura w dniu 4 czerwca br. była:
najwyższa + 15,1 o godz. 15.30
najniższa + 5,6 o godz. 6

Prognoza pogody na dni najbliższe:
Pogoda w ciągu dnia bez większych zmian, nadal stosunkowo chłodno i pochmurno, ze skłonnościami do drobnych opadów, umiarkowane wiatry zachodnie i południcze.

Systematyczna kradzież płótna żyrardowskiego

W hurtowni Zakładów Żyrardowskich w Poznaniu na St. Rynku 51 ujawniono systematyczne kradzieże płócien. Szkody powstałe z tych kradzieży ocenia się na 5 tysięcy złotych.

W dochodzeniach policyjnych ujawniono, że kradzieży tych dopuścili się znani włamywacze: 26-letni robotnik Ignacy Piasecki (ul. św. Wojciecha 22/24 m. 28) i 26-letni robotnik Witold Schulz (ul. Szewska 11).

Okazało się, że obaj podejrzani mieli podrobione klucze do zamków, przy których pomocy otwierali drzwi hurtowni i dokonywali kradzieży. Przy wynoszeniu kradzionego towaru nie pozostawiali śladów, gdyż zamykali za sobą drzwi podrobionym kluczem.

Ujawniono też, że skradzione płótno przechowywano u fryzjera Zygmunta Wieczorkiewicza, mieszkającego na Śródce 4a.

Płótno to sprzedawano paserowi Zenonowi Bayerowi, mieszkającemu przy ul. Poznańskiej w Murowanej Goślinie, który odsprzedawał je Marii Wieczorkiewicz, Helenie Maciejewicz i Wandzie Rakoczy w Murowanej Goślinie. Policja zajęła większą ilość skradzionego płótna i zwróciła je poszkodowanej firmie.

Wszystkie wymienione osoby odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Poznaniu. (kl)

Z WIELKOPOLSKI

— **CHODZIEŻ.** Sąd Grodzki rozpatrywał sprawę karną przeciwko kier. obw. S. N. p. Wal. Stepczyńskiemu z Tarnowa o rzekome sprzeniewierzenia i wydał wyrok uniewinniający oskarżonego od winy i kary. Okazało się, że Stepczyński padł ofiarą niekremnej denuncjacji pewnych ludzi, którzy takimi metodami przeskadzają w pracy działaczom Stron. Nar. w tut. powiecie.

— **Kradzież kwiatów i naczyń stwierdzono** na tutejszym cmentarzu katolickim. Wandalizm ten jest ty więcej godny potępienia, że dokonywa się na poświęconym miejscu. (cm)

— **GEBICE.** Zebranie Stronnictwa narodowego w Orchowiu odbędzie się w niedzielę 6 bm. o godz. 16 w sali p. Przybylskiej.

— **Zjazd powiatowy Stronnictwa Narodowego** z pow. mogileńskiego odbędzie się w dniu 20 bm. w Kruszwicy. (zg)

— **INOWROCLAW.** W piątek bawiła tutaj wycieczka studentów-medyków U. P. Po szczegółowym zapoznaniu się z urządzeniami leczniczymi naszych zakładów udali się studenci w późnych godzinach wieczornych w dalszą drogę do Ciecchocinka.

— **Uczenie** gimnazjum żeńskiego ze współudziałem uczniów gimnazjum męskiego odegrała w sali Teatru Zdrojowego dnia 5 bm. o godz. 20 fragmenty tragedii Słowackiego pt. „Balladyna”.

— **Groźny pożar** wybuchł w zagrodzie rolnika Władysława Kocpia w pobliskich Turzanach gdzie spaliły się dwie stodoły, szopy wraz z przybudówkami i narzędzia rolnicze. Straty są duże.

— **Egzamin abituriencki** w gimnazjum żeńskim zdali nast. kandydatki: Józefa Dzwonowska, Maria Grabowska, Irena Gronetówna, Krystyna Knastówna, Florianna Mazurkówna, Zofia Meibaumówna i Anna Sobieska.

— **Długotrwały zatarg** o zarobki robotnicze w budownictwie został w tych dniach załatwiony w drodze arbitrażu. Nowe stawki obowiązują dla wszystkich pracowników przemysłu budowlanego na obszarze miasta i pow. inowrocławskiego, powiatów mogileńskiego i żnińskiego. (mz)

— **JAROCIN.** Zarząd Powiatowy Stronnictwa Narodowego w Jarocinie organizuje 6 bm. wielki zjazd powiatowy. Program zjazdu przewiduje o godz. 7.30 zbiórka w ogrodzie Strzelniczy przy ul. Krakowskiej, godz. 8.10 wyjazd do kościoła Chrystusa Króla na mszę św., godz. 10.15 pochód na Rynek, gdzie odbędzie się defilada. O godz. 11 odbędzie się w strzelniczym zebraniu zjazdowe, podczas którego przemawiać będzie red. Sacha. Społeczeństwo miejscowe uprasza się o flagowanie swych domów.

— **W Jarocinie** zgłoszenia na Złot do Katowię wszystkich Polaków, chcących wziąć w nim udział, przyjmuje prezes Tow. Gimn. „Sokół” p. Stanisław Lewandowski, ul. Powstańców. Przy zgłoszeniach należy wpłacać na przejazd pociągiem popularnym w obydwie strony 8 zł, na kartę uczestnictwa 1,50 zł oraz 50 groszy na koszt administracyjny. Ostatni termin zgłoszenia udziału w Zlocie upływa z dniem 10 czerwca i późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

— **W poniedziałek 7 bm.** wystąpi gościnie na scenie kina „Wiktoria” znana ogółowi miejscowego społeczeństwa ze swych udanych występów Opera i Operetka z Poznania pod osobistym kierownictwem p. dyr. Z. Wojciechowskiego. W rolach głównych przedstawia się znowa: Danuta Leska, St. Czerwiński i St. Winiecki. Balet pod kierunkiem p. Haliny Lubicz odegrały m. in. taniec „Czarnogórski”, „Tango” i „Polka komiczna”. Na występ ten przygotowano piękna i melodyjną operetkę Lehara pt. „Wesoła wdówka”. Początek przedstawienia o godz. 20. (jop)

— **KOSCIAN.** W pobliskiej wsi Wysock wybuchł w czwartek w południe pożar, który zniszczył kompletnie dwa domy wspólne, kryte słomą, na szkoda gosp. Pawlickiego i Piwońskiego. Dobytek uratowano prawie wszystkich. Od palących się domów przetrucili się ogień na mury domów gosp. Beszterdy, z którego pozostały tylko mury. Dobytek też uratowano. Od pożaru zajęły się przy domach 3 chlewy, gdzie w ogniu zginęły 3 świnię, 2 kozy i częściowo drób i króliki. Szkody, wynoszące około 3 500 zł, pokrywa ubezpieczenie, z wyjątkiem domu Piwońskiego, który nie był ubezpieczony. Skutkiem pożaru trzy rodziny straciły dach nad głową.

— **Poza** odbywającymi się w niedzielę 6 bm. imprezami, jak Złot Harcerstwa z okazji jubileuszu 25-lecia i święta organizacyjnego Stow. Mężów Kat., o czym donosiliśmy, wspomnieć należy i o imprezie z okazji „Tygodnia PCK”. W programie w sobotę 5 bm. dancinigi PCK w obu kawiarniach, a w niedzielę objazd propagandowy drużyn PCK i propagandą broszur oraz werbowanie członków w namiocie, ustawionym na rynku. (ko)

— **KROTOSZYN.** Na zakończenie oktawy Bożego Ciała wyruszyła z fary druga wielka procesja ulicami miasta, przybranymi wspaniale w zieleni i chorągwie, do klasztoru. Oprócz bractw kościelnych i stowarzyszeń brały w niej udział niezliczone tłumy wiernych, manifestujących w ten sposób swoje przywiązanie do Kościoła św. Cebrował procesję ks. prebendarz Kunze w otoczeniu miejscowego duchowieństwa.

— **MOGILNO.** W oktawę Bżęgo Ciała odbyła się tu również uroczysta procesja. Po nabożeństwie o godz. 18 od pierwszego Serca Jezusowego w kaplicy klasztoru pobenedyktynskiego udala się procesja do ustawionych ołtarzy przed plebania ks. prob. E. Brodowskiego, przy Grocie N. M. P. z Lourdes, u cmentarza Farum i przed domem wiecubmistra Giereka. Celebranszem był ks. prob. Brodowski.

— **Rejonowy zlot** gniazd sokolich odbędzie się w Mogilnie w dniu 18 czerwca rb. z nast. programem: godz. 6 — pobudka, 10 — zbiórka towarzyszy ze sztandarami na Placu Wolności i wymarsz na nabożeństwo, 11.30 — defilada. O godz. 14 odbędzie się wielkie zebranie propagandowe (publiczne), na którym przemawiać będą mówcy z okręgu inowrocławskiego z ks. Wnukiem na czele. Po zebraniu o godz. 16 na boisku odbędzie się ćwiczenia wolne i zespolone.

— **Srebrne** gody małżeńskie obchodzą 5 bm. Antoni i Helena Sztydlowscy z Markowa. (Róji)

— **MOSINA.** Na zakończenie oktawy Bożego Ciała uroczysta procesja poraz pierwszy wyszła z kościoła parafialnego ulicami pięknie udekorowanymi. Kościelna, Poznańska i Kościuski przy tłumnym udziale wiernych i towarzyszy. Celebrował ks. proboszcz Haendsche, Ewangelie przy czterech ołtarzach odśpiewał ks. wik. Kwiatkowski. Na szczególną uwagę zasługują poraz pierwszy ustawione ołtarze, jak u prezesa Bractwa Kurkowego p. St. Cieslewicza, kmdanta tego stowarzyszenia p. W. Hemmerlinga i dwa ołtarze, które ustawił skarbnik Br. Kurk. p. Sew. Kordylewski. Pięśni wykonał chór kościelny.

— **Wlamanie** się do hurtowni tytoniu i papierosów p. St. Jaworskiego w Rynku. Złodzieje weszli na dach posesji od strony ul. św. Jana, w dachu przebili otwór do wnętrza i już byli gotowi do pakowania wie worki, które przynieśli, dzięki jednak okoliczności, że w tym dniu lokal p. Stankowskiego był otwarty do godz. 3. gość, powracający z tego lokalu p. Kotlenga, zauważył niespodziewanych gości i spłoszył złodziei. Łup, tom i narzędzia złodziejskie zostały na miejscu. Towaru było na około 3 tys. złotych. (ms)

— **OSTBÓW.** Podczas zabawy w miejscowości Węgrzy przyszło do bójki między młodzieżą z Węgier i Leżoniu. W robiecie były noże, od których ranien zostali mieszkańcy Leżoniu, Dominik Kubiak i Urbaniak. Rannych opatrzył dr. Kahl ze Skalmierzyca.

— **Wielkie** publiczne zebranie Stronnictwa Narodowego odbędzie się w sobotę 5 bm. o godz. 20.15 w Teatrze Miejskim. Przemawiać będą: adw. dr Celichowski z Poznania i b. poseł K. Wierczak z Warszawy.

— **„Dzień** chorych” odbędzie się w parafii ostrowskiej 16 czerwca.

— **B. długoletni** sekretarz miejski w Raszkowie p. Sylwester Giełnalczyk został wybrany wójtą gminy Krobia.

— **POWIDZ.** P. Pomorska z Powidza została w domu bez opieki dziecko kilkumiesięczne, a sama poszła do pracy w ogrodzie. Od iskry z pieca kuchennego zapaliło się w mieszkaniu drzewo opałowe. Momentalnie ogień objął całe drzwi w kuchni i zagrażał mieszkaniu, a nawet całemu domowi. Dziecko groziło uduszeniem od dymu, który całe mieszkanie zapełnił. Niebezpieczeństwo spostrzegł p. Stefan Imbierowicz, urz. gminny, który wyważył drzwi, wpadł do zagrożonego mieszkania, zalał ogień wodą, wyniósł na pół przytomne dziecko, ratując w ten sposób dziecko od śmierci, a dom od zniszczenia. Za ten bohaterski czyn należy się p. I. uznanie. (pz)

— **SZAMOCIN.** Walne zebranie Tow. Czytelników Ludowych odbyło się pod przewodnictwem prezesa ks. prob. Filipowskiego. Sprawozdanie zarządu przyjęto do wiadomości. Z powodu nikiel frekwencji członków, praca w T. C. L. na tut. terenie nieco kuleje. Powinna nastąpić pod tym względem poprawa. Zarząd na rok bieżący tworzą: ks. prob. Filipowski — prezes, R. Doberska — sekretarz, Kostecki — skarbnik i Gruntkowski — bibliotekarz.

— **SZAMOTULY.** Na uroczysty obchód 50-lecia gniazda szamotulskiego, w dn. 5 i 6 bm. zapowiadający się bardzo imponująco, zgłosił swój przyjazd bardzo liczne delegacje sokolice i sokolów. By gości przyjąć godnie i okazać swą gorącą sympatię dla tak zasłużonej organizacji, jaka jest „Sokół”, uprasza się Szanowne Obywatelstwo o udekorowanie zielenią swych domów i wywieszenie sztandarów.

— **SREM.** Ołbrzymie rzesze wiernych, liczące przeszło 5 tys. uczestników, brały udział we wspaniałej procesji, która tradycyjnie na zakończenie oktawy Bożego Ciała przeszła z jednego krańca miasta na drugi wśród ulic, tonących w powodzi girland, zieleni, iluminacji świetlnych i chorągwi o barwach kościelnych i narodowych. Po niesporach, odprawionych w kościele pojezuickim, wyruszyła wspaniała procesja, celebrowana przez ks. mans. Janusza Kanińskiego, w otoczeniu duchowieństwa. Podniosłe pienia podczas procesji wykonał chór kościelny przy wtórze orkiestry pod dyrekcją p. Borowiaka.

— **P. Feliks** Tomaszewski ze Sremu uzyskał w klasie fletowej Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Poznaniu tytuł i dyplom wirtuozą.

— **Prace** przy przebudowie pomnika „Powstańca Wielkopolskiego” na Rynku zostały podjęte w b. tygodniu, pod kierownictwem projektodawcy p. Cz. Mikołajczyka. Wojewódzki urząd konserwatorski wydał przychylną opinię w sprawie zmian w otoczeniu pomnika. (sn)

— **Egzamin** dojrzałości w Państw. Gimnazjum im. Generata J. Wybickiego zdali pp. Bogajski Tadeusz ze Sremu, Cielnek Jan z Pzówki pow. Nowy Targ, Czerniejewski Leopold z Poznania, Dymek Antoni z Pniew, Idaszak Marian ze Sremu, Jaszkievicz Bolesław z Ostrowa, Kokot Kazimierz z Rawicza, Łożyński Zbigniew Florian ze Sremu, Małecki Anto-



Kiermasz kiermaszowi nie równy, Stąd wszyscy na kiermasz do Głównej!

Chcesz mile i przyjemnie spędzić czas to pośpiesz w niedzielę dnia 6 czerwca po południu do Głównej. Tam w pięknym lasku wojskowym na prawym brzegu Warty na cienistej polanie odbędzie się

Wielki Kiermasz Parafialny

na cele kościoła w Głównej. W programie niebylewał dotąd atrakcje, 50 różnych gier i zabaw. Wielka loteria fantowa oraz cenne premie, między innymi żywy oswojony rogacz. Bogato zaopatrzony bufet. Dwie orkiestry przygrywać będą do tańca. Przewidziane są popisы dudziarzy. Wszystkich Szanownych Obywateli miasta Poznania i okolicy serdecznie zaprasza Komitet. Dojazd trolleybusami ze Śródki a od Al. Szlagowskiej i od ogrodu Bractwa Kurkowego przewóz łodzią przez Wartę. Kiermasz — kiermaszowi nie równy. Stąd wszyscy na kiermasz do Głównej!!!
zg 1516/17

„Wielka wyprawa mieszkańców miasta st. Poznania na Wentę do Junikowa”.

Jak nas poinformowano, to w niedzielę, dnia 6 czerwca br. mieszkańcy Poznania urządzają wielką wyprawę rozrywkową do Junikowa. Przejazd pociągami z Poznania w kierunku Zbąszynia o godzinie 15.25 jest zapewniony. Dogodny jest również przejazd tramwajem linii 3 przystanek końcowy Osiedle Grunwaldzkie.

Przypomina się, że czysty zysk z Wenty przeznaczony jest wyłącznie na budowę kościoła w Junikowie.
zg 1506/7

Już tylko 7 dni Wielkiej Wenty

największej tego rodzaju imprezy rozrywkowej w bieżącym sezonie wiosennym. To też Akcja Katolicka przy kościele M. B. Czesłochowskiej w Naramowicach z Księdzem proboszczem Hałasem na czele już od dłuższego czasu czyni przygotowania aby impreza ta pod każdym względem wypadła wspaniale i aby katolickiej publiczności grodu Przemysława po trudach dnia codziennego dać piękną i pożyteczną rozrywkę. Czysty zysk przeznaczony jest na potrzeby nowego kościoła podmiejskiego w Naramowicach, Cienisty ogród. Dobre orkiestra, tani wstęp, moc niespodzianek dają gwarancję miłego pobytu. A więc w dniu 13. bm. wszyscy spotykamy się w ogrodzie Bractwa Kurkowego na Szlagu. Początek o godz. 2 po poł. Wstęp 25 gr. Dojazd autobusami P. K. E. ze Starego Rynku.
zg 1536/7

ni z Gaju, Owczarczak Franciszek ze Sremu, Pierchlewicz Kazimierz ze Sremu i Rossa Franciszek ze Sremu.

— **WAGROWIEC.** Podczas dorocznego „Dnia P. W. i W. F.” niemal wszystkie pierwsze miejsca zdobyły członkinie i członkowie „Sokoła”.

— **W Wągrowcu** utworzono cech stolarski na powiat wągrowiecki. Zarząd wybrano w składzie pp.: Walenty Stoński — starszy cechu, Kazimierz Wachowiak — podstarszy Józef Cerkuski, Wł. Nowak, Julian Muszyński, L. Jagodziński, Jakub Piękoś i C. Bloch — dalsi członkowie zarządu.

— **W nocy z 1 na 2 bm.** wybuchł w zabudowaniach rolnika Fryderyka Stage w Miłosławicach, powiatu wągrowieckiego, pożar, który strawił doszczętnie oborę, cniw i stodołę. Pastwa płomienną padła ponadto 2 konie, 6 sztuk bydła i różne narzędzia rolnicze. Przyczynę pożaru dotąd nie ustalono. Straty są poważne. Pokryje je ubezpieczenie.

— **Pod kierownictwem** pp.: naucz. Dominika Maciejewskiego i Kwolewskiej, organizuje się wędrowny teatr marionetek, który wystąpi w Wągrowcu i powiecie. (wg)

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi
Dnia 4 b. m. wywieziono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):
Zever Waclaw Sosnowski i eksped. Felagia Stachowska; biurowy Czesław Kozłowiec i Wiktorina Piechocka; kupiec Mieczysław Rogoziński i Helena Milczyńska; rob. Franciszek Tomczak w Bablinku, pow. oborn., i Stanisława Nowicka; murarz Ludwik Przechwiewicz w Psarskim, pow. pozn., i fryzj. Janina Walczakówna; szofer-maszynista Florian Gośliński i Zofia Szukalska; kowal Florian Mikulski i Wiktorina Frankowska; muzyk Franciszek Palacz i Józefa Thomówna w Dąbrówce, pow. pozn.; owdow. fryzjer Feliks Zapart i Anna Giełnikówna; piekarz Franciszek Purół i rob. Zofia Surdykówna, pomocnik gastronom. Marian Dehmel i kuśnierka Stanisława Rogacka; malarz Jan Łukasiewicz i pracown. domowa Anna Chowańska.
Zgony:
Dnia 4 czerwca 1937 r. zapisano następujące zgony: Wanda Wałęciakowa z domu Jasieńska, 68 lat; Dr med. Zdzisław Milewski, lekarz, 51 lat; Antoni Bąkowski, robotnik, 59 lat; Stanisław Nyklewicz, kupiec, 64 lat; Maria Kania z domu Leitgeber, wdowa, 82 lat; Feliks Niedbala, kupiec, 34 lat; Helena Czarzyńska, bez zawodu, 22 lat; Gerald Dundajewski, stolarz, 30 lat; Danuta Ogrodowiczówna, 5 mies., 26 dni; Wanda Szwadec, robotnika, 22 lat; Urszula Przybylska, 2 lat, 3 mies.; Anna Pusia-kówna, bufetowa, 30 lat.

Z listów do Redakcji

DZIELNA KOBIETA

Do Redakcji „Kuriera Poznańskiego”.
Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem w czwartkowym „Kurierze Poznańskim” sprawozdanie sądowe z procesu inż. Goldberga w Żywcu i pełen jestem podziwu dla p. Marii Skorupskiej z Katowic. Jej odwaga i stanowczość mogą być przykładem dla ogółu. Po dokładnym oświadczeniu Goldberga i usłyszeniu jego głosu, podeszła do sędziego i podnosząc palce, złożone do przysięgi, powiedziała: „Jestem pod przysięgą. Jeszcze raz przysięgam, że inż. Goldberger z Żywca był komisarzem bolszewickim w Rosji w roku 1919 w Winnicy”. Musiała to być scena pełna dramatycznego napięcia i zaufanie niewymownie, że nie byłam przy tym obecna.

Gdynia, 4 czerwca 1937.

Jan Mikołajczak.

JESZCZE O DRZYMALE

Do Redakcji „Kuriera Poznańskiego”.

Jak uparty był Michał Drzymała w swoich przedsięwzięciach w obec władz pruskich, jak skrupulatnie szukał swojego prawa, dowodzą następujące przykłady z jego życia.

Drzymała miał najpierw wybudowany domek nad szosą, wiodącą z Grodziska do Rakoniewic, na obszarze wioski Guździna. Tuż za szosą, naprzeciw swojej zagrody, nabył kilkumorgową parcelę ziemi, lichej wprawdzie, ale przyległej z obszaru wioski Augustowa. Spodziewał się, iż pilnością i pracą zamieni ten piaszczysty kawałek na urodzajną glebę. Ale cóż się stało? Około roku 1890 wymierzono i budowano nowy tor kolei żelaznej z Grodziska do Wolsztyna. Parcela Drzymały została rozpołowiona na dwie nierówne części, a przez to uprawa utrudniona. Część parceli poza szynami stała się naraz około półtora kilometra odległa. Drzymała zmuszony był przewozić mierzwę i zboże przez przelazek, leżący na granicy Ruchocic i Augustowa. Starał się za tym, jako poszkodowany przez nową kolej, odsprzedać cały kawał uciętej gleby i złożyć w tej sprawie wniosek do odpowiednich władz kolejowych, ale zabiegi jego zostały oddalone. Napisał po tym prośbę, aby mu pozwolono przetrzącać sprzątnięte zboże przez szyny kolejowe, ale i ta prośba została oddalona. Te niepowodzenia zmusiły go do sprzedaży nabytej parceli ze stratą i kupienia kawałka gruntu w Podgradowicach.

Podczas pobytu Drzymały w Guździnie wydzierżawiano trawę w rowach szosowych. Drzymała, któremu trawa była potrzebna na paszę dla konia i kóz, wyprywatował się o czas i miejsce publicznej licytacji. Gdy jednak stawiał się w oznaczonym dniu w Grodzisku na licytację, dowiedział się, że licytacji publicznej nie będzie, a rowy szosowe zostaną oddane z wolnej ręki jednemu z dozorców szosowych. Ale Drzymała szukał swego prawa u zarządu szosy i pisał zażalenie nawet do Berlina. Odpowiedziano mu na to, że licytantów nie było, a on stawiał się za późno. Po minie urzędnika szosowego można było, że raport złożony został tendencyjnie na niekorzyść Polaka.

Puszczykowo, 29 maja 1937. K.

CZĘSTOCHOWA ŚWIĘTOŚCIĄ WSZYSTKICH KATOLIKÓW

Do Redakcji „Kuriera Poznańskiego”.

W ubiegłą środę, w godzinach rannych, szła na dworzec w Poznaniu pielgrzymka do Częstochowy. Przeszłabym mimo, gdyby nie piękny śpiew pielgrzymów. Zatrzymałam się i wsłuchawszy się w słowa pieśni, stwierdziłam, że śpiewano po niemiecku. Byli to niemieccy katolicy, w liczbie ponad stu, udający się do Częstochowy, aby tam złożyć hołd Najświętszej Pani. Gdy się czyta w gazetach o prześladowaniu katolicyzmu w Niemczech, rozumie się sens manifestacji religijnej katolików niemieckich, zamieszkałych u nas.

Poznań, 3 czerwca 1937.

Stefania W.

„PINGWINY” AŻ Z WARSZAWY

Do Redakcji „Kuriera Poznańskiego”.

Na ulicach Poznania ustawiono kilka kremowych kioszków, w których będą sprzedawane „duńskie lody”, tzw. „pingwiny”. Słyszałem, że lody te sprowadzane będą gotowe z Warszawy. Dziwię się, że poznańscy lodziarze dopuszczają do tej konkurencji. Czyżby na miejscu nie umiano wyrabiać dobrych lodów, chociażby zwały się „duńskimi”? Czy uliczni lodziarze nie zdają sobie sprawy, że ich „nieszkodliwe barwione” i wodniste lody na dystans nie wytrzymają współzawodnictwa z lodami o charakterze cukiernym?

Poznań, 4 czerwca 1937.

Wiktor Nowacki.

O WAKACYJNE KARTY TRAMWAJOWE DLA MŁODZIEŻY

Do Redakcji „Kuriera Poznańskiego”.

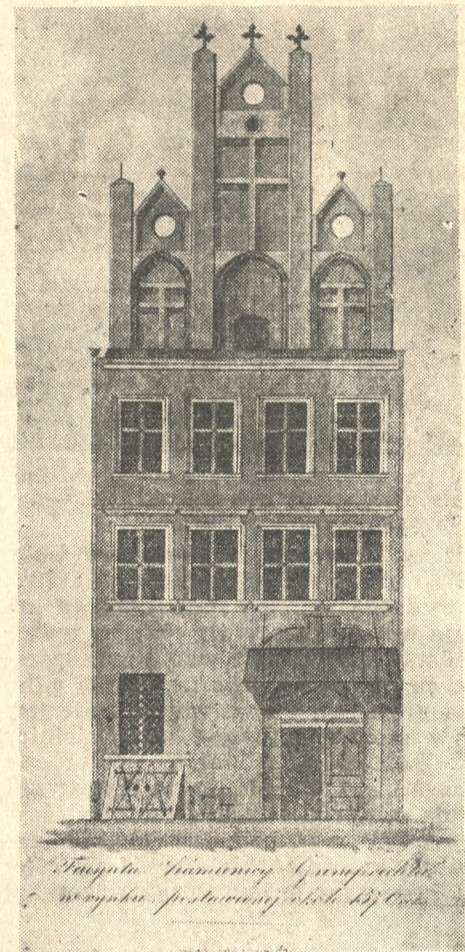
Dużo się pisze o uzdrowiskach, wyjazdach, ale nie wspomina się nie o młodzieży, która z braku funduszy musi pozostać w Poznaniu. Czy nie można jej przyjąć z jakąś pomocą? Sądzę, że tak, a to przez zapewnienie jej podczas waka-

Kamienica „pod daszkiem” — bez daszka

W Poznaniu na Starym Rynku ulega obecnie gruntownemu remontowi kamienica nr 50. Dom ten nosi tradycyjną nazwę „Pod daszkiem” i należy do szeregu zabytkowych i starych kamienic miasta Poznania.

Postawiona ona została w połowie XVI wieku przez Jana Krotoskiego, wojewodę inowrocławskiego. Pierwotny wygląd kamienicy, według starych szytchów, róż-

nił się zupełnie od dzisiejszego. Dom był wówczas dwupiętrowy, o czterookiennym froncie, zakończony stylową, wieżyczkową facjatą, ozdobioną na szczycie trzema krzyżami. Brama, prowadząca w głąb domu, przykryta była niewielkim blaszanym daszkiem — skąd wywodzi się tradycyjna nazwa.



Wygląd kamienicy „pod daszkiem” sto lat temu

Z daszkiem tym związane jest ciekawe i dość humorystyczne podanie. W 1716 r. bawił w Poznaniu przez cały styczeń król August II Mocny. Zamieszkał on w kamienicy „Pod daszkiem”, będącej wtedy własnością Pleśniewicza, burmistrza poznańskiego. Pewnego dnia król, nie gardzący trunkami, podchmielił sobie jakoby tak mocno, że przechyliwszy się, wypadł z okna pierwszego piętra. Spadł jednak właśnie na ów daszek, mieszczący się tuż pod oknem i nic złego mu się nie stało.

Kamienica „Pod daszkiem” była w ciągu wieków w rękach szeregu ludzi o znanych ongiś w Poznaniu nazwiskach. Jednym z pierwszych właścicieli był około 1569 r. Jan Reszka, ceniony i znany w Poznaniu obywatel. W kamienicy Reszki mieszkał wówczas znakomity lekarz i uczytelnik poznański, dr Stefan Mikana, nobilitowany za swe zasługi i prace naukowe w 1556 r. przez króla Zygmunta Augusta. W 1580 r. dom stanowił własność

cyj możliwość korzystania z miesięcznych kart tramwajowych. To byłoby już ulgą dla tych biedaków, pozwoliłoby bowiem na dojazd do Warty, Gołęcina, Winiar i Dębca.

Dyrekcja P. K. E. będzie zapewne miała stare bloczki tramwajowe, więc ojedzie się bez jakiegoś wydatku. A może zainteresuje się moim projektem miejski komitet P. W. i W. F.? Czas nagli, do wakacji nie daleko.

Poznań, 25 maja 1937.

Jeden z ojców

POLAK NIESTETY POMÓGL ŻYDOWI

Do Redakcji „Kuriera Poznańskiego”.

Donoszę uprzejmie o niesłychanym fakcie podejścia mnie przez Żyda przy wydzierżawieniu mieszkania. Czuję się w obowiązku Polki-katolicki fakt ten podać do publicznej wiadomości, raz dla tego aby siebie wytłumaczyć przed możliwymi zarzutami, a po drugie przestrzec innych przed podobnymi wypadkami.

Posiadam dom przy Starym Rynku 43, w którym było do wynajęcia mieszkanie trzypokojowe. Na mieszkanie zgłosił się jako reflektant Stanisław Kładziński Polak-katolik, który wynajął owo mieszkanie od 15 maja na cele li tylko mieszkaniowe z zastrzeżeniem nieodnajmowania sublokatorom, wpłacając żadaną kaucję i czynsz za pół miesiąca. Mieszkania tego sam nie zajął, a przed dwoma dniami doniesiono mi, że zamiast Stanisława Kładzińskiego wprowadził się do mieszkania Żyd Moszkowicz, a oprócz tego razem

z „doktorowej Stefanowej”, jak popularnie zwano żonę Mikana.

Okolo r. 1602 Elżbieta Mikanówna sprzedała kamienicę „Pod daszkiem” Janowi Patruosowi, synowi znanego w Poznaniu księgarza. Od tego czasu nazywano kamienicę także „Patruszewską”. Po kilkudziesięciu latach znów zmieniała ona właściciela, gdyż w 1648 r. należała już do oo. franciszkanów, którzy ją z kolei



Obecny wygląd kamienicy „pod daszkiem”

sprzedają ją w r. 1685 Tomaszowi Ridtowi za 5000 czerwonych złotych. W roku 1716 — jak wspomnieliśmy — należy ona do burmistrza poznańskiego Pleśniewicza. W końcu XVIII wieku dom przechodził w ręce Wilhelma Forbesa, seniora kupców poznańskich, potem należy do fabryka Daniela Reidta. Około 1835 r. nabyli kamienicę Karol i Eliza Gumprechtowie, od nich zaś w 1842 r. — kupiec Karol Andersch za 11000 talarów.

Do połowy XIX wieku wygląd zewnętrzny, urządzenie i rozkład wewnętrzny historycznej kamienicy nie zmienił się w zupełności. Dopiero w 1844 r. przebudowano ją kompletnie. Front zmieniono na trzykrotny, dodano trzecie piętro i zwykłą facjatę o trzech oknach, krytą płaskim dachem. Tradycyjny daszek zachował się jednak nadal. Na ścianie frontowej wmurowana została ponad to tabliczka, upamiętniająca wielką powódź, jaka nawiedziła Poznań 9 czerwca 1736 r.

Przy obecnej przebudowie zniknęła ma ostatni zabytek dawnych dziejów kamienicy — historyczny daszek. Nazwa kamienicy „Pod daszkiem” przejdzie zatem do tradycji, bez zewnętrznego jej uwiarygodnienia.

Obecnym właścicielem domu jest p. Jan Józwiak, właściciel składu obrazów liturgicznych na rogu ul. Wodnej i Świętosławskiej. (mz)

JEDYNIEMYDŁO PALMOLIVE dla ślicznych pięcioraczków kanadyjskich

DOKTORZE DAFOE, PROSZĘ NAM OPOWIE-
DZIEĆ O TYCH CZARUJĄCYCH PIĘCIO-
RACZKACH KANADYJSKICH — TAK
CZYSTYCH I ŁÓD-
KICH PO KAPIELI.



PO PRZYJŚCIU NA ŚWIAT I PRZEZ PE-
WIEN CZAS POTEM PIĘCIORACZKI KA-
NADYJSKIE KAPANE BYŁY JE-
DYNIE W OLEJKU OLIWKOWYM.

Z CHWILĄ GDY MOŻNA JE
BYŁO KAPAC W WODZIE
Z MYDŁEM, WYBRAŁIMY WY-
ŁĄCZNIE MYDŁO PALMOLIVE
DO CODZIENNEJ KAPIELI
TYCH ŚLAWNYCH W CAŁYM
ŚWIECIE DZIECI.



Dr. ALLAN ROY DAFOE

Matko! Czy Twoje dziecko, Twój najdroższy skarbiec, może być kapane mniej delikatnym i łagodnym mydłem, aniżeli to mydło, które wybrano dla delikatnej skóry małych pięcioraczków?

Ty również, Piękna Pani pragniesz, aby cera Twoja była delikatna, gładka i świeża przez długie lata! Dlaczego więc nie dbać o cerę, stosując niezrównany zabieg kosmetyczny, jaki zapewnić może tylko tajemna mieszanina olejów oliwkowego i palmowego w mydle Palmolive. Używaj wyłącznie łagodnego mydła Palmolive do mycia twarzy i do kąpieli!



Wyrabiane
na oleju
oliwkowym
dla zachowania
pięknej cery
przez długie
lata!

Reprodukcja wizerunku.

ng 44 454

Z GDYNI I WYBRZEŻA

— * GDYNIA. Tow. Budowy Bazyliki Morskiej odbyło swoje walne zebranie. Po wysłuchaniu sprawozdania zarządowi udzielono absolutorium. Prace techniczne, związane z budową bazyliki posunęły się naprzód. Zebranie wybrało ponownie zarząd dotychczasowy z ks. kanonikiem Turzyńskim na czele.

Dowiadujemy się, że firma żydowska w Gdyni postanowiła urządzić zbiórki na ofiary „teroru antysemitycznego” w Brześciu. Informują nas dalej, że żydowski pracodawcy zamierzają tym „podatkiem” obciążyć także pracowników Polaków. Ponieważ tego rodzaju składki koludują wyraźnie z kodeksem karnym, a nie łatwo przecież o oszustwo, bo o Żydom chodzi, więc spodziewamy się że władze tą sprawą zajmą się w porę. (p)

Do Gdyni zawiązał statek armatora włoskiego „La Costiera”, parowiec „Snaficco”. Statek ten wraz z parowcem „Lanital” będzie odtąd co miesiąc przychodził do Gdyni, utrzymując regularną komunikację okrętową pomiędzy Gdynią, Gdańskiem a portami włoskimi: Genua, Neapol, Catania, Messyna i Palermo. Nowa linia okrętowa ma służyć ożywieniu wymiany towarowej pomiędzy Włochami a krajami bałtyckimi. Statki zawiąją także do innych portów na Bałtyku. Szczególnie spodziewane jest ożywienie wymiany z Finlandią.

JARMARKI

— * KOBYLIN. W dniu 8 czerwca br. odbędzie się w tut. mieście jarmark tylko na konie i bydło.

— * MIKSTAT. Następnym jarmark odbędzie się tutaj we wtorek, dnia 8 czerwca br. Spęd bytła, koni i trzody chlewniej bez ograniczenia.

— * MOGILNO. Jarmark ogólny tj. kramny, na konie i bydło odbędzie się we wtorek, dnia 8 czerwca 1937. Spęd zwierząt raziowych dozwolony.

— * OBORNIKI. We wtorek, dnia 8 czerwca br. odbędzie się jarmark na konie i bydło i świnię.

— * RAWICZ. Jarmark na konie, bydło i trzode chlewną odbędzie się dnia 8 bm. (rs)

— * KOZMIN. W czwartek, dnia 10 czerwca br. odbędzie się w Kozminie jarmark na konie i bydło.

— * ODOLANÓW. W czwartek 10 czerwca br. odbędzie się tutaj jarmark kramny, na konie, bydło i świnię.



ng 42 9 0/1

z nim jakaś Żydówka z dwojgiem dzieci. Dowiedziawszy się o tym bezprawnym zajęciu mieszkania przez Żyda, natychmiast udałam się do policji celem poparcia udałam się do sędziego egzekucyjnego, który z braku odpowiedniego przepisu prawnego, któryby mógł zastosować, polecił mi jako jedyną drogę skargę sądową. Skargę sądową dziś wniosłam. Skutek będzie ten, że będę miała Żyda w mieszkaniu na przeciąg prawdopodobnie kilka miesięcy. Żyda który zamierza zaprowadzić hurtownię obuwia, podczas gdy w parterze tego domu znajduje się polski dom obuwia firmy Kempinski. Podobnych praktyk Żydzi używają, aby cisnąć się klinem w tutejszy polski przemysł i należy ubolewać, że znajdują się jeszcze przekupni Polacy, którzy Żydom w tych praktykach sekundują, a obywatel polak w tych wypadkach nie posiada dostatecznej ochrony prawnej.

Poznań, 4 czerwca 1937.

Marianowa Kryzanowa

1887 | Pięćdziesięciolecie Sokola w Gnieźnie | 1937

W dniach 5 i 6 czerwca obchodzą gniazdo sokole w Gnieźnie 50-lecie swego istnienia. Jest ono piątym z kolei w Wielkopolsce pod względem starszeństwa, ustępując miejsca Inowrocławowi (10. 12. 1884), Bydgoszczy (1885), Poznaniowi i Szamotułom (1886). Program uroczystości jubileuszowych już podaliśmy. Teraz pragniemy choć pokrótce przedstawić zarys dziejów „Sokoła” w Grodzie Lecha.

W dniu 8 maja 1887 roku odbyło się zebranie konstytucyjne gniazda, przy czym zebrano 43 członków - założycieli, z których pozostał dziś przy życiu jeno dh dyr. Antoni Śmielecki. Pierwsze ćwiczenia odbyły się 7 września w sali Strzelnicy przy udziale 40 druhow, a pod kierownictwem dha Karola Gutschego. Zarząd, na którego czele stanął dh Maksymilian Kulesza, dołożył starań, aby zakupić odpowiednie przyrządy, oraz pokonać opór miejscowych władz, a zwłaszcza landrata, stanowczo przeciwnego zatwierdzeniu gniazda.

Pierwszym ważniejszym momentem w życiu gnieźnieńskiego „Sokoła” jest poświęcenie własnego sztandaru, jako symbolu, który prowadzić będzie sokole zastępy szlakami walki o ducha polskiego ku lepszymu jutru. Aktu poświęcenia dokonał w dniu 30 czerwca 1889 roku wybitny działacz i patriota ks. dr Kantecki w kościółku św. Jerzego na Jelonku.

W 1891 składa urząd prezesa z powodu wyjazdu z Gniezna dh Kulesza i za położone zasługi otrzymuje god-



Dyr. Antoni Śmielecki, z okresu, gdy zakładał gniazdo w Gnieźnie z 42 innymi druhami, obecnie członek honorowy.

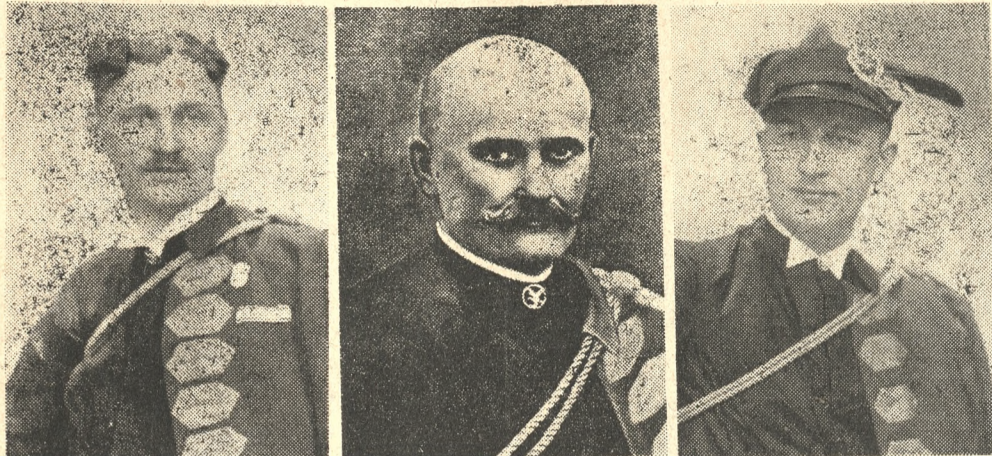
ność członka honorowego. W następnych latach kolejno urząd prezesa sprawują druhowie: Ignacy Gdeczyk, Zygmunt Ballenstaedt, Ludwik Frankowski i Jan Fortuński. W 1893 roku gniazdo bierze udział w zlocie w Inowrocławiu. Powstają wówczas trzy okręgi i rozpoczynają się zabiegi o utworzenie Związku Sokolów na całe Niemcy, uwieńczone po pewnym czasie pomyślnym wynikiem. W 1894 roku odbywa się w Gnieźnie zlot okręgowy, który udał się znakomicie. 1896 roku bierze gniazdo udział w zlocie galicyjskiego „Sokoła” w Krakowie, oraz w pierwszym zlocie ogólnym w Poznaniu, imponującej manifestacji tężyny młodej, lecz świetnie rozwijającej się organizacji.

W 1900 roku staje na czele gniazda dh dyr. Antoni Śmielecki i piastuje urząd prezesa przez trzy lata. Za jego prezesury wyjeżdża delegacja z 5 druhow na zlot do Pragi, nawiązując łączność z „Sokolem” czeskim. Dalej powstaje oddział żeński, co stanowi nowy etap rozwojowy.

W 1903 roku już jest w Wielkopol-

sce 70 gniazd, to też w czwartym wszechpolskim zlocie we Lwowie występuje Sokolstwo licznie, a Gniezno wysyła tam naczelnika i sekretarza.

W 1904 roku wobec traktowania przez policję pruską „Sokoła” jako organizacji politycznej, zjazd delegatów



Po lewej stronie obecny prezes gniazda-jubilata adw. Alfons Sych. — W środku długoletni prezes i czołowy działacz na niwie sokolej śp. dr Ignacy Trepieński. — Po prawej obecny prezes okręgowy adw. Kazimierz Perz.

postanawia podjąć rzuconą rękawicę i wytycza cele organizacji: budzenie ducha narodowego, oraz krzewienie oświaty wśród szerokich warstw ludowych. W Gnieźnie powstaje samodzielne gniazdo żeńskie w dniu 28 czerwca pod sterem Marii Borońskiej. Młodzieńcze gniazdo, oraz jego pobratymcze męskie dotyka w roku następnym (1905) cios: zostały rozwiązane na mocy wyroku sądów pruskich.

Rozwiązanie nie zahamowało jednak dalszej pracy sokolej. W tym samym roku bowiem, dnia 19 sierpnia, dr Trepieński zwołuje zebranie organizacyjne nowego towarzystwa, które pozornie nie posiada żadnej łączności z gniazdami rozwiązanymi. Sam staje na czele, by odtąd, za wyjątkiem okresu wojennego, aż do nieodżałowanego zgonu prowadzić „Sokoła” w Grodzie Lecha szlakami najwierniejszej i najofiarniejszej służby dla sprawy polskiej. W 1907 gniazdo wchodzi znowu w skład Związku Sokolstwa, a z każdym rokiem rozwija się pod względem liczebnym i rozszerza zasięg swych wpływów, przeistaczając się w żywą kuznię polskości.

W 1912 roku odbywa się w Gnieźnie zlot okręgowy, przy imponującym jak na ówczesny okres udziale 160 druhow i 36 druhen ćwiczących. Równocześnie obchodzone uroczystości 25-lecie gniazda. W związku ze zlotem okręgowym władze zaborcze wytoczyły dwa procesy, które jednak tym razem zakończyły się szczęśliwie.

W okresie wojny światowej siłą rzeczy życie w „Sokole” zamarło, a zakopiało na nowo w zupełnie odmiennych warunkach, gdyż w odrodzonej Polsce. Pierwsze zebranie odbyło się w dniu 15 listopada 1918 roku pod przewodnictwem S. Olszewskiego w nieobecności znajdującego się jeszcze w wojsku zaborczym dha dra Trepieńskiego.

Bezpośrednio po tym pod kierownictwem naczelnika dha Stefana Englera rozpoczęły się przygotowania do powstania, w którym sokoli odegrali bardzo ważną rolę, składając hojną ofiarę

z krwi w walce o wyzwolenie ojczyzny i ogromnie przyczyniając się do wypędzenia Niemców.

W lipcu 1919 r. bierze ster gniazda dh dr Trepieński. W 1920 r. tworzy okręg gnieźnieński, obejmując prezesurę i trojąc się formalnie w pracy.

Nic też dziwnego, że „Sokół” w Gnieźnie rozwija się znakomicie. W 1922 r. z wydatną pomocą społeczeństwa kupuje własne boisko, co stwarza trwałe podstawy dalszego rozwoju oraz owocnej pracy. Nie ustaje też w niej gniazdo gnieźnieńskie, zajmując stale jedno z czołowych miejsc w Dzielnicy Wielkopolskiej. Bierze udział we wszystkich ważniejszych przejawach życia sokolego w kraju.

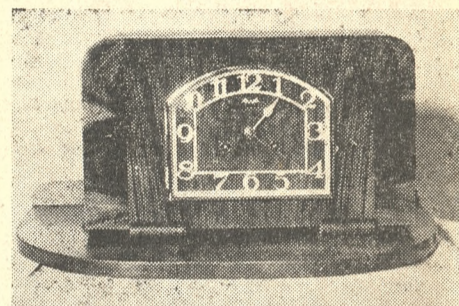
W 1931 roku całe Sokolstwo, a specjalnie gnieźnieńskie, okryło się żałobą, bowiem w dniu 6 sierpnia zamknął

oczy na wieki nieodżałowany jego prezes dh dr Trepieński. Jego pogrzeb był potężną manifestacją narodową, w której brało żywy udział całe społeczeństwo.

Prezesurę obejmuje w styczniu 1932 r. dh Bukowski. W tym roku wypada obchodzone bardzo uroczystości 45-lecie wraz ze zlotem okręgowym. Gniazdo kroczy dalej po drodze rozwoju, zbierając poważne sukcesy na niwie sportowej dzięki powstałym sekcjom.

W styczniu 1934 r. prezesem zostaje dh red. Cieślak, doskonały organizator, dzięki któremu okręg gnieźnieński wysunął się na pierwsze miejsce w naszej dzielnicy.

Dh Cieślak wskutek nadmiaru pracy oddaje ster w ręce dha adw. Alfonsa Sycha, również niestrudzonego i ofiarnego działacza. Pod jego wodzą przy pomocy całego zarządu z nac. Nadolskim na czele gniazdo rozrasta się dalej, idąc stale wytyczonym przez śp. dra Trepieńskiego szlakiem i nie ustając w pracy dla dobra Polski.



Nagroda przechodnia ufundowana przez redakcję „Kuriera Poznańskiego” dla najlepszego okręgowego zespołu lekkoatletycznego.

Program uroczystości jubileuszowych

Sobota, dnia 5 czerwca rb., o godzinie 7 msza św. żałobna za poległych i zmarłych druhow, po czym złożenie wieńca pod pomnikiem bohaterów Powstania Wlkp. oraz na grobie długoletniego prezesa śp. dra Trepieńskiego.

Godz. 9.30 — zawody Dzielnicy Wlkp. na boisku W. K. S., przy ulicy Wrzesińskiej o nagrodę wędrowną red. „Kuriera Poznańskiego” dla najlepszego okręgowego zespołu.

Godz. 15.30 — przegląd drużyn ćwiczących na boisku „Sokoła”.

Godz. 20.00 — uroczysta akademja jubileuszowa w sali prymasowskiej przy ul. Szpitalnej. Na program akademji złożą się: 1) Polonez A-dur Chopina, 2) Słowo wstępne, 3) Deklamacja, 4) Śpiew chóru Farnego, 5) Referat p. red. Jerzego Hemiczka, 6) Deklamacja i wręczenie dyplomów, 7) Składanie życzeń, 8) Wspólny śpiew „Boże coś Polskę”.

Niedziela, dnia 6 czerwca rb., o godz. 5 — pobudka i o 5.30 — generalna próba ćwiczeń. O godz. 8.00 — śniadanie dla drużyn ćwiczących. O godzinie 9.15 — zbiórka na boisku i wy-

marsz na nabożeństwo, które odbędzie się w bazylice o godz. 10.15.

Godz. 12 — otwarcie zlotu na Rynku, wypuszczenie gołębi pocztowych, pochód przez miasto na boisko Sokola. O godz. 13.00 — wspólny obiad żołnierski. O godz. 15.00 — koncert na boisku. O godz. 16.00 — popisy gimnastyczne, ćwiczenia na przyrządach i ćwiczenia wspólne, reje kolarzy. O godz. 19.30 — zamknięcie zlotu i później zabawa tańeczna w nowej sokolni.

Obchód jubileuszowy odbywa się pod wysokim protektoratem ks. biskupa Ant. Laubitza oraz prezesa Związku płk Arciszewskiego.

Zlot wywołał ogromne zainteresowanie w całej Wielkopolsce. Należy się spodziewać, że na dzień 5 i 6 czerwca zjadą do Gniezna liczne zastępy sokole, a ponadto przybędą również tłumy publiczności, aby oklaskiwać popisy naszych dziarskich zastępów spod sokolego znaku, zwłaszcza że będzie to swego rodzaju próba generalna Wielkopolski przed zlotem związkowym w Katowicach.

Polska na V Międzynarodowym Zlocie Skautów w Holandii

U podstaw założenia skautingu, tej olbrzymiej organizacji młodzieżowej, leży ideał miłości do brata-bliźniego i miłości do własnego narodu. W zrozumieniu tych haseł Międzynarodowe Biuro Skautowe organizuje co 4 lata tzw. Jamboree, czyli Międzynarodowe Zloty. W tym roku, jak wiadomo, w dniach od 1 do 8 sierpnia odbędzie się V Jamboree w Haarlem, pod Amsterdamem. Spotka się tam młodzież całego świata, wszystkich narodowości.

Również Związek Harcerstwa Polskiego organizuje na Zlot wyprawę polską, która godnie reprezentując nasz kraj, łączyć będzie z hasłem skautowego braterstwa, starania o dobre imię Polski. W roku 1929, po Jamboree w Danii, poseł polski w Kopenhadze pisał w swoim raporcie: „Harcerze polscy swoim przyjazdem zrobili więcej, niż ja w ciągu mej 5-letniej pracy”. Nic też dziwnego, że do wyprawy harcerskiej na Jamboree, złożonej z 725 harcerzy z całej Polski, przywiązuje się wielką wagę.

W drodze do Holandii harcerze nasi zatrzymają się prawdopodobnie na 2 dni w Berlinie. W czasie trwania Zlotu przewidziane jest zorganizowanie Wielkiego Dnia Polskiego w Amsterdamie, z udziałem władz państwowych i korpusu dyplomatycznego. W dniu tym harcerze polscy udadzą się do stolicy, do portu zaś Kager-

plassen zawinie szkuner harcerski „Zawisza Czarny” i inne żaglowce, oraz zjadą się harcerze polscy z Francji i Belgii.

Prócz Dnia Polskiego oraz całego szeregu imprez i popisów, wyprawa polska organizuje II międzynarodową konferencję prasy skautowej, taką wystawę, oraz międzynarodową konferencję wilczą (u nas inaczej zuchową).

Warto zaznaczyć, że grupa polska wydawać będzie w czasie Zlotu, własne piśmo, drukowane na specjalnie przywiezionej do Holandii drukarni. W skład wyprawy polskiej wchodzi drużyna specjalna jak np. szybowcowa, samochodowo-motocyklowa, kolarska, oraz 2 żeglarskie, które udadzą się osobno. Drużynę szybowcowa poprowadzi na hoku harcerski samolot RWD 8.

Po Zlocie i zwiedzeniu Holandii wyprawa polska zostanie podzielona na dwie grupy. Część powróci do kraju, reszta zaś uda się na wystawę paryską. Przewidziane jest również wysłanie drużyn reprezentacyjnych na objazd większych skupień Polonii francuskiej i belgijskiej, oraz drużyny wodnej do Anglii.

Sądzić należy, że harcerze polscy tak postawą zewnętrzną, jak poziomem moralnym nie zawiodą pokładających w nich nadziei. (190)



Zarząd gniazda-jubilata: siedzą (od lewej): Władysław Namyst, Stanisław Różakowski (wiceprezes), Alfons Sych (prezes), Henryk Gruszczyński i Zygmunt Smelkowski. — Stoją (od lewej): Zefiryn Engler, Franciszek Ciesiołka, Czesław Radziejewski, Czesław Komorowski, Julian Rasiewicz, Zefiryn Tefelski, Zygmunt Krzysztafkiewicz i Piotr Nadolski (naczelnik).

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ŻYCIE KULTURALNE

DZIŚ PREMIERA NOWACZYŃSKIEGO

Z Warszawy donoszą nam (tw):
Teatr Polski występuje w sobotę 5 bm. z najnowszą sztuką Adolfa Nowaczyńskiego. Nosi ona tytuł „Cezar i człowiek”, a rozgrywa się w renesansowym Rzymie — w Rzymie Borgiów. Cezarem jest więc nie żaden z dawnych rzymskich cesarów, lecz Cesare Borgia, słynny condottiere — człowiekiem zaś... Mikołaj Kopernik, który wespół ze swym bratem Andrzejem na dworze Lukrecji Borgii, księżnej Aragonu, w r. 1500 przebywa. Zaraz pierwsza scena toczy się między braćmi Kopernika, a Machiavellim, przynosi zaś ostre przemówienie się między nieznanym jeszcze tam mężem, chociaż już doktorem padewskim i bolońskim, a autorem „Mandragny”, którą Kopernik jako „obscoenum” bez ogródek potępia. Spotykają się tam Kopernikowie z całą wielką renesansową sołją, od Burckharda do karynała Farnese, od księżniczki Bony Sforza do samego Cesara Borgii. Wykładem Kopernika o gwiazdach, wygłoszonym do dworu, kończy się akt pierwszy.
Dwa następne w tejsamej sali dworskiej się rozgrywają, a dopiero epilog — po

ocaleniu Kopernika przed sztyletem Cesara, który to zatarg wypełnia sztukę, — przenosi widzów do Ferrary, do willi Belfiore. Przychodzi wiadomość o śmierci Cesara (nędznej i nfechlubnej jak wiadomo) a „człowiek” otrzymuje trzeci doktorat i do Polski odjeżdża, do Fromborka, skąd był przybył. W epilogu nie ukazuje się już Kopernik na scenie, rozmawiają tylko o nim wszyscy, tak, że postać genialnego „człowieka” unosi się niejako nad barwnym obrazem epoki.

Jedną z pierwszych sztuk, jakimi dyrektor dr Arnold Szyfman otworzył był w roku 1913 teatr Polski, była satyra Nowaczyńskiego „Nowe Ateny”. Za nią poszedł cały szereg dzieł dramatycznych, aż do „Pułaskiego” i do „Wojny wojnie”, która przed paru laty L. S. Schiller w teatrze Polskim był zainscenizował. Po tej dość długiej przerwie w scenicznym twórczości Nowaczyńskiego z tym większą ciekawością jest wyczekiwany „Cezar i człowiek”, który równocześnie ukazał się w wydaniu książkowym, nakładem Gebethnera i Wolffa.

TEATR

Reżyser teatru Polskiego, Bronisław Dąbrowski został pozyskany przez Łódzkie teatry miejskie na stanowisko naczelnego reżysera i obejmie je od sezonu jesiennego. P. Bronisław Dąbrowski, wychowanek poznańskiej Szkoły Dramatycznej, która istniała przy Konserwatorium Państwowym za dyrekcji Henryka Opieńskiego, pracował jako aktor zrazu w teatrze Polskim jako młody nader zdolny aktor, potem jako reżyser w Krakowie oraz we Lwowie, ostatni zaś sezon spędził w Poznaniu w teatrze Polskim. Kreował tutaj czołowe postacie wielkiego poetyckiego repertuaru (Konrad w „Wyzwoleniu” i Don Fernand w „Księżu Niezłomnym”) oraz zainscenizował w sposób wybitny szereg sztuk, między innymi „Wieczór Trzech Króli”, który był największym sukcesem minionego sezonu, „Piękną Mirandolinę” Goldoniego, oraz „Księża Niezłomnego”. Widzowie nasi z żalem przyjmą tę wiadomość. Pracę p. Dąbrowskiego cechowały wysokie ambicje artystyczne. Przedstawienia, do których dokładał swego talentu, wiedzy i staranności, podniosły poziom naszej sceny i zostawiają po sobie trwałe wspomnienie. (wn)

Polska na kongresie teatralnym paryskim, który w tych dniach się rozpoczyna, będzie reprezentowana przez dra M. Tretera, dyrektora Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych, przez dyrektora teatru Polskiego i Małego w Warszawie dra Arnolda Szyfmana, oraz p. Marię Lorentowicz-Karwowską, artystkę dekoratorkę, pracującą obecnie w Paryżu, córkę krytyka warszawskiego Jana Lorentowicza.

NAUKA

Polski uczoney w Bukareszcie. Na zaproszenie Uniwersytetu bukareszteńskiego wygłosił prof. dr Lehr-Splawinski z Uniwersytetu Jagiellońskiego odczyt o językoznawstwie słowiańskim.

Zgon uczonego bułgarskiego. W Zofii zmarł prof. dr Lubomir Miletić, prezes Akademii Nauk, wybitny sławista.

CO SŁYCHAĆ PRZEZ RADJO?

Z Lille o Chopinie. Przed mikrofonem stacji w Lille mówił dr David, znany muzykolog, profesor Uniwersytetu w Lille, na temat: „Dusza polska Chopina”. Odczyt był ilustrowany dziełami Chopina.

MUZYKA

50 lat od pierwszego koncertu Józefa Hofmana urządzonego w Ameryce, upływa w listopadzie rb. Muzyczny świat Nowego Jorku urządza w Metropolitan Opera House wielki obchód jubileuszowy. Hofman przybył do Ameryki po raz pierwszy jako cudowne dziecko.

„Halka” w Antwerpii? Do Polski ma przybyć niedługo p. Władysław Karnecki, nowopozyskany do Opery królewskiej w Antwerpii baletmistrz — aby wszcząć pertraktacje o wystawienie w tejsze Operze „Halki”, oraz baletu opartego na polskim folklorze. P. Karnecki był członkiem zespołu słynnych „Ballets Russes” Diaghilewa, która to trupa składała się w dużej części z Polaków, poczynając od słynnego Niżyńskiego (dzisiaj nieuleczalnego pacjenta jednego z sanatoriów dla nerwowo chorych w Szwajcarii).

Nowy Ryszard Strauss. Pisma niemieckie donoszą, że nowa opera Ryszarda Straussa, zatytułowana „Dafne”, jest ukończona.

Czterdzięci jeden starych skrzypiec włoskich będzie można usłyszeć pod smyczkiem wybitnych wirtuozów w Cremone, na wystawie dawnych instrumentów, zorganizowanej w 200 rocznicę zgonu Stradivariusa, przypadającą na rok obecny. Reprezentowane będą skrzypce Stradivariusa w liczbie 25, oraz Amatię i Guarneriego (razem 16).

LITERATURA

Stanisław Miłaszewski, świetny poeta i krytyk, został obrany prezesem Zjednoczenia Polskich Pisarzy Katolickich.

Rodowód poetycki Ryszarda Berwińskiego. Jako tom 5 Biblioteki „Kroniki miasta Poznania” ukazała się praca Tymona Terleckiego pod powyższym tytułem. Była ona przez szereg lat drukowana w Kronice, obecnie, uzupełniona kilku końcowymi ustępami i wstępem ujrzała światło dzienne w formie osobnej publikacji. Autor w swej pracy daje obraz twórczości Berwińskiego i wykazuje wpływy, którym ulegał (Byron, Mickiewicz, Słowacki, Krański), stara się przy tym wykazać pewien tragizm, który zaważył na jego poezji Berwiński tworzy niejako przejście od romantyzmu do pozytywizmu, w jego działalności widzi autor pewną fragmentaryczność, pewien stan zaczątkowy. Tłumaczy to i tym, że na poezji Berwińskiego zaciążyły dwa nieudane powstania 1831 i 1861 r., w których to latach żył i działał Książka Terleckiego jest omówieniem działalności literackiej, pozostaje więc jeszcze jako temat otwarty zyciorys i działalność polityczna, na co jeden z wybitniejszych poetów wielkopolskich z pewnością zastępuje. (J. St.)

RUCH REGIONALNY

Najstarsi z wieku, najmłodszy z uświadczenia narodowego, tak nazywa Ślązaków dr Stanisław Wasylewski w swej pracy wydanej przez Instytut Śląski w Katowicach pt. „Na Śląsku Opolskim”. Praca ta, owoc wędrowek po Śląsku i studiów po bibliotekach przedstawia się imponująco dzięki pięknej szacie graficznej. Wykonane nader starannie, a nawet luksusowo, reprodukcje, pozwalają na zapoznanie się z zabytkami polskimi za kordonem; używając określeń naszych sąsiadów za „krwawiącą granicą”. Widzimy tu zamki, kościoły, typy ludności, dokumenty, książki, odczyty itp. Książka jest, jak zresztą wszystkie prace dra Wasylewskiego, żywa i barwna, pisząc o śląskim społeczeństwie i jego życiu na Śląsku Opolskim, tym najbliższym odcinku ziemi piastowskiej, umiejętnie wplata autor wspominki historyczne — nie historie, ale informacje potrzebne czytelnikowi dla przypomnienia i tym lepsze zrozumienie toku wywodów. Książkę tę należy poświęcić obszernejsze uwagi. (J. St.)

KRAJOZNAWSTWO

Kamień Brodzińskiego rezerwatem. Polskie Towarzystwo Tatrzzańskie zakupiło staraniem swego Kola w Bochni zalesione wzgórze o powierzchni połowy hektara na Pogorzu Wiśnickim. Na szczycie znajduje się grupka fantastycznych skałek piaskowych, które w potocznej mowie okolicznych mieszkańców nazywają „Kamieniem Brodzińskiego”, który, jak wiadomo, w pobliżu się urodził (we wsi Królówce). Mieszkańcy Bochni chętnie zwiedzają te strony, bowiem „Kamień” wiąże się z pamięcią wielkiego poety a zarazem stanowi doskonały punkt wycieczkowy i widokowy; można zeń obserwować całą pobliską górzystą okolicę. Zakupno doszło do skutku dzięki inicjatywie niestrudzonego krajoznawcy, prof. Pawła Galasa. Nowy właściciel, P. T. T. przystąpi wkrótce do wytyczenia granic i ustawienia tabliczek ostrzegawczych. (jmt)

Pisma nadesłane

„Okolica Poetów”. Nr. 5. Treść: T. Czyżewski: „Drzewiej”. — K. Czachowski: „Muzyka poetyckiej duszy”. — T. J. Demczyk: „Wizyta u Tetmajera”. — Z. Bieńkowski: „Jules Romains o poezji”. — K. Hłakowiczówna: „Romans”. — J. Sztudynger: „Spotkanie z Golem”. — T. Bocheński: „Hymny homeryckie”. — S. Napierski: „Przed wiekiem”. — Z. Bieńkowski: „Dwa wiersze”. — J. B. Ozóg: „Dwa wiersze”. — A. Janta-Polczyński: „Wiersze”. — J. Superville: „Wybór poezji”. — Recenzje. — Noty. — Adr. Red. Ostrzeszów Wlkp., ul. Połeczna 2.

I STARZY KOMPONUJĄ...

Maj, jaśmin, dźwięki i... kicz — Festival starych — I jak jeszcze! — Nieboszczyk także przybył — Verdi z przed „Rigoletta” — Ale jary — Debussy jako oaza — Młoda niedojrzałość i stara nuda — Polski „radca” — Niewyschnięte źródła — Gdzie granica? — Wódz „młodych” o ich drodze — Co było dokoła — Na tem koniec.

Festival muzyki współczesnej w majowym roześmianym Dreźnie — oto, sądzić by należało, wymarzony materiał do najcudowniejszych jaśminowoltrycznych kiczów reportaży, o rozśpiewanych kwietnikach i pieśniach wschodzących, o tych majowych fermentach w przyrodzie i muzyce, co tak oszałamiająco zlewają się w jeden potężny akord młodości i wiosny...

Ślicznie, prawdaż? W rzeczywistości jednak coś z tym akordem nie „kluje”. Na dworze maj — a na sali muzyka jesienna. Wrzosa i zwigłde kwiatki wiosen dawno minionych. Majowy ten festival dreźnieński, był to, prawdę mówiąc, festival starych...

I jak jeszcze starych! Kiedy po przemiej herbatce na tarasach pałacu Albrechtberg i po naprawdę wiosennych produkcjach tanecznych w parku weszło się na salę (coż za cacko empirowe!), by posłuchać jak zgrzybiały pradziadek Kienzl do wtóru jakiejś śpiewawcze sztykuta na fortepianie swoje najnowsze piosenki miłosne, to pomimo upału aż się zimno robiło. Lecz i to widocznie jeszcze nie było dość stare dla starszków ze „Starej Rady” tj. komitetu, festiwalem tym patronującego. Zaproszono wobec tego do tej „międzynarodowej współpracy kompozytorów” i kilku nieboszczyków. I takim to cudem wśród występujących muzyków współczesnych znaleźli się koledzy tacy jak — Verdi, Debussy i paru jeszcze innych z tamtego świata.

Rzecz inna, że były to właśnie najpoważniejsze pozycje całego programu. Verdiego „Macheth”, opera o cztery lata starsza jeszcze od „Rigoletto” (z r. 1847), to rzut niesłychanie mocny, zawierający wśród najbezcenniejszych trywialności teatralnych sceny wprost niezrównane, a warto też było przyrzeć się ujęciu tej niesamowitej opery przez scenę dreźnieńską — ujęciu zwłaszcza pod względem inscenizacji niezmiernie nastrojowemu, niepomalu dzięki efektem projekcyjnym i świetlnym. Również i „Nocturnes” Debussyego stanowiły prawdziwą oazę w Saharze programów symfonicznych tego starczego festivalu. Jak na pokaz muzyki współczesnej jednak, to zakrawa to na kiepski kawał. I całkiem słusznie też zareagowali na ten nonsens jacyś dowcipnicy, domagający się po „nokturnach” ukazania się „kolegi” Debussyego na estradzie!

Lecz powróćmy do żyjących. Mówił o „festivalu starych”. W zasadniczym tym stwierdzeniu nie masz nijakiego przekasu. Bo że starzy, wytrawni „umielcy” nie chcą się dać zakrzyczyć wyrotowej młodzieży, że pragną i twórczość młodych pokierować drogą przez siebie wyznaczoną, odruch to zupełnie uzasadniony, i ilekroć w dziejach muzyki zafermentowały jakieś nowe prądy, to zawsze ta reakcja była i być musiała. W ten sposób ratowały się i ratują poprostu podstawowe zdobycze rzemiosła kompozytorskiego. A że w realizacji tej koniecznej obrony bywają powodzenia i niepowodzenia — miły Boże! toż to leży w samej już naturze tego rodzaju pokazów, obojętnie czy one wychodzą od młodych czy starych, od „Towarzystwa Muzyki Współczesnej” czy od „Starej Rady”. Zawsze będzie to rodzaj loterii, tylko że losy nie wygrywające oznaczają w obozie młodych zwykle niedojrzałość, która słuchacza denerwuje, a u starych — solidną, usypiającą nudę.

Jakież to więc losy wygrały w tych trzech koncertach symfonicznych, tytułz kameralnych, jednym koncercie chórowym i — nie licząc ś. p. Verdiego — dwóch spektaklach operowych, z jakich składało się „ciągnięcie” dreźnieńskie? Jeżeli idzie o samą starszyzną z „Starej Rady” (zrozumiałe to, że o sobie nie zapomnieli), to odgrzewała ona przeważnie znane już utwory swoje dawniejsze, w rozległej skali od potężnej, pomimo straszliwego przeladowania, „Elektry” Ryszarda Straussa, aż do jakiejś księżycowej lemoniady symfonicznej Anglika Bedforda. Także i nasz polski „radca” Różycki, przypomniał się jedynie utworem star-

szym, mianowicie znanym swoim kwintetem smyczkowym, nawiasem mówiąc, jedynym polskim przyczynkiem na festiwalu dreźnieńskim (to nie wystarczy, trzeba sprawę naszą mocniej postawić, drogi „radco”!).

Ze jednak i w tym areopagu jeszcze źródła twórcze nie wyschły, dowiódł tego, pomijając już czcigodny paleolit Sindingów i Kienzłów, zwłaszcza Wiedeńczyk Józef Marx w nowych pieśniach z orkiestrą, pełnych impresjonistycznej poezji wółwowskiej a jednak i nie wółwowskich. Lecz więcej bodaj jeszcze waży to co rada wybrała do programu z poza własnego „towarzystwa wzajemnej adoracji”: Sinfonia in quattro tempi” Malipiera, taki kwartet Bartóka czy sonata skrzypcowa Vornacki, a już najwięcej rozłożyła „Parsacaglia” L. I. Jensena albo bogate wariacje symfoniczne K. Höllera — bo oto młodzi, oto szczere talenty i dziś już majstrowie, którzy zniszczyli tradycję, tej istotnej i żywotnej, bez zasuszonej dogmatyki, przekażą pokoleniom przyszłym.

Zresztą — starzy a młodzi, młodzi a starzy... Tak się to niby oddziela. Ale gdzież tu granica? Są starsi panowie w konkurencyjnym obozie „współczesników” radykalnych, są młodzi w tym oto zachowawczym, a coż powiedzieć o takich już nie młodzieńcach o pięciu i pół krzyżykach jak wspomnieliśmy właśnie Bartók i Malipiero, którzy z równym powodzeniem figurują i tu i tam! Albo taki Strauss, liczący sobie lat 73, gdzież on stoi? Czyż prześlizgnął się już przez tę śliską granicę czy nie? I kiedyż to? „Wszystko płynie” — słusznie, Heraklicie! A kiedy przed paru laty porozmawiałem sobie w cztery oczy z prezesem „Towarzystwa Muzyki Współczesnej”, prof. Dentem, to na czymże skończyły się jego zwierzenia? „Oni wszyscy powrócą do tonalności” — z takiej to perspektywy kieruje akcją radykałów ich przywódca, niby lekarz, który daje się chorobie wypocić... Nie, nie ma obawy ni nadziei; by świat przestał się kołem obracać!

Nie ma też czym się przejmować, jeżeli na tym jak na każdym takim festiwalu eksperymentalnym jedno doświadczenie się udało, a drugie nie. Notujmy raczej z całą satysfakcją te, które się udały, no i jako dalsze, i to ciągle wynagrodzenie za nudę wysłuchania rzeczy mniej ciekawych poczytać sobie należy także doskonały poziom wykonania. Zaiste, podziwiać tylko można, jak ta słynna orkiestra dreźnieńska, ongiś królewska, dziś państwowa, potrafiła i bez dworu utrzymać się na dawnej, wspaniałej wysokości, w czym jest oczywiście nie mała zastuga jej znakomitego kierownika, prof. dra Karola Böhma. Druga orkiestra miejscowa, dreźnieńska filharmonia, konkurować z tamtą nie może, tak jak jej dyrygent, znany i w Poznaniu P. van Kempen, nie równa się z Böhmem; lecz i jej poziom jest conajmniej poważny. Ze śpiewakami b. opery dworskiej jest może nieco gorzej, niż za dawnych dobrych czasów, robota zespołowa i inscenizacja jednak nadaje dreźnieńskim spektaklom operowym piętno wysokiej klasy. I coż tu mówić o tym legioni solistów, którzy to tu, to owdzie okraszali produkcje zespołowe smaczkiem swojej indywidualności, coż zwłaszcza mówić o tu-tejszych kameralistach, gdy cały świat zna i sławi dreźnieński kwartet?

Oto był festival... Ale dokoła festiwalu, no wiadomo już, maj, Dreźnie, Saska Szwajcaria, Góry Kruszcowe (Erzgebirge), do których zawiózł nas z moim towarzyszem dr. Latoszewskim przemity wydawca znanych partytur kieszonkowych, dr Eulenburg z Lipska. Nie zapomnę o tym pięknym, pełnym dostojnego stylu nabożeństwie w Hofkirche, ze mszą Webera, która do tego kościoła należy jak część jego architektury, z tymi frapującymi reponsoriami dreźnieńskimi, które Wagner przejął do swojego Parsifala — i tak można by się wynurzać bez końca. Lecz więcej nie powiem. Niechże i dla mnie samego coś zostanie.

Dr Łucjan Kamiński.
Dreźnie.

FELIETON KULTURALNY

Dwie kresowe pięćdziesiątki

Napisał dr Feliks Pohorecki

Podwójny jubileusz — Ku czci Mickiewicza — Lwów i Sonety Krymskie — Popadanka śpiewająca o Grażynie: czyli dawna idylla... — Dziewiątka polonistów — Okres Pilatowski — Omal nie katastrofa — Pierwsze „odbronzowanie” — Ku czci Słowackiego — Inni młodzi inicjatorzy — Wielkopolanin na czele — Od groszy do kroci — Na całą Polskę — Z dobrymi tradycjami.



WOW święci podwójny jubileusz: 50-lecie dwu towarzystw naukowych. Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza założone zostało 8 maja 1886 r.

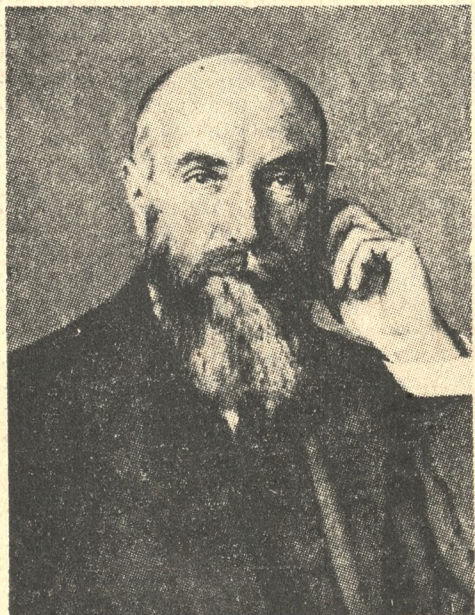
Polskie Towarzystwo Historyczne powstało nieco później, 14 października 1886 r. Takie podwójne święto rzadko notują nasze kroniki naukowe.

*

Towarzystwo Literackie zawdzięcza swe powstanie, jak już sam jego tytuł w pełnym brzmieniu wskazuje, głębokiemu kultowi Adama Mickiewicza i jego poezji, wcześniej przeszczepionej na grunt lwowski. Już w r. 1827 wydano tutaj w całości mickiewiczowskie „Sonety”. Nawiasem mówiąc powstała ta tańsza edycja bez wiedzy poety, który, czując się przez to ukrzywdzonym w dochodach, słusznie życzył drukarzowi w zachowanym liście, „by mu paraliż naruszył wszystkie prasy”. W kilka lat później wykryły władze galicyjskie wśród tajnych druków, wydanych przez lwowskie „Ossolineum”, wiersze Mickiewicza „Do Matki Polki”, „Redutę Ordona” oraz „Księgi Narodu Polskiego i Pielgrzymstwa Polskiego”, co doprowadziło w r. 1834 do słynnego procesu o zdradę stanu, wytoczonego dyrektorowi Słotwińskiemu i jego współpracownikom. A jakiś anonimowy pamiętnikarz galicyjski opowiada, na świadectwo idylli polsko-ruskiej z przed r. 1840, że jako uczeń gimnazjalny uczył się wierszy Mickiewicza od córek ruskiego księdza na wsi, które przy akompaniowaniu gitary deklamowały „pieśń o pięknej księżniczce litewskiej Grażynie”.

Musiałoby jednak jeszcze minąć pół wieku, zanim grunt lwowski okazał się podatny dla założenia nowego Towarzystwa, w pełnym już okresie autonomii galicyjskiej. Towarzystwo im. Adama Mickiewicza zawiązało dziesięciu ludzi w gmachu sejmowym, w biurze „Macierzy Polskiej”, na zaproszenie Józefa Tretiaka i Wład. Belzy. Byli to obok dwu wymienionych: Fr. Konarski, Fr. Próchnicki, Alb. Zipper, B. Czerwiński oraz księgarz Gubrynowicz, Schmidt i Wł. Zawadzki. Celem Towarzystwa było zbieranie materiałów do życia i pism Mickiewicza, wyjaśnianie tych pism i ich rozpowszechnianie.

Niebawem Józef Tretiak przeniósł się do Krakowa, a cały trud zorganizowania Towarzystwa wziął na swe barki profesor-polonista uniwersytetu lwowskiego Roman Pilat, gdy drugi profesor Małecki ofiarowanej mu prezesury nie przyjął. R. Pilat od razu nadający energię skierował na wydawnictwo „Pamiętnika”, podczas gdy Bruchnalski zajął się opracowaniem



Prof. U. J. K. Franciszek Bujak, obecny prezes Pol. Tow. Historycznego.

zasad krytycznego wydania pism Mickiewicza.

*

Historiograf Towarzystwa w świeżo wydanym jubileuszowym zeszycie „Pamiętnika Literackiego” (t. XXXIII, zes. 4). Br. Nadolski, wyróżnia w dziejach Towarzystwa dwa okresy. Pierwszy okres piętnastoletni (1886-1901) nazywa Pilatowskim. W tym okresie cała praca wiązała się z osobą Mickiewicza. Od r. 1902 rozszerzyło Towarzystwo zakres swej działalności, a „Pamiętnik”, poświęcony dotąd wyłącznie osobie i poezji Mickiewicza, zmieniono na kwartalnik, na „Pamiętnik Literacki”, poświęcony w ogóle historii i krytyce literackiej. W ramach drugiego, nowego okresu przypadły prezesury Bruchnalskiego (1900-1905), Ludomiła Germana (1905-1908), Kallenbacha (1908-1918), po-



Grupa założycieli Tow. Literackiego im. A. Mickiewicza we Lwowie. Siedzą (od lewej): Zdzisław Hordyński, Roman Pilat, Albert Zipper. Stoją (od lewej): Franciszek Konarski, Wilhelm Bruchnalski, Ludwik Finkel, Witold Marczewski i Władysław Belza.

wtórna prezesura Bruchnalskiego (1918-1934), w końcu od r. 1934 Kleinera, przy czym w powojennym okresie jedną z najważniejszych ról w Towarzystwie odegrał Bronisław Gubrynowicz.

Wielką zasługą Pilata jest wydanie „Pamiętnika”, który w sześciu pokazanych tomach dał wiele cennych rozpraw i przyczynków do życia i dzieł Mickiewicza. W r. 1901 z inicjatywy prof. Gubrynowicza i Ign. Chrzanowskiego, który umyślnie w tym celu przybył z Warszawy do Lwowa, powstaje nowy „Pamiętnik” jako pismo kwartalne, poświęcone historii literatury i krytyce literackiej.

W kilka lat później, w r. 1905, przechodzi Towarzystwo przez głęboki wstrząs, który groził niemal zagładą. Jest to znana „sprawa Tretiaka”, rozpoczęta ostrym protestem Fr. Kreczka przeciw nagrodzeniu przez Akademię Umiejętności dzieła Tretiaka o Słowackim, „odbronzującego” poetę, którego kult przez Młodą Polskę zasycany, był wtedy u szczytu. Nastąpiła secesja, grupa najpoważniejszych uczonych wystąpiła z Towarzystwa; taki stan trwał do r. 1908. Dzięki energii L. Germana, przy pomocy Piniego i Kreczka, Towarzystwo przetrwało ten kryzysowy okres; potrafiło nawet zorganizować jubileuszowe uroczystości Słowackiego w setną rocznicę urodzin, bo Lwów przewodził w kulcie tego poety.

*

Po tym epizodzie nastąpiła dziesięcioletnia prezesura Kallenbacha (1908-1918), w czasie której z inicjatywy W. Hahna odbył się zjazd historyczno-literacki im. J. Słowackiego w r. 1910, następnie jubileuszowy obchód Krasieńskiego i jubileusz Kraszewskiego. Okres następny rozwija się już w wolnej Polsce, pod prezesurą powtórną Wilh. Bruchnalskiego (1918-1934). Jest to okres ekspansji: tworzą się oddziały w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Poznaniu, Łodzi, Katowicach,

i Wilnie, zakładane przez oddanych Towarzystwu W. Borowego, I. Chrzanowskiego, Windakiewicza, Hahna, Pignonia, Kolbuszewskiego.

Nowy okres, prezesury J. Kleinera (od r. 1933), rozpoczął się z inicjatywą dyr. L. Bernackiego urzędzonym wspólnie z Ossolineum Zjazdem Literackim im. J. Krasieńskiego w roku 1935. Mimo wciąż ciężkich stosunków finansowych zdołano w tym okresie nawet rozszerzyć ramy wydawnicze Towarzystwa. Powstała „Biblioteka Pamiętnika Literackiego”, poświęcona większym pracom nad literaturą polską, a stworzona przez Gubrynowicza (dotąd ukazały się 4 tomy), redaguje ją oddział warszawski.

Inicjatywa owej dziewiątki z przed 50-ciu lat wydała zatem trwałą i bogatą plon, świadczący o promieniujucej na całą Polskę płodności i żywotności kulturalnej Lwowa.

*

Podobnie jak Towarzystwo Literackie im. Mickiewicza, tak i Towarzystwo Historyczne powstało w tymże



Ś. p. prof. U. J. K. Ksawery Liske, założyciel Pol. Tow. Historycznego.

dotąd T. E. Modelski. Największe usługi oddał „Kwartalnikowi” w ciągu przeszło dwudziestoletniej swej redakcji Al. Semkiewicz, co uwydatnił w swym szkicu dyr. Barwiński, jeden z głównych jego współpracowników.

Do roku 1900 młode Towarzystwo zaaranżowało dwa zjazdy historyczne: drugi we Lwowie w roku 1890 i trzeci w Krakowie w roku 1900. Wówczas też założył Balzer „Towarzystwo dla Popierania Nauki”, której to szczytnej inicjatywie patronowało Historyczne, a z czego w roku 1921 wyłoniło się „Towarzystwo Naukowe we Lwowie”.

*

W okresie drugim, do wybuchu wojny światowej, liczba członków doszła do 329 a dochód do 9000 kor. Największy jednak rozwój nastąpił w wolnej już Polsce, gdy po Finklu objął prezesurę w roku 1925 Staj. Zakrzewski. W tym okresie rozbudowano Towarzystwo Historyczne na całą Polskę jako „Polskie Towarzystwo Historyczne”, a to za inicjatywą z którą wystąpił już w roku 1920 Wł. Konopczyński. Od roku 1925 powstają oddziały w Poznaniu, Wilnie, Łodzi, Lublinie i w całym szeregu miast prowincjonalnych, a warszawskie „Towarzystwo Miłośników Historii” w Warszawie, objęło funkcję oddziału Warszawskiego.

Prezesura Towarzystwa przechodziła dotąd kolejno dwukrotnie z rąk Stan. Zakrzewskiego do rąk Franc. Bujaka, (ostatnio w roku 1936 po śmierci śp. Zakrzewskiego). Obaj ci najwybitniejsi historycy lwowscy, uczeni o silnych a odrębnych indywidualnościach, są głównymi promotorami rozwoju Towarzystwa w ostatnim 10-leciu. Mocnym objawem tego rozwoju były trzy polskie zjazdy historyczne, odbyte kolejno w Poznaniu (r. 1925), w Warszawie (r. 1930) i w Wilnie (1935) oraz zjazd międzynarodowy, zaaranżowany w roku 1933 w Warszawie, przy gorliwej współpracy sędziego prof. Dembińskiego z Poznania.

Z piękną tradycją występuje Polskie Towarzystwo Historyczne w drugie półwiecze swego istnienia. Razem z Towarzystwem Literackim imienia Adama Mickiewicza tworzy ono drugi, chociaż bynajmniej nie ostatni jeszcze bastion tej twierdzy, jaką jest dla kultury polskiej Lwów, miasto bohaterów, Leopoldis semper fidelis.

Dr Feliks Pohorecki

L w ó w

Polski Czerwony Krzyż zapewnia pomoc i ratunek ofiarom wojny.

Dziennikarze wileńscy przeciw Żydom

Na ostatnim walnym zebraniu Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich dłuższą dyskusję wywołała sprawa zorganizowania przy Syndykacie sekcji dziennikarzy żydowskich. Walne zebranie uchwaliło wniosek dra St. Kozdza, który wypowiada się przeciwko przyjęciu Żydów i wnosi o uchylenie poprzedniej uchwały w tej mierze z roku 1935.

Głosowanie w tej sprawie odbyło się imienne. Z pośród 22 obecnych 15 wypowiedziało się przeciwko, 5 za przyjęciem Żydów, zaś dwóch wstrzymało się od głosowania.

Kawaler „Gwiazdy Północy“

Napisał Adolf Nowaczyński

Piątego i szóstego czerwca br. odbywa się we Lwowie zjazd „Polskiego Towarzystwa Historycznego“, lwowskiego. Okazja? Pięćdziesięciolecie.

Na zjeździe tym najprawdopodobniej raz po raz będzie padło w znaczne sławne audytorium pewne nazwisko wielkopolskie, którego jedyny sławny nosiciel urodził się mniej więcej akurat sto lat temu (1838). Najprawdopodobniej przy tej okazji przejdzie się u mówców także i inne nazwiska uczenców o dźwięku genetycznie wielkopolskim.

Najprawdopodobniej wymienią Ant. Małeckiego, w one czasy w takiej mierze także i odkrywcę... Słowackiego w jakiej mierze inny Wielkopolek Wojciech Cybulski naukowo ugruntował autorytet... Mickiewicza. A może i przy okazji przypomną Cwiklińskiego¹⁾ i Morawskiego a w każdym razie prastarego Nehringa (z Kłecka pod Gnieznem), rektora ongiś Wrocławskiego Uniwersytetu, przez 40 lat na tamtejszej katedrze slawistykę wykładającego i zdaje się duchowego patrona tej grupy wielkopolskich uczenców, która swego czasu w Małopolsce znalazła gościnę, ciepło uczuciowe, uczniów gromady i w społeczeństwie mir trwały a zasłużony. Małecki, Cwikliński, Morawski, a raczej Morawskich dwóch, złotymi głoskami zapisało się w księgach oświecenia i oświaty w Małopolsce.

Tak samo niezapomniane i niezatarte nawet w w dzisiejszości są zasługi kawalera szwedzkiego orderu „Gwiazdy Północy“ Franciszka Ksawerego Liskego.

Ten i ów, ta lub tamta odburknie teraz na to: oj, cóż to znów za jakiś Liske? co nas obchodzi taki? poco exhumacja? czy to może ale być ktoś interesujący?

Owszem, właśnie, jak dla kogo, ale w takim razie może nawet bardzo. Z którego powodu bardzo? A z tego, że był jednym z dość rzadkich zaprzeczeń, denegacji maxymy starorzymskiej mens sana in corpore sano, której to maxymy częstotliwym w życiu potocznym stwierdzeniem bywa znów: „w zdrowym ciele zdrowe cięło“.

Franciszek Xawery Liske cherlaczyl przez całe życie. Jak Chopin, jak Słowacki i Mochacki, jak Stanisław Brzozowski, właściwie przez całe życie. Bywał stale chory. Osme dziecko starszych już rodziców, limfatyczne, skrofuliczne, z płucami źle. Już jako małe pachole ogłuchł raz na przeciąg dziewięciu miesięcy. Poporowo u n t a u g l i c h, a jednak we wojsku służył. Swoje odwalił, a kryminal berliński też przetrzymał i wyszedł. Co czas jakiś katar, charkanina, spluwanie, podniesiona temperatura i mimo tego żadnej pauzy, żadnej pieredyszki w pracy. Feu sacrée, iskerka prometejska w duszy, zapal do naukowych odkryć, pęd do światła wiedzy, poszukiwacz Prawdy. Najniehigieniczniejszy inteligencki proceder, bo grzebanie od rana do nocy w starych szpargałach, aktach, foliantach, fascykulach, gdzie pełno „prochu“, jak mówią w Galicji, czyli kurzu. Ciasne, ciemne, nigdy nie przewietrzane archiwa na strychach i w piwnicach. A na stosach ksiąg starych chuderlawy, wiaty czleczyna z asystentami i uczniami grzebią i grzebią i notują i spisują i przepisują, a kurz się wzbija aż pod sufit, pajaki uciekają a czasem i myszy spod nog. I tak lata w lata, lato, zima, jesień, zawsze zagrzebany po sam pas, no i kaszle vel kasta. Aż i doszło do tego, że kiedy ledwie do pięćdziesiątki dojechał i przejechał, trzeba już (bywało) uczniom medyawelistom u siebie w mieszkaniu seminarium urządzić, a często w łóżku leżąc zebranej w ciasnym gabinecie studenterii wykłady miewać. Mens sana in corpore fragili czy też in corpore morbido czy jak tam, dość, że świeca żywota równomiernie zapalona z obu stron, więc nawet 54 lat się nie doczekało. Ars longa, vita brevis...

Ale dorobek, ale puścizna naukowa i w dziełach i jeszcze więcej w brygadzie uczniów Telemaków imponu-

jąca! A jak do tego przyszło, to można krótko opowiedzieć.

Renomę miał przed objęciem katedry lwowskiej świetną. Wszystko za nim, nic przeciwko niemu. Uniwersytety: lipski i berliński. Gruntowne, solidne prace drukowane w najpoważniejszych periodykach i niemieckich (u Sybla) i polskich. Doskonała marka i opinia u takich patryarchów i potentatów historiografii nawet germańskich, jak Roepell, Droysen, Waitz. Najnowocześniejsze metody w poszukiwaniach i w badaniach. Nowa koncepcja celów dziejopisarstwa tj. prymat ścisłości i krytyczności w źródłowych archiwalnych badaniach, podczas gdy drugorzędny celem piękno, styl, estetyka, „belletrystyka“. Dziejopisarstwo to wiedza ścisła, nie stosowana i nie sztuka, nie sztuka i nie popularyzacja żadna i nie dla rozrywki intelektualnej lub dla rozrywki partyjnej i nie konstrukcje lub fantazje historiozoficzne i nie syntezy i nie psychologizm, a materiał, suchy „bezbarny“ materiał, materiał „merytoryczności“. Stąd też generalnie na całej linii cofnięcie się raczej do średniowiecza mrocznego i akcentowanie doniosłości i wagi sądowych, i ziemskich, i grodzkich aktów, zapisków i notat, po czym ich publikacja (15 tomów).

Liskego protegował wyraźnie i znacząco patriarcha Małecki. Nie wyniagało to patronowanie żadnego wysiłku. Doctus-Liske miał za sobą cały szereg prac fundamentalnych, o dużej rozpiętości tematów. Dochodził w nich nawet do nowocześnieści: „Carica Jekatirina Wtoraja“, „Konstytucja 3 Maja“. Zapuszczał się w inne różnorakie dziedziny („Hiszpania a Polska“, „Cudzoziemcy w Polsce“, wydanie „Dziennika Podróży“ Ulryka Verdun po Polsce (z r. 1670—1672)). Jednak atoli często z umiłowaniem wracał do tematów

związanych ze swą rodzimą Wielkopolską („Zjazd w Poznaniu r. 1510“, „Bolesław Chrobry i Otto III w Gnieźnie“, „Katalog arcybiskupów gnieźnieńskich“), a już stale do swego ulubionego średniowiecza i do wieku XVI („Szczerebiec“, „Złote Wrota“, „Kongres Wiedeński z roku 1515“, „O dyplomacji polskiej po r. 1526). I tenże sam mistrz-dziejopis, który w erze Zygmunta i Habsburgów żył jak obu ich współczesnik, obracał się jak u siebie w domu; tenże sam medyawalista, paleograf, odcyfrowacz najtrudniejszych tekstów, potrafił się zdobyć na rzuty całkiem z aktualnych problemów historiozoficzno-politycznych pobrane i stał polemiczne kampanie, a to z „samym“ Bobrzyńskim, to z „samym“ Bismarckiem...

Najważniejszą część jego działalności twórczej przypada jednak na lata profesury. W rok po objęciu katedry zcał ordinariumem. I teraz rozwiniął wszystkie swe siły i środki jako Mentor, jako pedagog, jako organizator wzorowego seminarium historycznego i edukator wielkiej plejady historyków pierwszej rangi. Stworzyło się wtedy Koło Historyczne, dziś jubilujące „Towarzystwo“, a wreszcie ku jego uczczeniu założony periodyk historyków, który przetrwał „Kwartalnik“ (od r. 1887). Wśród uczniów, dosłownie uczniów prof. Liskego, wyblisły takie autorytety i takie firmy naukowe jak Balcer, jak Smolka, jak Czermak, Finkel, Prohaska, Semkowicz, w dalszym promieniowaniu (już nie bezpośrednio) Wojciechowski, Łoziński, Askenazy, Szlagowski. Wywdzięczyli mu się szlachetnie gorącymi wspominkami W. Zakrzewski i J. K. Kochanowski. Żar wewnętrzny, fanatyzm naukowy, ukochanie prawdy i rygor w sumieniu, skrupulatność, precyzyjność, te pryncypalne zalety i przymioty mistrza Liskego, działały podniecająco i za-

Moralna atmosfera powieści

Każda powieść ma swoją atmosferę moralną, która powstaje nie na skutek sztuki autora, ale wynika z jego pozaartystycznych wartości i nastawień moralnych. Talent, a więc artysta ma tu taki tylko wpływ, że mocniej uwydatnia to, co bez niego mniej barwy i rysunku posiada.

Z tego powodu powieść stała się czynnikiem wychowawczym, a ogół krytyków mniej zajmuje się jej wartościami artystycznymi, a o wiele więcej — moralnymi. O ile pomiędzy stanowiskiem estetycznym a moralnym w ocenie krytycznej zachowana jest odpowiednia proporcja, to w całości swojej punkt widzenia krytyki jest słuszny. Wychowawcza rola powieści w czasach obecnych stała się wielką, więc musi to brać pod uwagę i krytyka i opinia społeczna, zaś wychowanie — to nade wszystko sprawa moralna.

Przy sposobności oceny najnowszej powieści niejakiego pana Rusinka zagadnienie obyczajności powieściowej poruszył tu niedawno p. Zygmunt Wasilewski, zaznaczając, że to rzecz warta „dyskusji“. Istotnie — warta, a to tym bardziej, że ta właśnie strona współczesnych powieści polskich budzi wiele zastrzeżeń i wątpliwości. Sądzę, że postawienie całej sprawy na płaszczyźnie wychowawczej da zagadnieniu podstawę najobszerniejszą i najmocniejszą.

Świadomie czy bezwiednie, z wolą czy bez woli twórca powieści staje się wychowawcą ogółu swoich czytelników, a to poprzez atmosferę moralną, która dzieło jego przenika, ta zaś promieniuje bezpośrednio z duszy autora, stanowi zatem podświadomą, ślepa, suggestywną, a więc największą siłę wychowawczą. Stwierdzenie tej prawdy upoważnia i zmusza zarówno krytykę, jak opinie do stawiania pewnych od powieści, najogólniejszych zresztą, wymagań moralnych, zupełnie tak sami jak od wychowawców szkolnych.

Czytelniczy ogół polski jest obecnie poddany złym, rozkładowym wpływom setek utworów powieściowych, tłumaczonych i oryginalnych, których część pławi się w atmosferze zgłębzonej moralnej, a część szerzy słabość, zniechęcenie, bierność, pospolitość, przyziem-

pladniająco na całą „szkołę lwowską“ historyczną. Mógł spokojnie odchodzić z tego świata (non omnis moriar) przyczyniwszy się waleśnie do spolszczenia atmosfery uniwersytetu (do roku 1868 jeszcze niemieckiego), wyrwawszy dziejopisarstwo już omal z rąk dyletantów, pięknoduchów, omal bawidamków-gawędziarzy i zostawiając ekipę pierwszorzędnych talentów, wyszkolonych w nowych metodach.

Zdaje się, że osłoda ostatnich lat tego najskromniejszego w świecie ascety prakcy, nie mającego zresztą ani cienia jakiegokolwiek próżności, musiał jednak być mały jeden taki znaczek, signum, symbol zastug jakie położył. A to był... szwedzki... order od króla przysłany, order „Gwiazdy Północy“. Dostał go za pracę, której tytuł w szwedzkim tłumaczeniu brzmiał:

„Oefversigt af den Polska Litterature med sarskild afseende pa den svenska historien.“

Ta szwedzkość tego orderu sprawiała mu największą, najintymniejszą satysfakcję moralną. Wolął tę gwiazdę nad wszelkie jakiegokolwiek inne gwiazdy i krzyże i kokardy i rozetki. A dlaczego tak? A bo uczony abnegat, poważny i głęboki badacz miał jedną marrottę w życiu, jedno takie marzenie senno-jawne, jedno takie, jak je nazywał poeta Leopardi care illusioni, mile złudzenie. Wmówił w siebie, a potem w innych, że rodzina Liske wywodzi się ze Szwecji, a broń Boże od Niemców. Takich Szwedów z wyboru (Wahlverwandschaft), Szwedów honorowych bywało w Polsce wielu. Niektórzy dobierali sobie Flamanów, Holandów, Szwajcarię, a inni (np. Kolbergi) konieczność, że są ze Szwecji. Liskego ojciec, skromny sobie dzierżawca w Szlązkowie, a potem w Strzeliskach „wysadzony z siodła“, „wykorzeniony“ miał na imię: Adolf. Więc może i Gustaw Adolf? Sudermański Adolf? Zdaje się, że dźwięk ojcowego imienia musiał zasugerować Franciszka Ksawerego imaginacyjną hipotezą, że Liskowie... jako... Normandzi idą ze Szwecji a nie z Niemiec, nie z niemieckich kolonistów... Może coś tak w tym guście, jak Beuzelstierna-Engelström, który się tak opolaczył bez reszty, choć ze starej rycerskiej szlachty szedł... Ale czy trzeba było aż konieczność do „Szweda“ sięgać? Ileż to z najrdzenniejszych Niemców nie tylko asymilowało się bez reszty, totalnie, ale szło w awangardzie patriotycznych polskich akcji a przede wszystkim przodowało w intelektualnych dziedzinach jako first-class Kulturdunger, saletra. I w całej Polsce i szczególnie w Wielkopolsce. Hube, Linde, Kolberg Taki Helcel („Starodawne prawa polskiego pomniki“). Kto założył Towarzystwo Słowiańskie we Wrocławiu? Nehring. Kto w Lipsku na uniwersytecie jeszcze organizował młodzieżowe stowarzyszenie słowiańskie: Liske. A w Poznaniu „Towarzystwa Przyjaciół Nauk“ promotor? Szulc. A historycy: A. Mossbach, Libelt, Wegner, Szulc. Z Feldmana Feldmanowski, z Essmana Essmanowski. Szumany, Leitgebry, Guttry, Wise. Nie mówimy już o Unrugach i Kalksztajnach. Ale Wohlshlegery, Zengtellery, Zimmermany, Wartenbergi, Mittelstadt? A Hoene? Dosłownie elita umysłowa i szturmowa brygada aktywizmu patriotycznego. W niektórych rodzinach też się coś mawiało o protoplastach Holendrach, Flamandach, Szwajcarach. A tymczasem te antenaty to bywały starodawne pocziwe Niemiaszki z ery romantycznej, die Biedermeiers, którzy ochotnie i masowo Ignęli do tragicznego ale nobliwego narodu, do narodu bardzo a bardzo superfosfatu kulturalnego potrzebującego. Jeżeli niektórym z nich coś się tam roilo i marzyło w głowach o wikingoskiej Skandynawii, to trzeba im to uznać i przyznać i nie kontrować i nie pieniaczyć się, tylko owszem! tak! bezprzeczenie!

A jeżeli już któryś z nich takimi szczerze złotymi głoskami zapisany jest w księdze kultury polskiej, jak Franciszek Ksawery Liske, na to szwedzkiego praszczurów jest dla nas bezsporna i bezdyskusyjna, przy czym wdzięczność dla jednego z dynastii Bernadottych (ojca dzisiejszego długonogiego tenisisty) za to, że orderem „Gwiazdy Północy“ tego Wielkopolek i wielkiego Polaka ozdobił racyli.

A jak to tam jest z pamięcią i z uznaniem w rodzinnych stronach mistrza Liskego?...

STANISŁAW PIENKOWSKI.

ADOLF NOWACZYŃSKI.

¹⁾ W ostatnich czasach w żydowskim „Naszym Przeglądzie“ warszawskim historyk żydostwa polskiego niejaki Mateusz Mieses ośmielił się urodzonego w Gnieźnie (1853) rodowitego Aryjczyka Cwiklińskiego przemianować na neofite, szkalując ze pierwotne nazwisko brzmiało Cwickel!



Przez lat 25 w służbie sportu polskiego

Coraz gwałtowniejszy ucisk zaborców w ostatnich latach przedwojennych wywołał wzmocniony odpór w zdrowym społeczeństwie wielkopolskim, które nie tylko natarcom zaborców się przeciwstawiło, lecz samo pozycje niemieckie atakowało, na wszystkich odcinkach życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego. Pocucie godności narodowej w szerokich masach postępowało i Niemcy coraz bardziej przekonawali się, że wartkiego nurtu myśli narodowej powstrzymać nie zdołają, robiąc w swym zdenerwowaniu coraz to więcej błędów. Do takich błędów należało wydane polecenie do sędziów piłkarskich, aby ci podawali wszystkich piłkarzy, którzy na boiskach rozmawiają po polsku. „Winnych” karano grzywną jednej marki. To postępowanie wywołało wkrótce należyte reakcje, w formie założenia pierwszego w Poznaniu polskiego klubu piłki nożnej, dzisiejszego jubilata K. S. „Warta”.

W dniu 15 czerwca 1912 r. zebrało się siedmiu chłopców w wieku od 16 do 18 lat i założyli Klub Sportowy „Warta”. Byli to: śp. Franciszek Szyca, brat jego Edmund Szyca, śp. Stefan Malinowski, Kazimierz Świdorski, Marian Beym, Stefan Mórkowski i Ludwik Zyznarski. Najstarszego z nich śp. Fr. Szyca wybrano prezesem, Edmunda Szyca sekretarzem, śp. Stefana Malinowskiego skarbnikiem i Mariana Beym kierownikiem sportowym. Ze swych groszowych zarobków kupiono piłkę, koszulki oraz buty piłkarskie. Kto nie mógł sobie pozwolić na luksus butów piłkarskich, kopał piłkę w butach „cywilnych”.

Pierwsze zawody

Po dwóch miesiącach prace organizacyjne postąpiły już tak daleko, że można było rozegrać pierwsze spotkanie. W bramce stał Sroka. W obronie we własnej osobie p. prezes śp. Fr. Szyca i kapitan sportowy Beym. W pomoc Lewandowski III, Cybichowski i skarbnik śp. Malinowski. W ataku: Lewandowski II, Niedzielski, Lewandowski I, Masłowski i E. Kosicki. Drużyna ta pokonała F. C. „Hertha” 9:2. Pierwsze zawody i pierwsze zwycięstwo to dobry znak na przyszłość. W dniu 27 października 1912 roku „Normanie” pokonano 2:1. Warta grała w składzie:

Edmund Szyca,
śp. Fr. Szyca — śp. Malinowski,
E. Kosicki — Sroka — Zyznarski,
Bartelak — Nowicki — Lewandowski I,
Kaczmarek — Beym.

Zwycięstwo to zadało cios śmiertelny Normanii, która się rozwiązała. Część członkom rozwiązanego klubu założyła nową, już polską Normanie, która nie przystąpiła do związku niemieckiego. W dniu 7 stycznia 1913 roku zmieniono nazwę „Normania” na „Posnania”.

Przez pierwszy okres Warta pracowała w niesłychanie ciężkich warunkach. Sztafą dla jej piłkarzy były topole przy Drozde Dębińskiej, bramkami zdjęte ubrania, później chorągiewki; boiskiem, pierwsza lepsza łąka, później poznańska „Sahara”, teren dzisiejszego Stadionu Miejskiego.

Wszystkie te trudności pokonywano zwycięsko!

Pierwsze mistrzostwa Wielkopolski

W styczniu 1913 r. udało się Warcie wspólnie z „Posnanią” i „Ostrowią”, utworzyć „Związek Polskich Towarzystw Sportowych”.

Po zorganizowaniu związku przystąpiono do rozgrywek o pierwsze mistrzostwo Wielkopolski. Z „Posnania” zremisowała „Warta” 1:1 i 2:2, zwyciężając natomiast „Ostrowie” 3:2 i 4:3. Tytuł pierwszego mistrza Wielkopolski przypadł Warcie, która nie oddała go do dnia dzisiejszego.

Pierwsza reprezentacja Wielkopolski

Polski ruch piłkarski w Wielkopolsce bacznie śledził piłkarze Krakowa. Pewnego dnia nadeszło zaproszenie do wszystkich

trzech klubów Wielkopolski od Wisły krakowskiej na mecz w Krakowie. Zaproszenie przyjęto i do Krakowa wysłano reprezentację Wielkopolski w składzie następującym:

Najewski (Warta)
E. Kosicki (Warta) — Kaczmarek (Warta)
Malinowski — Skrzypczak — E. Kosicki (Warta) (Posnania) (Warta)
Marczewski — Tomaszewski — F. Szyca, (Ostrowia) (Warta) (Warta)
E. Szyca (Warta) — Beym (Warta)

Piłkarze jechali naturalnie na koszt własny. W Krakowie oczy otwierano, gdy wprowadzono ich na oparkowane boisko Cracovii, z trawnikiem i trybunami. Niedowierzano sobie, widząc publiczność płacącą wstępne na boisko. W dniu 1 listopada 1913 roku mistrz Galicji, „Wisła”, pokonał reprezentację Wielkopolski 4:0 (2:0), następnego dnia 9:2, mimo telegraficznego sprowadzenia z Ostrowa na drugi dzień Junga i Grzędy, którzy zastąpili śp. Malinowskiego i E. Szyca.

Wisła grać będzie w jubileuszowym turnieju Warty.

Decydujący cios

Sprawną działalność polskiego piłkarstwa nie podobała się związkowi niemieckiemu, który nadal utrzymywał klubom zrzeszonym spotkaniu z Wartą. Dopiero w dniu 22 marca 1914 związek zezwolił na rozegranie meczu z Wartą, silnemu S. C.

Union, który był wzmocniony piłkarzami z głębi Niemiec, odstugującymi w Poznaniu służbę wojskową. Niemcy mieli pognać butnych Polaków, tymczasem dostali cieżę w stosunku 4:2. Warta walczyła wówczas w składzie:

Kaczmarek
Bukus — śp. Wize
Skotarek — E. Kosicki — H. Kosicki
Tomaszewski — Okupniak — Prymka
E. Szyca — W. Einbacher.

Po tym zwycięstwie Polacy pozostali jeszcze w klubach niemieckich z nich wystąpili i niemieckie kluby poczęły upadać jeden po drugim. Powstały natomiast polskie „Pogoń” i „Sparta” oraz „Fervor” w Koscianie.

Wyprawa do Lwowa

Nie mając przeciwników na miejscu zarząd Warty zwrócił się do Cracovii z propozycją rozegrania spotkania. Propozycja odrzucona przez Cracovię podchwyczona została przez lwowski Czarnych. Na własny koszt wybrano się pociągiem osobowym do dalekiego Grodu Lwów, gdzie Warta w składzie:

Kaczmarek
Bukus — śp. Wize
Skotarek — E. Kosicki — H. Kosicki
Tomaszewski — śp. Fr. Szyca — Prymka
E. Szyca — Beym (drugiego dnia Okupniak)
przegrała 2:5 i 0:4. Zobaczono jednak jak

Co nami kierowało?

Na naszą prośbę kreśli poniżej genezę powstania Warty, współzałożyciel i dusza organizacji przez lat 25, członek honorowy klubu, p. Edmund Szyca.

Szczyli się „Warta”, że jej założycielami byli 16 do 18-letni chłopcy. Jest czym się szcycić! Założyciele nie tworzyli bowiem gromady kopiącej szmacianki na jakichś ugorach, która by z czasem skryształizowała się w organizację, przyoblekając z biegiem czasu oblicze klubu sportowego. Nie! Akcja przemyślana była w szczególności i przeprowadzona konsekwentnie. Dość powiedzieć, że istnieje protokół zebrań konstytucyjnego i wszystkich następnych, że od samego początku prowadzone są księgi kasowe, że nie upłynął rok, a był drukowany statut.

Skąd to wyrobienie u młodych chłopców? Otóż jeszcze jeden przyczynek do uwypuklenia olbrzymich zasług śp. Anieli Tułodzieckiej, która sama i przez swe ciuche a gorąco sprawie oddane współpracownicy umiała dotrzeć do zagrożonej falą germanizacyjną młodzieży polskiej, kształcić ją i urabiać w duchu narodowym, zawozić ją do Krakowa, by u grobów królów śnić o minionej pełnej chwały Polsce — utwierdzać ją w wierze, że znów powstanie, byle pracować dla Niej i w Nią wierzyć! Ze zasady te pogłębiała lektura prasy narodowej (Orędownik, Kurier Poznański), stanowiącej codzienną strawę duchową młodzieży — sprawiło, że idea krzepła, że rósłapał czynu. „Iskra” była jedną, a może główną z organizacji samokształcącej się młodzieży. Tu młodzież dojrzewająca budowała swoje ideały, tu uczyła się działania. Stąd wyszli przyszli „warciarze”, stąd przyszli „skauci”.

Zaczelśmy „robić w sporcie” bardzo młodo. W wieku lat 14 wstępujemy wspólnie z kilku rówieśnikami do F. C. „Normania”. Duże miałem trudności z przyjęciem na członka, przez wzgląd na młody wiek (juniorów wtenczas nie znano). Jeden głos większości przeważał na moją korzyść. Nie czuliśmy się tam dobrze, za mało poświęcano nam uwagi. Gremialnie przeszliśmy do „Britanii”, gdzie doznaliśmy lepszej opieki, wciąż jednak marząc o założeniu polskiej placówki. Sprawa szła opornie, boć niczego — oprócz dobrej woli — nie posiadaliśmy a w niemieckich „fussballklubach” był i względny dobro-

byt i... wygody. Z pomocą przyszedł nam nieopatrznie sam związek niemiecki, wydając zakaz używania języka polskiego podczas rozgrywania meczów. Ani myśleliśmy stosować się do zakazu! Posypały się kary. A kiedy jeszcze — akurat w tym czasie — jakiś wielki „złot Sokółów” uwiłdocił nam potęgę sportu w organizacji polskiej, padły kostki.

Założyliśmy „Wartę”. Perypetii jej rozwoju w warunkach nader trudnych, do dzisiejszych wyżyn opisywać nie będę. Za interesowanych odsyłam do szczegółowego opisu w wydawnictwie jubileuszowym, które ukaże się niebawem. Chcę tylko w kilku słowach przedstawić promieniowanie „Warty” na rozwój sportu w ogóle, ściślej mówiąc, jaką wytknęliśmy sobie drogę działania.

Zaledwie zorganizowani, zwracamy się do Związku Polskiego Piłki Nożnej w Krakowie, tworzącemu okręg w austriackim „verbandzie”, o rozciągnięcie ram organizacyjnych ZPPN na wszystkie zabory. Odpowiedź austriackiego okręgu oczywiście myśl tę odrzuciła, zalecając nam przyłączenie się do ogólnopolskiego związku w państwie niemieckim, z którego wpływów przecież właśnie codopiero się wyrwaliśmy. Uparcie dążymy do utrwalenia bytu. Wspólnie (z „Posnanią”) powołujemy do życia „Związek Polskich Towarzystw Sportowych”, do którego wnet przyłącza się „Ostrowia”. Stanowczo odieramy obecnie starania tutejszego związku niemieckiego o wspólną pracę, wysuwaną w imię „dobra sportu”. Już przed wybuchem wojny liczyliśmy w samym Poznaniu, nie mówiąc o prowincji, kilka polskich klubów piłkarskich; niemieckie zredukowały się do jednego.

Misję za tym wypełniliśmy już wtenczas. Praca w odrodzonej ojczyźnie nabiera kierunku już tylko czysto sportowego: wychowywać zdrową młodzież, uyskać szczyty w poszczególnych dziedzinach sportu, wynieść sport Wielkopolski na czoło sportu polskiego — oto zadania, którymi „Warta” żyje, do których dąży. Czy to zadanie „Warta” spełnia, osądzą współcześni.

EDMUND SZYCA

się gra w piłkę nożną i po raz pierwszy widziano dobrze zorganizowane zawody, lekkoatletyczne co miało duży wpływ na uprawianie lekkiej atletyki w Warcie.

Wybuch wojny światowej pracę organizacyjną podciął, jej jednak nie zabił. Na 100 członków, 45 wcielonych zostało do szeregów. W roku 1915 poległ pierwszy prezes śp. Fr. Szyca i pierwszy skarbnik śp. Stefan Malinowski.

Pierwszy członek honorowy

Pod koniec roku 1917 wstąpił do Warty pierwszy poważny obywatel p. Fr. Rotnicki, który też wkrótce obrany został prezesem. Kierował on klubem do roku 1924. Na okres ten przypada dalszy wspaniały rozmach organizacyjny. Walne zebranie w roku 1925 mianowało p. Fr. Rotnickiego pierwszym członkiem honorowym Warty.

Samodzielny oddział piłki nożnej

Historia Warty, to w pierwszych latach dziesięciu historia jej piłki nożnej, gdyż w tym czasie głównie tę dziedzinę sportu uprawiano. Wobec wielkiego rozmachu organizacyjnego w roku 1921 zarząd klubu wydzielił piłkę nożną, stwarzając samodzielny oddział, którego pierwszym kierownikiem był p. Manyś, po jego ustąpieniu p. Broniarz.

Lekka atletyka

Pierwsze początki lekkiej atletyki w Warcie sięgają pierwszych dni istnienia klubu, gdyż już w protokóle z początków lipca znajdujemy wzmiankę o konieczności jej uprawiania. Trudno było zagorzałym piłkarzom przekonać do tej dziedziny sportu. Sytuacja się nieco poprawiła po powrocie ze Lwowa, o czym pisaliśmy wyżej, lecz właściwy jej rozwój datuje się od czasów powojennych, gdy do Poznania przybyli emigranci z Berlina, którzy tam praktycznie zetknęli się z lekką atletyką. Byli to pp. Ślachciak, dzisiejszy wiceprezes PZLA, Muth, Głuska, Sobczak, Sobkiewicz, Suppert, Szymkowiak, dalej z miejscowych pp. śp. Gruszczyński, Ossowski, E. Szyca, Stefan Weselik i Jan Biernecki.

Lekko atleci Warty wybijają się coraz wyżej. Zajmowali miejsca w reprezentacji okręgowej i państwowej, walcząc na bieżniach prawie całej Europy. Największą niespodziankę sprawili oni w roku 1931, wygrywając mistrzostwo Polski i zdobywając po raz pierwszy nagrodę prezesa PZLA inż. Znajdowskiego. Kierownikiem oddziału lekkoatletycznego był wówczas współzałożyciel Warty p. Edmund Szyca.

Po pięcioletnich ciężkich walkach Warta zdobyła w roku 1935 nagrodę inż. Znajdowskiego na własność, jako najlepszy klub lekkoatletyczny Polski w latach od 1931 do 1935. Nagrodę tę wręczył Warcie prezes PZLA w czasie tradycyjnego biegu Kuriera Poznańskiego na wiosnę 1936 roku.

Zawsze pierwsi

Tak o sobie powiedzieć mogą pięściarze Warty, którzy stawali podwaliny pod dzisiejszą potęgę pięściarstwa polskiego, uwidocznoną najlepiej na mistrzostwach Europy w Mediolanie w pierwszych początkach maja br.

Pięściarze Warty walczyli na wszystkich ringach polskich i na wielu europejskich, a nawet amerykańskich, spotykając się wszędzie z uznaniem.

Sekcja tenisowa

Sekcja tenisowa może właściwie powoływać się na rok 1913, jako rok swego powstania. Bowiem już wówczas założono „Kółko Tenisowe”, którego pierwszym prezesem był Tadeusz Gąsiorowski.

Dalej na Warta sekcję hokeja na trawie, pływacką, hokeja na lodzie, piłki ręcznej i kreglarską, stanowiąc wzór wszechstronności dla wszystkich klubów sportowych w Polsce.

*

W dniu jubileuszu Warty życzymy Jej, aby dalej rozwijała się i rosła dla dobra wychowania fizycznego naszej młodzieży.

ZALOZYCIELE KLUBU



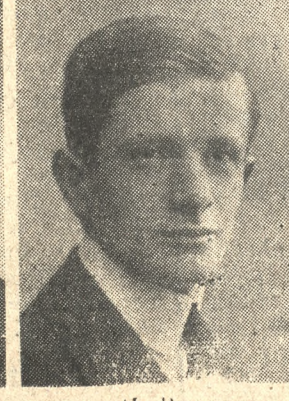
Śp. Fr. Szyca.



Śp. Stef. Malinowski.



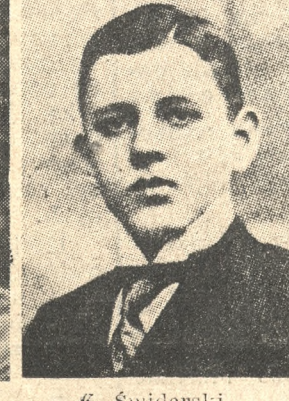
Edmund Szyca



M. Beym



L. Zyznarski



K. Świdorski



Stef. Mórkowski

NOWINY TECHNICZNE

Mosty wiszące

Przed tygodniem dokonano w San Francisco otwarcia potężnego mostu poprzez cieśninę morską zwaną Złotymi Wrotami. Jest to więc, w krótkim odstępie czasu, drugi wielki most w San Francisco, gdyż w listopadzie r. ub. ukończono niemięcej potężne dzieło, jakim jest most łączący San Francisco z Oakland poprzez szeroką zatokę morską. Oba te mosty są, taki to już zwyczaj w Ameryce, superlatywami techniki budowy mostów, jeden z nich bowiem (most San Francisco — Oakland) jest przy ogólnej długości 13,5 km najdłuższym mostem na świecie, drugi zaś odznacza się największą na świecie rozpiętością, gdyż rozpiętość najszerszego przęsła wynosi niemięcej jak 1.200 m i bije dotychczasowy rekord (most Jerzego Waszyngtona w Nowym Jorku) o całe 150 m. Rekord ten jednak nie utrzyma się długo, bo pod Nowym Jorkiem rozpoczęto już budowę nowego mostu, którego rozpiętość przęsła będzie wynosiła 1.500 metrów.

Aby pojąć całą fantastyczność tych pomysłów konstrukcyjnych należy sobie uświadomić, że owe 1.500 m, to to samo co półtora kilometra, a więc wcale spory szmat drogi, i że taki właśnie półtorakilometrowy odcinek drogi, niepodparty żadnymi filarami, zawieszony jest dosłownie pomiędzy niebem i ziemią, przyczym droga ta nie jest drogą ani ulicą w naszym pojęciu, lecz na dwóch zazwyczaj piętrach posiada kilka torów samochodowych i ponadto kilka torów kolei elektrycznej.

Nie trzeba tłumaczyć, że budowa mostów o takiej rozpiętości sposobami u nas normalnie spotykanymi jest nie do pomyślenia. Mosty nasze posiadają konstrukcję nośną sztywną, po części łuki, umieszczone bądź pod bądź też ponad jezdnią. Konstrukcja sztywna posiada z natury rzeczy znaczny ciężar własny i nie trudno sobie wyobrazić, że łuk mostowy o rozpiętości półtora kilometra załamałby się pod własnym ciężarem. Amerykańskie mosty o wielkiej rozpiętości stały się możliwe jedynie dzięki zastosowaniu konstrukcji wiszącej. Odpada tu cały ciężar konstrukcji usztywniającej, jest bowiem rzeczą jasną, że jeżeli do podparcia pewnego ciężaru potrzeba dość grubej belki, to ten sam ciężar możemy zawiesić na wcale cienkiej listwie lub linie. W praktycznej konstrukcji mostowej elementem nośnym są potężne liny zawieszane na filarach, a raczej wieżach o odpowiedniej wysokości.

Decydującym momentem dla całej konstrukcji jest oczywiście wytrzymałość lin, to też wykonuje je się z najlepszych materiałów, a więc ze specjalnej stali o wytrzymałości 145 kg na mm kwadratowy (tzn., że na drucie o przekroju 1 mm kwadratowego można zawiesić ciężar 145 kg bez obawy zerwania drutu). Każda z obu lin nośnych mostu (w języku technicznym nazywa je się kablami) składa się z dwóch do czterech wiązków lin, z których znów każda składa się z około 50 lin o przekroju 7—10 cm splecionych z dużej ilości cienkich drutów. Na linach głównych zawieszane są w pewnych odstępach cieńsze znacznie liny pionowe, do których umocowuje się konstrukcję, noszącą właściwą jezdnię mostu.

Poza możliwością wielkich rozpiętości przęsła mosty wiszące odznaczają się drugą jeszcze, często nieocenioną, dogodnością, a mianowicie obywają się podczas budowy bez żadnych rusztowań. Pomiedzy wieżami, lub też, jeżeli most prowadzi przez głęboki jar, pomiędzy obu krawędziami, przerzuca się w tym miejscu, gdzie później przechodzić będzie kabel, po dwie liny, na których układa się chodnik z grubych desek. Na chodniku tym wykonuje się wszelkie dalsze prace, a więc zawieszają się kable, umocowuje li-

ny pionowe itd. Konstrukcje jezdni rozpoczyna się z obu stron równocześnie, zawieszając stopniowo każdy odcinek na odpowiedniej linie, aż wreszcie całość połączy się w środku.

Wydawałoby się, że przy takim sposobie montażu można budować mosty o dowolnej rozpiętości przęsła, i tu jednak wytrzymałość materiału stawia pewne granice. Technicznie wykonalne są w dzisiejszych warunkach przęsła o rozpiętości 3.000 m, teoretycznie zaś granica wynosi 15.000 m, gdyż przy tej długości najmocniejszy

drut stalowy zerwałby się pod własnym ciężarem.

Mimowoli nasuwa się pytanie, dlaczego mostów takich nie buduje się u nas w Europie? Mostów wiszących mamy w Europie cały szereg jak np. stary most przez Ren w Kolonii lub nowoottwarty most przez Sawę w Beogradzie (rozpiętość 261 m), na ogół jednak mosty takie nie są nam potrzebne w przeciwieństwie do Ameryki, gdzie konieczność ich wynika z fantastycznej nieraz plastyki krajobrazu. Wystarczy ponadto przypomnieć sumy, jakie kosztowały te mosty (most San Francisco — Oakland 78 mil. dol., most na Delaware we Filadelfii 75 mil. dol.), aby zrozumieć, że budowle takie mogą się tylko zamortyzować przy olbrzymim natężeniu amerykańskiego ruchu samochodowego. (ach)



Most wiszący łączący San Francisco z Oaklandem poprzez zatokę San Francisco. Jest to najdłuższa konstrukcja mostowa na świecie. Największa rozpiętość przęsła wynosi tylko 900 m.

Domki rodzinne i domy-kolektywy

(Od własnego korespondenta „Kuriera Poznańskiego“)

London, w czerwcu

Sto lat temu rusztowania otaczały dzisiejsze cztery kamienne fronty British Museum i słynna kopuła wielkiej czytelnicy była jeszcze w budowie. Wszakże właściciele gruntów dookoła cieszyli się już z góry na myśl, że budowa przysporzy dzielnicy atrakcji i sąsiednie domy zyskają na wartości.

przysłowiu „my home is my castle“ (dom mój jest moim zamkiem).

Podobnie wygląda z małymi odmianami każdy dom w Anglii. Całymi dzielnicami ciągną się jednorodzinne domki ściana przy ścianie, zawsze trzy okna frontu i dwa do trzech pięter fasady. Ta sama prosta sztachetka z przodu, ten sam rdzawo-szary ton muru z cegły. A monotonię londyńskiej

Aż oto, jakby na ironię, znak nowych czasów wdarł się dziś do Anglii z niespotykanym gdzieindziej radykalizmem. Im bardziej staroświeckie są przesłanki dawnego budownictwa angielskiego, tym hasła architektury współczesnej bardziej rewolucyjne! I ostatnim wyrazem mody są teraz: domy-kolektywy, których ojczyzną jest — Moskwa.

Ale znów nie trzeba sądzić, aby wraz z sowieckimi wzorami przejęto nad Tamizą i wschodni prymitywizm. W kraju Rolls-Royce'ów i kolektyw wygląda inaczej

Kolekcja pierwszych marek samochodowych czeka przed marmurowym portalem domu, nad którym lśni się neon „Dorset House“. Wchodzimy jakgdyby do hallu wielkiego hotelu, gdzie puszysty dywan tłumi odgłos kroków. Portier-przewodnik w liberii i białym krawacie wiezie nas na piętro: jest ogółem pięter 10 i kilka kondygnacji pod ziemią. Blok zawiera 200 mieszkań, których najmniejszym jest 2-pokojowe „studio“, a największym 6-pokoi. Ogółem 18 wind służy w tym domu dla komunikacji.

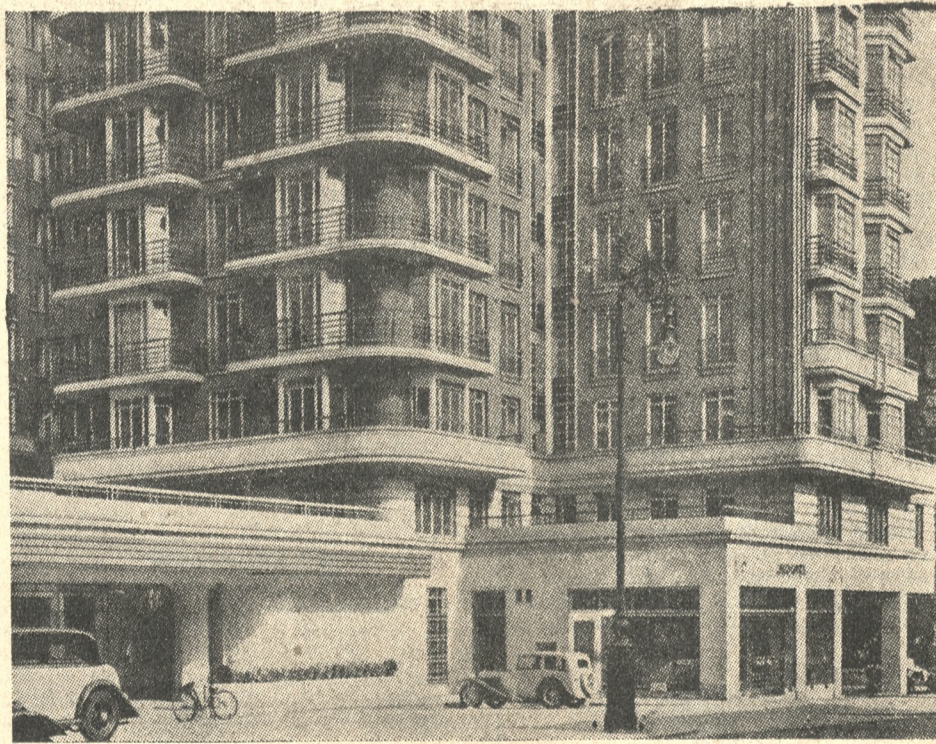
Rozumie się, że wszędzie są nowoczesne kuchnie z wbudowanym sprzętem i meblami. We wszystkim ostatnie słowo komfortu i gosposia nie chodzi „na rynek“, lecz dostawca przywozi towary sam na telefoniczne wezwanie, dostarczając kuchennymi windami wprost pod drzwi.

Ci, co gospodarstwa nie prowadzą, stołują się w restauracji domowej. W „klubie“ domu są wieczorem tańce, a rano w pływalni kąpiel. Jeśli kto ma gościa, może go na noc ulokować w „pensjonacie“ domowym. Samochód zjeżdża w podziemia, a list, zamiast iść z nim do skrzynki, zabiera domowa poczta pneumatyczna, której już jest kłopotem, jak list dostarczyć do miasta.

I domów takich rośnie teraz coraz więcej. Czy przeistoczą oblicze Londynu? Zmieniają kwestię mieszkaniową w Anglii?

Jak dotąd, są owe kolektywy domowe Londynu — własność wielkich spółek budowlanych — raczej rzeczą snobizmu i zbytku. Są one jednym z owych rdzennie angielskich „splendours“, na które cierpi świat przesytu, w społeczeństwach gdzie pieniądza jest dużo. Nie dziw więc, że 3-pokojowe mieszkanie kosztuje rocznie ok. 7000 złotych, — inaczej, gdyby było tańsze, nie przyciągałoby ekscentryzmem.

Ale rdzenny Anglik, ów szary człowiek z ulicy (będący w Anglii posiadicielem własnego szarego domku) woli być nadal panem na swym „zamku“. Dlatego są kolektywy czymś duszysy angielskiej obcym i — jak dotąd — tylko zagraniczną sensacją. **B. L.**



„Dom - kolektyw“ jako ostatnie słowo elegancji zachodnich dzielnic Londynu.

Stało się tak istotnie. Dzielnica muzeum i Russel Square stanowi od owych czasów ulubiony punkt dla przyjeźdźnych. Zwłaszcza ci, którzy unikają palace-hoteli o internacjonalnym smaku, a wołają atmosferę rdzennie angielskiego domu, obierają tu swą kwatery — i dom w dom czeka na gości, a brama w bramę jest hotelikiem.

Co prawda nie są to domy ostatniej mody. Centralne ogrzewanie, w ogóle w Londynie rzadkie, nie dotarło jeszcze w te strony, tak, iż w ciągu miesięcy słoty i mgieł tylko zahartowanemu Anglikowi wystarczy ogień na niedużym kominku. Ale otóż właśnie jest ów archaiczny kominek. I jest z nim od razu cała atmosfera angielskiego domu: nieodzowny salon „drawing-room“, gdzie zwyczajem każe pić o czwartej (nie o piątej) „five o'clock tea“ z biszkoptami, dalej sala jadalna w nieodzownym stylu Chippendale, połączona kuchenną windą z suterrenami, wreszcie wąska sionka, zwana uroczyście „hall'em“, skąd strome jak drabinka w kurniku schody prowadzą do pokoi sypialnych na piętrach. Takie jest oto domowe królestwo Anglika, zwane w

dzielnicy mieszkalnej zrozumieć można tylko wtedy, gdy się zważy, że front uliczny jest właściwie tyłem domu. Podczas gdy z tamtej strony pada wzrok na soczystą zieleń ogródka, a niekiedy cały blok utrzymuje wspólnie cały park pełen kwiatów na tyłach, rolę podwórza spełnia — ulica. Tam zajeżdża rano mleczarz, tam krąży handlarz z towarem. Surowe ściany frontów ulicznych są jakby parawanami, za którymi chroni Anglik przed światem swe życie.

A może kojarzy się ów dziwny brak „fasad“ w architekturze Londynu z pewnymi cechami charakteru angielskiego: brakiem pozy i frazeologii?

W każdym razie od chwili, gdy w średniowieczu utrwalił się w miastach typ domu jednorodzinnego, będąc odpowiednikiem rodzinnego „country-house“ na wsi, tradycjonalizm angielski zakonserwował ten typ nader uparcie. Nie przyjął się więc w Londynie i typ „kamienicy czynszowej“, znany powszechnie na kontynencie. Anglik woli swą „splendid isolation“, gdzie gospodarz nie zrzedzi, — nie przeszkadza lokator.



Budowa mostu wiszącego nie wymaga żadnych rusztowań. Na dwóch linach pomocniczych układa się chodnik z desek, który tworzy podstawę do dalszych prac nad konstrukcją mostu.

DZIAŁ GOSPODARCZY

System... reklamy zagranicznej p. Lossowa

Pan Lossow ze Skrzetuszewa znany jest jako niestrudzony propagator własnych systemów uprawy zbóż. Nie znalazłszy w Polsce uznania dla swej inwencji, p. Lossow zwrócił się ostatnio do rolnictwa niemieckiego, ofiarując na łamach „Deutsche Landwirtschaftliche Presse” wynalazek swój najnowszy — Rzeszy Niemieckiej. Przy tym p. L. wyraził się, iż będzie zadowolony, jeżeli rolnictwo niemieckie, któremu wynalazek swój ofiaruje, przyjmie go, gdyż wówczas będzie przekonany o użyteczności swej pracy.

Nie byłoby w ofercie p. Lossowa ostatecznie nic zdrożnego (każdy bowiem niedoceniony wynalazca ma prawo uszczęśliwiania swym wynalazkiem społeczeństw jemu sympatycznych), gdyby nie pewne bardzo niewłaściwe zwroty w jego artykule w „D. L. P.”, zwroty, jakie p. Lossow pozwolił sobie użyć pod adresem rolnictwa polskiego. Pisze on bowiem, co następuje:

Zastanawiając się, dlaczego jego wynalazek nie przyjęto w Polsce p. Lossow uznał za wskazane wypowiedzieć opinię, że rolnictwo polskie w ogóle pesymistycznie odnosi się do nowych teorii (!), a poza tym obawia się katastrofy gospodarczej. P. Lossow przewiduje bowiem, że przy tak wielkich plonach, jakie można osiągnąć przy pomocy jego najnowszego systemu (poprzednie swe teorie np. rzadkich siewów p. Lossow widocznie zarzucił!), cena zboża przypuszczalnie spaść może do 4 zł za 100 kg. Rolnik woli przeto rzekomo sprzątnąć tylko 20—24 q z hektara a otrzymać za to wyższe ceny. Robiąc rolnictwu polskiemu zarzut, że woli produkować mniej, za to drożej, p. Lossow nie uwzględnił przełożonego wpływu, jaki na cenę zboża wywiera nie tylko kształtowanie się rynku krajowego, ile podaż na rynku światowym.

Jak Niemcy odnieśli się do „prezentu” p. Lossowa? Z dużą rezerwą, a na-

Krótkie informacje gospodarcze

— Ilość wywiezionych wyrobów hutniczych w kwietniu rb. w porównaniu z marcem rb. utrzymała się na tym samym poziomie i wyniosła w kwietniu 32 523 ton wobec 32 564 ton w marcu rb.

— W ciągu pierwszych czterech miesięcy rb. wywieziono z Polski zagranicę 4 706 koni wartości 1 953 tys. zł. Była rogata wywieziono w wspomnianym okresie 6 745 sztuk wartości 2 778 tys. zł.

— Produkcja ropy w kwietniu rb. wyniosła 4 452,2 cyst. wobec 4 179,8 cyst. w marcu rb. Przeciętne dzienne wydobyte wynosiło w kwietniu 138,3 cyst. wobec 134,8 cyst. w marcu rb. Przeróbka ropy w rafineriach wyniosła 4 067,7 cyst. wobec 4 250,8 cyst. w marcu rb. Wyprodukowano razem 3 787,8 cyst. produktów naftowych (bez gazołiny, której produkcja wyniosła 325 cyst.)

— Ostatnie obliczenia wykazują, że na 10 000 mieszkańców przypada w Polsce zaledwie 8 samochodów; w ciągu roku stosunek ten poprawił się o 0,7.

— Zawiał się ostatnio Związek Właścicieli Drobnych i Średnich Wytwórni Mydła w Polsce.

wet nieufnością. W ostatnim numerze organu Związku Izby i Organizacji Rolniczych, tygodniu „Życie Rolnicze” (nr 22 z dn. 29 maja rb.) dr K. Celichowski z Poznania, którego wysoka kompetencja w sprawach doświadczałości rolnictwa powszechnie jest znana, zajął się oświetleniem najnowszego systemu pana L. i streszczeniem niemieckich głosów krytycznych. Zdaniem jego, rzeczowa krytyka niemieckich rolników nie zachęca do zastosowania najnowszego systemu pana L. Ostrożne stanowisko, jakie tutaj zajmuje „Deutsche Landwirtschaftliche Presse” w stosunku do tego zagadnienia, całkowicie zgadza się z opinią polskich naukowców i praktyków, którzy wolą zaczekać, aż zostaną przeprowadzone odpowiednie badania systemu, który ciągle jeszcze nie jest skryształizowany i rokrocznie ulega zmianom.

Inna rzecz, że poprzednie doświad-

czenia z dawniejszymi systemami Lossowa pochłonęły sporo funduszy państwowych i samorządowych. Ale nie o to tutaj chodzi. Chodzi nam o niesmak, jaki wzbudzić musi niewłaściwy sposób reklamowania wynalazku na łamach prasy obcej, niemieckiej. Umiar w wyrażaniu się byłby tutaj szczególnie na miejscu.



Z tym godłem na pewno skład chrześcijański

... a teraz prosimy wypróbować nowe gatunki wybornych

MAGGI^{ego} ZUP

Cebulowa • Szparagowa • Owsianka
Grochówka z szynką • Ryżowa z jarzynką

KRONIKA GOSPODARCZA Z KRAJU

(k) **Dolar nieco osłabł.** Na wczorajszych giełdach walutowych dewiza na Nowy Jork nieco osłabła w porównaniu z późniejszymi notowaniami przed wczorajszymi. Dewiza na Paryż w dalszym ciągu nie wykazała prawie żadnych zmian, zarówno w notowaniach gotówkowych, jak i terminowych.

(k) **Bilans Banku Polskiego za III dekadę maja.** W ciągu III dekadę maja zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 1,5 miln. zł do 412,5 miln. zł, a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz — zwiększył się o 0,4 miln. zł do 40,5 miln. zł. Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 0,4 miln. zł do 579,5 miln. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 2,1 miln. zł do 48,7 miln. zł. Pozycje „inne aktywa” i „inne pasywa” uległy zmniejszeniu, pierwsza — o 8,4 miln. zł do 227,0 miln. zł, druga — o 12,1 miln. zł do 209,7 miln. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 32,0 miln. zł do 267,8 miln. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — wzrósł o 40,2 miln. zł do 975,3 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 36,08 pct.

(k) **Obieg polskich monet srebrnych i bilonu** przedstawiał się w dniu 31 ub. m. jak następuje (w miln. zł — w nawiasie obieg w dniu 20 ub. m.): suma globalna

420,0 (401,4), w tym: monety srebrne 339,2 (322,4), bilon nikłowy i brązowy 80,8 (79,0).

(k) **Rolnicy regulują swe zobowiązania.** W naszym życiu gospodarczym występują od pewnego czasu zjawiska, które uznać należy za wysoko dodatnie: spłacalność długów rolniczych w instytucjach kredytowych wydanie się poprawiła. Zwłaszcza na odcinku kredytu przeznaczonego na cele obrotowe oraz na produkcję i zbyt artykułów rolnych rolnicy uiszczają swe należności niemal że stuprocentowo, a odsetek protestów jest minimalny i nie przekracza rozmiarów z lat przedkryzysowych.

(k) **Pokłady bogatej rudy żelaznej pod Olkuszem.** W Górnicych pol Olkuszem bawił przedstawiciel okręgowego Urzędu Górniczego, który — po zbadaniu terenu nowootworzonych terenów i szyby kopalnianego — skonstatował, że znajdująca się tam ruda żelazna zawiera 60 pct żelaza. Dzięki tej wysokoprocentowości minerału firma „Rudpol” czyni starania w Wyższym Urzędzie Górniczym w Warszawie o nadania górnicze i, po załatwieniu tej formalności, przystąpi do eksploatacji rudy. Przypuszczalnie w lipcu rb. rozpoczęte zostaną dalsze roboty wiertnicze i eksploatacja rudy.

Z ZAGRANICY

(z) **Międzynarodowa konferencja wełniana.** W dniach od 17 do 19 bm. odbędzie się w Paryżu XIII międzynarodowa konferencja wełniana, zorganizowana przez Centralny Komitet Wełniany. 11 państw europejskich wysła delegacje na tę konferencję: Niemcy, W. Brytania, Austria, Belgia, Estonia, Holandia, Węgry, Włochy, Polska, Czechosłowacja i Francja.

Z WYDAWNICTW

(w) **Praktyczne wydawnictwo.** Obliczenia procentowe w praktyce jest czynnością skomplikowaną i wymaga czasu, dlatego też mający do czynienia z tymi obliczeniami starają się je zawsze jakoś uprościć. Ostatnio wyszedł z druku podręcznik ułatwiający obliczanie odsetek pt. „Tabele procentowe do obliczania odsetek” od liczb procentowych od 1 do 100.000 względnie jednego miliona w opracowaniu Michała Onyśko. Pożyteczny ten podręcznik zawiera oprócz 29 tabel dla najczęściej używanych stóp procentowych 1/2, 1, 2, 3, 3 1/2 do 1/2 i 3/4 9 1/2 i 10%, również objaśnienia i przykłady, sposób obliczania liczb procentowych oraz oddzielną tabelę do obliczania dni. Przejrzysty, zwięzły i oryginalny układ tabel i podręcznika umożliwia każdemu skomplikowane dotychczas obliczenie procentów dokonać z dokładnością do 1/10 grosza od każdej sumy i za dowolny okres czasu — w sposób łatwy, szybki i nader uproszczony a gwarantujący bezwzględnie dokładność. Podręcznik ten odda cenne usługi w bankowości, handlu, przemysle i w innych dziedzinach życia gospodarczego. Podręcznik ten może stanowić także wielką pomoc dla uczniów szkół handlowych i zawodowych.

Komunalne kasy oszczędności i ich organizacja

K. K. O. są jednymi z najstarszych instytucji finansowych w Polsce. Instytucje te działają na obszarze województw zachodnich i południowych od lat kilkunastu, a na obszarze woj. centralnych i wschodnich — od lat kilkunastu. Dzięki zaufaniu, jakim się cieszą K. K. O. wśród społeczeństwa, zdołały one zebrać wkładów na sumę ok. 730 miln. zł, w tym wkładów oszczędnościowych — na sumę 640 miln. zł.

Podstawą działalności K. K. O. jest rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 24 października 1934 r. o komunalnych kasach oszczędności, rozporządzenie ministrów skarbu, spraw wewnętrznych oraz sprawiedliwości z dnia 16 marca rb. oraz statutury wzywający dla K. K. O. ogłoszeniem obwieszczeniem ministra skarbu w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych („Monitor Polski” z dn. 1 maja rb. nr 100).

W myśl wyżej podanych przepisów, K. K. O. są zakładami samorządowymi, posiadającymi jednak odrębną osobowość prawną od związku samorządowego (założycielskiego). Związek samorządowy odpowiada jako poręczyciel za wkłady oszczędnościowe oraz za te zobowiązania kasy, za które przejął odpowiedzialność w statucie. Zadaniem K. K. O. jest rozwijanie w najszerzych warstwach ludności zmysłu oszczędności, ułatwianie gromadzenia oszczędności, gospodarowanie nimi w sposób, zapewniający całkowicie bezpieczeństwo złożonego kapitału i słusne odsetki, oraz popieranie produkcji przez udzielanie kredytu najszerzym warstwom społecznym.

Nadzór i kontrolę nad K. K. O. sprawują 4 związki komunalnych kas oszczędności: w Warszawie, Lwowie, Katowicach i Poznaniu. Działają one na podstawie wyżej podanego rozporządzenia Prezydenta Rzplitej oraz rozporządzenia ministra skarbu, wydanego w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych z dnia 8 lipca 1936 r. Statuty 4 wyżej podanych związków publikuje obecnie „Monitor Polski”.

W myśl tych statutów, w skład związku K. K. O., posiadającego osobowość prawną o charakterze publiczno - prawnym, wchodzi przymusowo wszystkie K. K. O., działające na terenie, określonym dla każdego związku.

Do zakresu działania Związku należy m. in. wykonanie nadzoru nad kasami oraz kontrolowanie ich działalności i dokonywanie rewizji i inspekcji. Do przeprowadzania tych kontroli, rewizji i inspekcji powołani są inspektorzy związku.

Poza tym do zakresu działania należy kierowanie polityką operacyjną czynnych i biernych według zasad, ustalonych przez ministra skarbu, udzielanie wyjaśnień, instrukcji i wskazówek, badanie preliminarzy, bilansów i rachunków strat i zysków z prawem czynienia zmian, organizowanie wspólnych zakładów kas oszczędności, przysposobianie i kształcenie pracowników oraz prowadzenie propagandy idei oszczędności i popieranie działalności wydawniczej w zakresie, dotyczącym kas oszczędności.

Fundusze i majątek związku powstają ze składek, płaconych przez członków związku, przy czym wysokość składek uzależniona jest od sumy wkładów oraz kapitałów własnych kasy, ze specjalnych opłat za rewizję, z opłat na specjalne cele oraz z darowizn i subwencji.

Władzami związku są walne zgromadzenie, prezes oraz zarząd związku. Organem wykonawczym jest dyrektor, zaś organem kontrolującym — komisja rewizyjna. Władze i organa wykonawcze związku wybierane są przez walne zgromadzenie delegatów kas, przy czym ilość delegatów, jaką wysyłają kasy na walne zgromadzenie, uzależniona jest od wysokości wkładów.

Z chwilą wydania i wejścia w życie powyżej podanych przepisów, aparat K. K. O. uzyskał całość najważniejszych przepisów, stanowiących podstawę jego działalności.

Zniżki kolejowe na Targi Gdynskie

Ministerstwo Komunikacji przyznało wszystkim przyjeżdżającym na Targi Gdynskie (20. 6. — 4. 7.) знижки kolejowe w wysokości 75% ceny biletu normalnego w drodze powrotnej z Gdyni do stacji wyjazdowej. Karty uczestnictwa uprawniające do zniżki będą do nabycia we wszystkich Izbach Przemysłowo-Handlowych oraz Izbach Rzemieślniczych.

Zniżki będą ważne od dnia 18 czerwca do dnia 6 lipca. W ten sposób nie tylko zwiedzający Targi będą mogli korzystać ze zniżek w czasie Targów, ale i wyciecznicy będą mogli przyjechać do Gdyni przed otwarciem Targów, oraz wyjechać parę dni po ich zamknięciu, korzystając z ulg kolejowych.

Polski Czerwony Krzyż to troska o przyszłość

SERCE EUROPY



ZI 795,-

pełny ryczałt, 29-dniowe wycieczki atrakcyjne (od Nicyi—San Remo autokarami, 6 dni pobytu na Capri) Lipiec, Sierpień, Wrzesień

FRANCOPOL

Poznań, św. Marcin 58. Tel. 41-04
Warszawa, Mazowiecka 9.

Matżeństwo z sobowtórem

i jego tragiczne powikłania

Przed rokiem zamordowana została w Tunisie w zagadkowy sposób turystka angielska. Podejrzanie padło na Francuza, nazwiskiem Etienne Boilou, zdemobilizowanego zaciężnika francuskiej legii cudzoziemskiej. Posadzony o tak ciężką zbrodnię jedynie heroizmowi swej żony ma do zawdzięczenia, że sprawy nie przyplacił życiem.

Etienne i towarzysz jego Alphonse Durand cieszyli się w stacjonowanej w Siddi-bel-Abbes 9-tej kompanii strzelców afrykańskich przydomkiem bliźniaków. — Nie będąc ze sobą spokrewnieni, obaj

podobni byli do siebie jak jedno jajo do drugiego.

Lecz na tym nie kończyła się jeszcze ta gra natury. Wiedzano powszechnie, że Alphonse Durand, wykolejony syn zamożnych rodziców, w surowym życiu wojskowym potrafił zachować najczulszą treść życia, miłość do dawniejszej swej narzeczonej Berty Poirier. Fotografia jej, którą stałe nosił na piersiach, była mu talizmanem i świętością, do której z tą samą namietnością i z tym samym uwielbieniem odnosił się także Etienne Boilou. Obaj mężczyźni przez cztery lata służby w legii

pozostawali pod magicznym czarem dalekiej Berty Poirier,

która zapewne już dawno zapomniała o legioniście Alphonse Durand, lub może już wyszła za innego albo nawet już nie żyła.

Nadeszła wreszcie chwila demobilizacji. Etienne zwolnił się, lecz Alphonse nie dał się nakłonić do wystąpienia z legii.

— Bo i po co? — Berta nie chce o mnie nic wiedzieć, nie mam więc we Francji nic do szukania — brzmiała jego uparta odpowiedź.

Boilou zatem wyruszył sam do Francji, uroczyście obiecując towarzyszkowi, że **odszuka Bertę w jej mieście rodzinnym Marsylii**

i następnie szczegółowo doniesie przyjacielowi o wszystkim, czego się o niej dowie.

Pierwsze spotkanie Boilou z narzeczoną jego przyjaciela ma przebieg wysoce dramatyczny. Berta rozpoznaje w przybyszu swego narzeczonego Alphonse Durand i

rzuca mu się w objęcia.

Dawniejsza miłość odżywa w całej namietności, Etienne Boilou zapomina i zdradza swego przyjaciela, gdy Berta nie może wiedzieć o tym, że znajduje się w objęciach sobowtóra swego narzeczonego.

Trzy miesiące po tym Etienne Boilou wraca statkiem z żoną swoją, Bertą, do Afryki. Ażeby zatuzszować oszustwo, postarał się on

o sfalszowane dokumenty na nazwisko Alphonse Durand.

W Tunisie, przy pomocy małego kapitaliku, jaki Berta odziedziczyła po rodzicach, otworzą pensjonat i będą żyć bardzo szczęśliwie, a Alphonse Durand nigdy nie dowie się o zdradzie przyjaciela.

Nagle, w początkach zimy ubiegłej, przybywają do pensjonatu urzędnicy policyjni i aresztują właściciela jego Etienne Boilou. W biurze policyjnym

na podstawie listów gończych i kilku fotografii stwierdza się,

że jest on zbiegłym legionistą Alphonse Durand, który w miejscowości Chadames zamordował i obrabował turystkę angielską. Teraz poczyna się mścić jego zdrada i fałszerstwo dokumentów, w które policja nie wierzy. Jedynie żona wierzy mu, chociaż zdobył jej serce oszustwem.

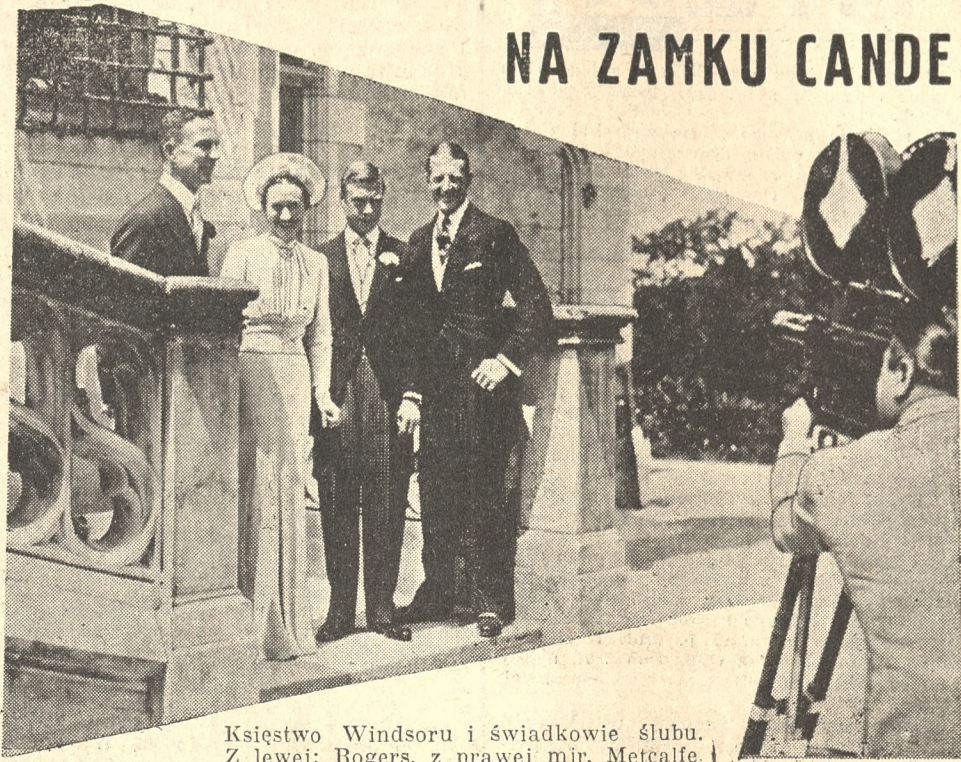
W dwa tygodnie po aresztowaniu Etienne zapadł na tyfus. Losy jego życia waży się. Lekarze są zdania, że ocalić go może jedynie psychiczne odciążenie przez zdjęcie z niego straszliwego posądzenia o morderstwo.

Wyjaśnienie sprawy z komendy legii cudzoziemskiej

nie nadchodzi. Berta, jako podejrzana o współnictwo, pozostaje stale pod nadzorem policji. Aż pewnej nocy udaje się jej wymknąć detektywowi i udaje się do garnizonu w Siddi-bel Abbes. Bohaterski jej czyn uwieńczony zostaje całkowitym powodzeniem. Komenda legii stwierdza, że mordercą może być tylko Alphonse Durand, który krótko po wyjeździe Etienne Boilou

zbiegł z legii z wszelkimi oznakami obłędu.

Etienne Boilou zostaje uwolniony i pod wpływem radosnej nowiny szybko wraca do życia. (Kk.)



Księżstwo Windsoru i świadkowie ślubu. Z lewej: Rogers, z prawej mjr. Metcalfe.

NA ZAMKU CANDE

Łamanie w kościach, ból w stawach

oto znamienne objawy artretyzmu, który powstaje głównie wskutek **przesycenia organizmu kwasem moczowym**, Ziola magistra Wolskiego ze znak. ochron. „Reumosa“ zawierające niezmiernie rzadką roślinę chińską Schin-Schen

lagodzą bóle, regulują przemianę materii, dlatego też stosuje się je w cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólach ischiasu.

Wytwórnia: **Magister Wolski, Warszawa, Ziola 14.**

ng 42 769

3000 listów do redakcji

W Londynie odbył się pogrzeb popularnego właściciela cukierenki przy Oxford Street 77-letniego Algernora Ashtona. Sława Ashtona nie pochodziła bynajmniej od jego cukierni, lecz miała swe źródło w innym fakcie.

Nazwisko Ashtona pojawiało się bardzo często na łamach pism londyńskich. „Times“, „Morning Post“ i „Daily Mail“ co pewien czas publikowały jego listy poruszające szereg tematów i wnikliwych obserwacji z życia stolicy. Bystrość spojrzenia, bezstronny sąd oraz oryginalność tych listów sprawiała, że korespondencje a czasem tylko kilkuwierszowe spostrzeżenia były zawsze chętnie zamieszczane i czytane

Jak obliczał przed zgonem staruszek, wysłał on ogółem 3.000 listów do redakcji wydawnictw, z tak wielkiej liczby zamieszczono na łamach prasy codziennej z górą 2.700 listów. Listy, jakie wysłał Ashton były opublikowane parokrotnie w ciągu tygodnia. Mimo częstych propozycji zlikwidowania kawiarni i wejścia na stałą drogę felietonisty dumny Anglik odpowiedział, że ceni więcej swój niezależny zawód cukierniczy od służby prasowej. Za trumną starego Ashtona oprócz rodziny kroczyły rzesze czytelników, którzy uwielbiali talent i odwagę Ashtona. Na grobie jedynego bezplatnego współpracownika złożono 5 wieńców od redakcji londyńskich.

530 milionów dolarów na cele dobroczynne

Otwarcie testamentu Rockefellera nastąpiło w poniedziałek 24 maja. Testament jest wielką niespodzianką i dla krewnych wielkim rozczarowaniem. — Otrzymał on bowiem tylko 25 milionów dolarów, a więc zaledwie dwudziestą

część majątku, objętego testamentem. Całą resztę Rockefeller zapisał na cele filantropijne i naukowe.

John Rockefeller, który już od wielu lat setki milionów dolarów poświęcał na cele naukowe i humanitarne, przeznaczył w testamencie swym olbrzymią sumę 530 milionów dolarów na cele kościelne, wychowawcze i naukowe.

Rzecz jasna, że testamentem nie jest objęty majątek, umieszczony w przedsiębiorstwach Rockefellera i przez niego kontrolowanych, który to majątek już od dziesiątek lat przeszedł na własność syna jego, młodszego Johna Rockefellera. (Kk.)

Największy głośnik

Znana wytwórnia amerykańska Western Electric Company zbudowała głośnik, uznany za największy na świecie. Głos jego jest milion razy silniejszy aniżeli ludzki. Natężenie dźwięku wydobywającego się z głośnika przewyższa hałas tysiąca wodospadów Niagary.

W normalnych warunkach atmosferycznych, mowa nadawana przez wymieniony głośnik jest doskonale słyszalna w promieniu kilku mil angielskich. Głośniki tego typu mają być użyte do wielkich meetingów, agitacji wyborczej i wszędzie tam, gdzie zawoźdzą wszelkie inne środki porozumiewania, wskutek wielkiego hałasu.

Tytułem doświadczenia zastosowano głośnik po raz pierwszy podczas wielkiego regat yachtów żaglowych. Olbrzym doskonale zdał egzamin.



Co za wspaniały odpoczynek daje beztronska wędrówka po bezkresach mórz!

93 choroby jednocześnie

W Paryżu zmarł w wieku 35 lat robotnik, niejaki Dechant, człowiek, u którego lekarze stwierdzili obecność 93 chorób jednocześnie. Wyliczenie tych chorób ze szczegółami trwało godzinę i w klinice Dechant był przedmiotem ogólnego zainteresowania. Zresztą Dechant nie umarł z powodu swoich chorób, lecz popełnił samobójstwo, wyskakując przez okno kliniki na podwórze.

Krok samobójczy Dechant'a spowodowany został depresją, o jaką przyprawiła go diagnoza lekarska. W takim wypadku lepiej więc nie leczyć się chyba.

Najbogatsze miasto na świecie

Najbogatszym miastem na świecie jest drugie co do wielkości miasto w Południowej Afryce, Johannesburg.

Położony wśród pól diamentowych i w pobliżu kopalń złota, Johannesburg jest sam posiadaczem złotodajnych terenów. To też majątek miasta obliczany jest na 125 milionów funtów. W mieście znajdują się poza tym zarządy i centralne biura słynnych kopalni De Beers, oraz potężnych koncernów eksploatujących bogactwa Rand'u.

Wśród mieszkańców Johannesburga znajdują się najwięksi milionerzy i bogacze Unii Poł. Afrykańskiej. Nic więc dziwnego, że Nowy Jork np. nie może się równać z Johannesburgiem pod względem rozpiętości wydatków na cele społeczne i filantropijne.

Kopalnie złota na wyspach Salomona

Na największej wyspie archipelagu Salomona, Guadalcanal, znajdują się kopalnie złota, zwiększając z roku na rok swoją produkcję. Spółka kopalń złota zaangażowała 500 nowych robotników i to samych katolików i dla ich odstugi duchownej zażądała misjonarza ze Zgromadzenia Marystów

Ilość wyładowań w czasie burzy

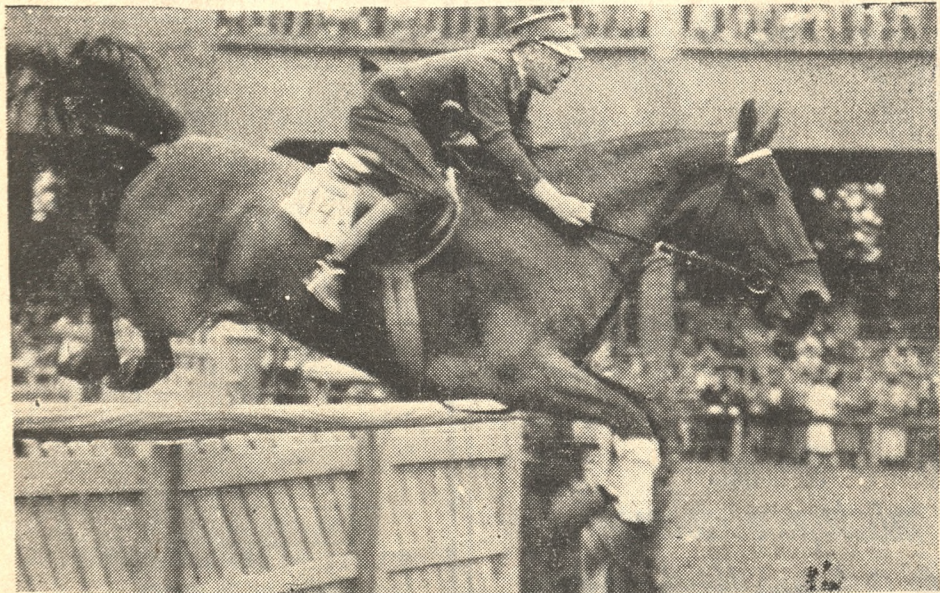
Jak obliczono, ilość wyładowań atmosferycznych w czasie burzy zależy od natężenia burzy i strefy klimatycznej. Tak np. stwierdzono, że na wybrzeżach południowych Chile ilość błyskawic w czasie burzy wynosiła 3.000. W naszej strefie umiarkowanej ilość ta waha się od 500 do 800, jakkolwiek po dniach upalnych może wzrosnąć do 1.700.

Ukończona restauracja katedra w Reims

Po 19 latach żmudnej, benedyktyńskiej pracy ukończona została nareszcie restauracja słynnej katedry gotyckiej w Reims, stolicy Szampanii. Katedra została w części zburzona podczas wielkiej wojny przez pociski niemieckie.

Do odrestaurowania katedry przyczynił się w dużej mierze Rockefeller junior. Przed 10 laty ambasador amerykański, Myron T. Herrick wręczył kardynałowi Lucon klucze do odnowionej już części katedry.

Wkrótce odbędzie się uroczyste otwarcie i poświęcenie wspaniałego tumu, który jest najpiękniejszym pomnikiem architektury kościelnej we Francji.



Pierwsze cenne zwycięstwo w tegorocznych międzynarodowych konkursach hipicznych w Warszawie odniósł Polacy we czwartek, kiedy bardzo trudny konkurs „Armi” wygrał brawurowo por. Komorowski, przechodząc dwa parcoursy bez błędów. Na zdjęciu por. Komorowski na przeszkodzie. (Fot. J. Ryś)

VENUS ST. GÓRSKIEGO
ZNAKOMITY KREM
USUWA PRYSZCZE PIEGI I LISZAJE
 OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZA SKUTECZNOŚĆ
ARAGO ST. GÓRSKIEGO
ODCISKI

Dziś w sobotę, o godz. 11 wiecz. w kinoteatrze „Słońce“
CHÓR DANA

Olbrzymie zainteresowanie dzisiejszym występem w „Słońcu“

Dziś zatem w sobotę o godz. 11 wiecz. tłumy najwytworniejszej publiczności Poznania pośpieszą do „Słońca“, by podziwiać i oklaskiwać słynny i tak w całej Polsce popularny i lubiany **CHÓR DANA**, który po niebывалych sukcesach artystycznych i kasowych w największych miastach Ameryki zaprezentuje naszej publiczności **nowy zupełnie wspaniały i atrakcyjny program, w Poznaniu nigdy jeszcze nie wykonywany**. Usłyszymy więc najpiękniejsze i najmelodijniejsze tanga, piosenki miłosne, piosenki ludowe, piosenki smętne i wesole, między innymi: „Adieu Marie“, „Jak morze nie pomoże“, „A gdy nocą“, „Zapomniana godzina“, „Raz jest dobrze“ — „Raz jest źle“ i wiele innych.

Współudział przyjmą: najznakomitszy piosenkarz polski **Mieczysław Fogg** i sławny piosenkarz komiczno charakterystyczny **Adam Wysocki** w swym popisowym arcywesołym repertuarze.

Chór Dana wystąpi w Poznaniu tym razem poraz pierwszy z rewelacyjną aparaturą sceniczną-dźwiękową, przywiezioną z Ameryki, gdzie stanowi ostatni krzyk mody i wywołuje przy śpiewie niebывале efekty.

Kto nie ma jeszcze biletów — niech śpieszy czempredzej do kasy!

Bilety po cenach najniższych od 1—3 zł są do nabycia w składzie cygar p. Szrebrowskiego, ul. Pierackiego 20. Tel. 56-38 oraz wieczorem od godz. 8 przy kasie „Słońca“.

zg 27 165

Nogi Ci się pocią? Stosuj DINOL w proszku.

Tg 20 712

ŚRODEK PRZECIWKO CIERPIENIOM
wątroby woreczka żółciowego
 zlej przemianie materii i cierpieniom artretycznym

„**CHOLOSAN**“ Nr. rej. 1392 i 1393
 Król. uprzyw. w 1564 r. załóż. Apteka pod „**BIAŁYM ORŁEM**“ Poznań St. Rynek 4
 Pg 27 477

RABKA UZDRAWIA!

Kto się leczy, nie choruje...

Rabka szczęśliwie łączy w sobie dwa naturalne czynniki lecznicze orzeźwiający klimat podgórski, łagodny i jednostajny o powietrzu czystym, oraz źródła wody mineralnej. W żadnym z naszych uzdrowisk klimat nie posiada tylu pierwszorzędnych wartości leczniczych, ile posiada ich klimat Rabki (prof. dr Z. Orłowski). Otwarta od strony południowej, posiadająca dużą ilość godzin nasłonecznienia, Rabka oddziałuje klimatycznie w jak najwydatniejszy i najlepszy sposób na organizm i jego funkcje.

Wiemy, że można, nie będąc chorym, czuć się niezadowolonym do pracy, wyczerpanym nerwowo, nie równoważonym — słowem być swego rodzaju inwalidą bez widocznej podstawy. Wiemy też, dzisiaj, że współczesny tryb życia i pracy prowadzi do takiego właśnie stanu, który, nie będąc stanem chorobowym, podważa jednak w końcu zdrowie człowieka.

Dlatego to winni skierować swe kroki do Rabki dorośli, chorzy czy zmęczeni i wyczerpani, nie dając się powodować przesadą, jakoby kuracja i pobyt w Rabce służyły wyłącznie małoletnim. Praktyka i doświadczenie ostatnich lat obaliły w zupełności tę mylną z gruntu opinię. Kilkoletni pobyt w Rabce, przy wykorzystaniu kąpieli, wód do picia, zabiegów leczniczych wg. wskazań lekarzy daje sumę zdrowia, nowej energii i sił życiowych, które starczą na dłuższy czas.

Rabka nie darmo cieszy się w całym kraju popularnością. Tysiące kuracjuszy wyjeżdża stąd co roku w kwitającym zdrowiu, pozbywszy się niedomóg, które ich trapiły.

Myśl dzisiaj o jutrze — mówi mądra maksyma japońska, którą każdy powinien zastosować do siebie, gdy chodzi o zdrowie.

O pełnych prawach szkół państwowych: Zakład Naukowo-Wychow. wcz. OO. Pijarów

(Gimnazjum, Liceum humanistyczne i matematyczno-fizyczne) w **Rakowicach pod Krakowem** Nr tel. 123-23 oraz **Filia Gimnazjum OO. Pijarów w Krakowie** (klasy I—II—III) ul. **Basztowa 8** Nr tel. 139-86 przyjmują

WPISY

oraz zgłoszenia do egzaminu wstępnego na rok szkolny 1937/38.

Gimnazjum i Liceum w **Rakowicach** jest zakładem naukowym zamkniętym z internatem. Pełne wychowanie religijno-moralne. Budynek wśród 18 morgowego parku wzorowo i nowoczesnie urządzone. Bogate pracownie naukowe, boiska sportowe. Okolica lekko falista, sucha, zdrowa. Pływalnia, strzelnica małokalibrowa, kino dźwiękowe, stała scena teatralna. — Prospekty na żądanie. Warunki przystępne. **Egzaminy wstępne** przedwakacyjne rozpoczyna się **dnia 17 czerwca br. o godz. 9 rano**. Zgłoszenia: **Kraków, ul. Basztowa 8** lub **Rakowice pod Krakowem**.
 ng 44 658

Goczałkowice-Zdrój, G. Śl.

Radocyczna solanka jodo-bromowa. Leczy skutecznie: reumatyzm, artretyzm, otłocść, ischias, tabes, arteriosklerozę, choroby k-biece, lmfatyzm, wole. Kuchnia dietetyczna. Tanie kuracje ryczałtowe.
 dg 23 313

Rwanie zębów bez bólu

Dentyści Buffalo posiadający liczną klientelę z pośród dzieci urządzili swe gabinety w sali kinowej. Podczas wyświetlania filmu z miękko-mouse następuje wyrwanie zębów. Dzieci w pierwszej chwili kiedy odczuwają bliskość dentystry krzyczą oburzone, po chwili jednakże zgadzają się na wszelkie operacje. Zainteresowanie akcją filmu i wesołymi przygodami swych ulubieńców, jest tak wielkie, że znieczula wszelkie bóle.

W ślad za dentyстами z Buffalo zamierzają pójść dentyści z innych miejscowości amerykańskich.

Słynna jest w całej Krynicy Pyszna kuchnia w „SOKOLICY“

dg 23 321/2

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro rekordowa komedia muzyczna „Rozkoszna dziewczyna“, która stale wypełnia teatr po brzegi, a salwy śmiechu i gromkie oklaski były najlepszym dowodem, że sztuka przypadła do gustu publiczności. W poniedziałek znakomita komedia Bus Feketego „Z miłości niedostatecznie“. ..szyskaie przedstawienia gra-ne są po cenach popularnych do połowy zniżonych.

Osobiste!

Hallo Jan! Hallo Jan... wzywa z centrali zakochana telefonistka. Janów jest na świecie tysiące, odezwali by się jednak wszyscy, nawet ci, których imię nie jest Jan, gdyby mogli posłyszeć przepiękną piosenkę Winiarskiej na scenie rewiowej Adrii. Na widowni oczarowanej urokiem piosenki w subtelnej interpretacji Winiarskiej, panuje tak wielka cisza, iż wydawało nam się, że naprawdę, gdzieś daleko zadzwonił telefon. Pozostałe numery programu, taniec zespołu Wojnara, efektywny półfinał i finał — zjednały rewii sympatię publiczności i zapowiadają murywane powodzenie dalszych występów.

Dla tych z Szanownej Publiczności, którzy już kilka razy byli na obecnym programie i z zaciękaniem oczekują dalszego repertuaru możemy zakomunikować, że w wtorek, 8. bm. nastąpi nowa premiera p. t. Halli-Hallo. Dotychczasowy zespół uzupełnił jeszcze świetny komik charakterystyczny p. Wacław Jankowski.
 Pg 28 270-22,185

DINOL plyn — przy poceniu pach **od POTU**
 proszek — przy poceniu nóg
 Tg 20 714

W serdecznym holdzie i z pokorną prośbą
na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu
złożyli do dnia 15 maja 1937 r.

Ze Skarbonsy przy Pomniku wybrano:	10. 5. 37	18.53	K. Rokięka, Błudniki	2.—	R. Pokorska, Wteln	5.—
11. 5. 37	16.88	1.—	St. Tokarski, Holyń — T.	5.—	W. Wojciechowski, Sroda	1.—
12. 5. 37	21.29	1.—	J. Matuszewski, Czarkowo	1.—	A. Maciejewski, Sierakówko	10.—
13. 5. 37	6.59	—,60	Al. Maciejowiczowa, Łañcut	5.—	L. Soltysiak, Łaskowo	2.—
14. 5. 37	4.76	1.—	A. Panek, Lwów	1.—	H. Witwicka, Warszawa	3.—
15. 5. 37	7.07	5.—	M. Kajdanówna, Sroda	1.—	Ks. J. Sroczyński, Lapa	1.—
T. Morzyńska, Poznań	10.—	1.—	Wł. Tokarski, Gdynia	5.—	Fr. Czarniak, Ludźmierz	3.—
Morzyńska, Poznań	10.—	1.—	Adw. Dr St. Tabisz, Lwów	5.—	A. Kozłówna, Kraków	3.—
Fr. Zielińska	5.—	10.—	M. Andrewicz, Parezew	1.—	J. Serafinowa, Lublin	2.—
F. Herde, Siemianowice	10.—	5.—	L. i M. Urbanowicz, Kroto-szyn	10.—	J. Jakowski, Warszawa	2.—
Adw. K. Dziembowski, Poznań	5.—	3.—	A. Czarnicka, Nowe	5.—	W. Chrzanowski, Chelmża	1.—
Z. Wysocka, Nakło	1.—	2.—	A. Kubani i Ważnica, War-szawa	3.—	Fa Bracia Dawidowscy, Po-znań	60.—
K. I. Sliwiński, Sucha Dol-na	2.—	2.—	A. Szulgit, Mogilno w pew-int.	2.—	St. Barylak, Delatyn	1.—
Władysława A., Pobiedziska	2.—	1.—	K. Kratochwilowa, Prze-myśl	5.—	J. Zaramkowa, Grzybowo z podz. N. S. P. J. za odeb-zdrowie	2.—
M. G., Śrem, z podz. za l. z pr. o dal.	2.10	1.—	B. Szymański, Zagórz	1.—	T. Parys, Kowel	1.—
M. Switkowska, Kraków	1.—	2.—	Dr K. Zalewski, Sanok	—,50	J. Wojciechowski, Otwock	1.50
A. Sp Warszawa	1.—	2.—	M. Korczowski, Rzeszów	1.—	Plut. Korobaczewski, Lida	3.—
B. Kolodziejczyk, Warsza-wa	5.—	2.—	I. Pajor, Wilamówka	1.—	Kpt. H. Schmidt, Poznań	5.—
Dr E. Gryglewiczowa, Ju-trosin z pr. o modl. i bl. dla cał. domu	5.—	5.—	W. Szwab, Przyjaźń	2.—	Z. Dahlkówna, Szamocin	2.—
B. Muszyńska, Czersk	3.—	1.50	St. Cichoń, Olkusz	5.—	Ks. prob. R. Duchiewicz, Krynica-Zdrój	1.—
A. Skrzypińska, Wejherowo	2.—	—,50	W. Szulcowa, Odolanów	5.—	Klasztor SS. Klarysek, Kraków	1.—
St. Wyszynski, Warka, ze-brane	3.—	2.—	H. Stefańska, wronki	1.—	Kulusówna, Kamień-czyk Wielki	2.50
Inż. Cz. Suszyński, War-szawa	5.—	5.—	B. Pudłowski, Lubin	2.—	J. Paszko, Krasnowieś	3.—
L. Tomaszewska, Warszawa	2.50	5.—	H. Baliński, Karczew	2.—	A. Wilewska, Zadzrość	2.—
J. Meczynski, Kalisz	6.50	5.—	St. Huta, Rzeszów	1.50	J. Zabłocki, Miekowo	10.—
K. Zwolińska, Słupca	5.—	5.—	W. Golebiewski, Przeworsk	—,50	Z. Nowosielska, Wilanów p./W.	1.50
Fr. Stoltman, Gdynia	3.—	5.—	Tarnowski, Pohorce	2.—	J. Kupniewski, Legionowo	3.—
Wł. Jania, Łódź	2.—	4.—	St. Malicki, Toruń	5.—	Br. S. C. i K. Trzepię-r-czyński, Konin	5.—
		—,50	Dr St. Ł. Kwiatkowski, Lwów	1.—		
			Fr. Kuliczowski, Lwów	1.—		
			J. Schweizerówna, Kolo-myja zebrane	4.—		
			M. Szczepaniak, Jarosław	—,50		

Konto P. K.O. nr. 207 470 — Sekretariat, Poznań św. Marcin 69, m. 17

20 czerwca pociąg popularny DO KALISZA

tam i z powrotem 4,50 (normalny bilet kosztuje 19 zł)

dla zamiejscowych niższa dojazdowa do Poznania.

miejsca siedzące w pociągu, bezpłatne zwiedzanie zabytków Kalisza, zabawa taneczna i obchód wianków w Parku Miejskim
Zapisy równocześnie z wpłacaniem należności (4,50 od osoby): Administracja naszych wydawnictw, św. Marcin 70.



Zmarł w Bogu, ś. p.

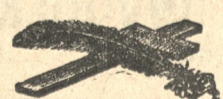
Jan Kulda

kapitan obserwator

W ś. p. Zmarłym traci lotnictwo wybitnego oficera i do-wódce, a korpus oficerski kochanego i dzielnego kolegę. Eksportacja zwłok do Warszawy odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 17 z dworca towarowego.

Dowództwo pułku i oficerowie.

dg 22418



Zmarł w Bogu, ś. p.

Franciszek Bekaszak

kapral - pilot

W śp. Zmarłym traci lotnictwo dzielnego podoficera, a korpus podoficerski kochanego kolegę.

Dowództwo pułku i podoficerowie.

dg 23 419



Dnia 4 czerwca 1937 r. zmarł, ś. p.

kapitan Michał Kausik

jeden z najstarszych oficerów tutejszego pułku piechoty, dawnego 3 pułku strzelców wielkopolskich.

Sp. Zmarły znany był ze Swoich cnót żołnierskich i koleżeństwa, to też zaskarbił Sobie miłość u podwładnych a uznanie u przełożonych. Przedwczesna śmierć zabrała nam drogiego Kolegę, o którym pamięć na zawsze zachowamy.

**Dowódca i Korpus Oficerski
Poznańskiego Pułku Piechoty.**

dg 23 416



W piątek, dnia 4 czerwca 1937 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, teść i dziadek, ś. p.

Leon Miller

emeryt. kierownik szkoły

przeżywszy lat 73. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 bm., o godz. 15,15 z kaplicy cmentarza na Jeźyczach, msza św. żałobna nazajutrz o godz. 7,30 w kościele na Jeźyczach.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona z rodziną.

Poznań, Warszawa, Bydgoszcz, Inowrocław, Pszczyna, Katowice, Krobia.



Dnia 3 czerwca 1937 r. o godz. 8,55 zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa i najtroskliwsza żona i matka, ś. p.

z Jasińskich

Wanda Waleńczak

przeżywszy lat 63. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 7-go b. m. o godz. 16 z kostnicy Garnizonowej, Waly Jana III na cmentarz parafii jeżyckiej.

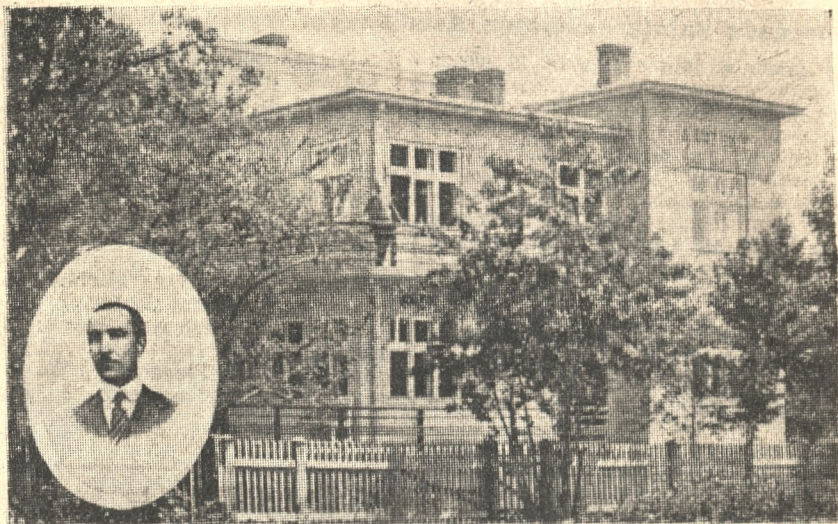
W ciężkim smutku pogrążeni
mąż z rodziną.

Zakład pogrzeb. Jan Weber Poznań, Kościelna 16

zg 27155

Dom postawiony za wygraną na loterii w kolekturze Dzierżanowskiego

Centrala Warszawa, Nowy Świat 64, oddz. Gniezno, Chrobrego 2.



Szczęśliwy gracz, p. Leon Lesiów, wygrał 3-krotnie w kol. Dzierżanowskiego na ten sam numer i wybudował w Morszynie pensjonat „Marzenie”.

Pg 28 094 5-62-369/70

Prywatne Żeńskie Gimnazjum p. w. Najśw. Serca Jezusa

w POZNANIU z pełnymi prawami gimnazjów państwowych
przyjmuje wpisy uczennic do gimnazjum i do szkoły powsz.
codziennie od godz. 10 do 13 w kancelarii szkoły

Plac Świętokrzyski 4 III p.

Egzamin wstępny do kl. I gimn. rozpoczyna się 17 czerwca o godz. 9
Tel. 19-77

Tel. 19-77

Tamże przyjmuje się zgłoszenia uczennic do
Liceum Przyrodniczego i Humanistycznego

Dla uczennic zamiejscowych Internat.

Aleksandra Słomińska

Dyrektorka i właścicielka
(Mieszk. pryw. i Internat Ogrodowa 12 m. 8)

ng 44 504

Lampy Elektryczne

w wielkim wyborze
wprost z wytwórni

SKRZYPCZAK,
Poznań, św. Marcin nr. 27,
podwórze II p.

dg 23 155

8-9 pokoi

na mieszkanie lub biuro tuż przy placu Wolności
korzystnie wydzierżawię. Oferty Kurier Poznański
zg 27 156

W piątek, dnia 4 czerwca 1937 r., zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa córka, siostra i narzeczona, ś. p.

Helena Czarczyńska

przeżywszy lat 22. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 6 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarza O. O. Zmartwychwstańców.

W ciężkim smutku pogrążeni
rodzice, siostra, brat i narzeczony

zg 27 167

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego nieodżałowanego męża i ojca, ś. p.

Władysława Mospana

odprawiona zostanie

msza św.

w poniedziałek dnia 7 bm. o godz. 7,30 w kościele Matki Boskiej Bolesnej na Łazarzu, o czym zawiadamia Krewnych i Znajomych

żona z córeczką.

zg 27 153

Otworzyłem kancelarię adwokacką

w Lesznie, Rynek 10!

Józef Wygocki

adwokat

zg 27166

Osiedliłam się w Poznaniu

przy ul. Szewskiej 1, nar. ul. Wielkiej

J. Wrembel,

dentystka.

zg 27160

Dr Piotr Okulicz - Kozaryn

specjalista w chorobach nosa, ucha, gardła i krtani
przeprowadził się

na ulicę Fredry 2 II piętro, front

godz. przyjęć 11—12 i 16—18

Telefon 23-59

zg 27 158

Prywatne Gimnazjum Żeńskie im. Królowej Jadwigi

z pełnymi prawami szkół państwowych

Waly Zygmunta Starego nr. 9

przyjmuje wpisy uczennic

do Liceum Humanistycznego, do klas gimnazjalnych
i do Szkoły Powszechniej.

Egzaminy do kl. I gimn. i do innych klas gimn. rozpoczyna się w czwartek 17 czerwca o godz. 8-ej
Egzaminy do I klasy liceum rozpoczyna się w środę, dnia 23-go czerwca o godzinie 8-ej

Kancelaria otwarta codziennie od 11—2 Telefon 59-85 Dla uczennic zamiejscowych internat.

Lucyna Sokolnicka, przełożona
ul. Ogrodowa 13 m. 3 tel. 32-90

Pg 28 283-55,420



AGEPIN
Z KOGUTKIEM

usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza
odciski, które po tej kąpielii dają się usunąć, nawet
paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu

ng 44 436

Karlsbad - Karlovy-Vary

Dr med. Józef Mazurek

ordynuje obecnie w domu „KOPERNIK”

Mühlbrunnenstr. 8

(tuż przy głównym źródle „Mühlbrunnen”
w godzinach jak w latach ubiegłych. Telefon 39-78

zg 27152

Polecamy
używane, dobrze utrzymane
samochody

Chevrolet

Ford

Fiat

Rolls Royce

Citroen

BRZESKIAUTO S. A.

Fabryka Karoserii - Warsztaty Mechaniczne - Garaże
Poznań, Dąbrowskiego 29. Tel. 63-23, 63-65

ng 44 506

Zawiadamiam, iż z dniem dzisiejszym otworzyłam

Restaurację i Kawiarnię

dawn. Stenzłowa w Puszczykowie

Proszę Szan. Publiczność o łaskawe poparcie
mego przedsiębiorstwa.

MANDŁOWA

2 minuty od dworca.

Puszczykowo, telefon 36

zg 27168

UBRANIA - PALTA

gotowe
i na
miarę



EDMUND RYCHTER POZNAŃ

FILJE: OSTRÓW WLKP.

Materiały z metra

Wykonania na miarę w 3 Serjach



KĄPIEL TO ZDROWIE!!!

kupujcie w zakładach instalatorskich oraz w składach żelaza

WANNY KĄPIELOWE

marki

„OLKUSZ“

pokryte najlepszą emalją. — Ceny bezkonkurencyjnie niskie. Gwarancja Fabryczna. — Dostawa w każdej ilości natychm. ast. **Pamiętajcie!! W każdym domu wanna kąpielowa „OLKUSZ“**

Wyłączny przedstawiciel **JERZY ŁAWICKI**

Pg 28 275-55.421

Poznań, ul. Szewska nr. 20

KTOŻ INNY POTRAFI ODGADNĄĆ TWĄ PRZYSZŁOŚĆ?



tylko na słynniejszego Jasnowidz - Grafolog WOMOUTH

Mistrz Międzynarodowego Instytutu Wiedzy Tajemnej



uznany jako wszechświatowy fenomen dysponujący mocą sugestii i magnetyzmu oraz jasnowidzenia na odległość. Przy pomocy słynnego i jedynego na kuli ziemskiej Medium „TAMAHRY” które posiada nadprzyrodzony dar promieniowania i wysyłania fluidu astralnego. W transie jasnowidzi bez różnicy oddalenia za pomocą kontaktu pisma i kilka włosów danej osoby. Odkrywa wszelkie tajemnice życiowe każdego, odgaduje przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, opracowuje horoskopy i analizy grafologiczne. Daje możliwość zdobycia miłości, pożądanej osoby rady wskazówki, odzwyczajają od wszelkich nałogów

Odnajduje zaginiono osoby Medium „TAMAHRA” jest nieomylny. Zestawia w transie szczęśliwe i pewne większej wygrane Nr. losów wskazuje gdzie takowe można nabyć.

Napięz natychm. ast do mnie podaj pytania, stan date urodzenia, załącz kilka włosów i 1.- zł znaczek poczt. na koszty przesyłki a otrzymasz w przeciągu 4-ech dni odemnie dokładne przepowiednie horoskop który sprawi Ci w podziw i zachwyt. ng 42 9512

Mei um „TAMAHRA” wybierze dla Ciebie w transie szczęśliwy Nr. losu który pod gwarancją będzie wygrany. Otrzymasz odemnie prawdziwy klucz nowego życia który przyczyni się do poprawy Twego bytu materialnego i zadowolenia duchowego. Wiele wielkich wygranych to owoc mej pracy dlatego też każdy zwracający się do mnie dziękuje Pisz jeszcze dziś do mnie, na adres: JASNOWIDZ WOMOUTH. Kraków. Lenartowicza 11 m. 6. Bezpłatnych horoskopów nie wysyłam.

KURSY SAMOCHODOWE FR. JURKOWSKI-POZNAŃ DĄBROWSKIEGO 79-TEL 78-80

PRYW. DOKSZTAŁCAJĄCE KURSY

„WIEDZA“

Kraków, ul. Pierackiego 14

podają do wiadomości, że w roku szkolnym 1936/7 złożyli egzaminy z korzystnym wynikiem następujący uczniowie Kursów:

Egzamin dojrzałości: Wanda Piatowska, Jan Bezzard, Bogusław Palmak, Leon Sapiela w Państw. Gimn. V im. J. Kochanowskiego w Krakowie, Bronisław Nieć, Jan Bizoń w Państw. Gimn. VI im. T. Kościuszki w Krakowie, Salomon Orenstein w Państw. Gimn. III im. J. Sobieskiego w Krakowie, Piotr Łabędź w Państw. Gimn. IX w Krakowie, Marcin Lubomirski w Państw. Gimn. IV im. H. Sienkiewicza w Krakowie, Tadeusz Piątek w Państw. Gimn. I w Tarnowie, Marian Springier w Państw. Gimn. im. Marii Magdaleny w Poznaniu, Hieronim Gebka w Państw. Gimn. im. Staszica w Lublinie, Leon Szlupka w Państw. Gimn. im. M. Kopernika w Toruniu, Kazimierz Rymaszewski w Państw. Gimn. im. St. Staszica w Warszawie.

Egzamin z 6-ciu klas gimn.: Antoni Bańdo, Anna Przytućka, Stanisław Eekert, Zygmunt Kowalski, Władysław Rytko, Czesław Taborski, Szczepan Zaremba w Państw. Gimn. V im. J. Kochanowskiego w Krakowie, Jan Pały w Państw. Gimn. VII im. A. Mickiewicza w Krakowie, Tadeusz Włodzimierz Piasecki w Państw. Gimn. im. M. Kopernika w Łodzi, Alojzy Michałek w Państw. Gimn. VII im. A. Mickiewicza w Krakowie, kapral Bolesław Bugaj w Państw. Gimnazjum w Równem.

Egzamin wstępny do klasy 7-mej gimn.: Władysław Cieśla w Gimnazjum Ks. Ks. Pijarów w Krakowie.

Egzamin z 7-miu klas szkoły powszechnej: Emil Ziemia w szkole św. Floriana w Krakowie. Pg 28 256-70.80



Kto rano wstaje
Szybko się ubiera
Temu los daje
Wygrać u LANGERA!

Spieszcie więc po LOS kl. I do szczęśliwej kolektury

Juliana Langera

gdzie padł milion w 33 lot., a ostatnio 6 wygranych po 100.000 — 3 po 50.000 i wiele innych.

Poznań, ulica Sew. Mielżyńskiego 21.

Konto P. K. O. 212 475

STENOTYPISTKA

z kilkuletnią praktyką, możliwie ze znajomością języka niemieckiego potrzebna zaraz na stałą posadę na Pomorzu. Oferty Kurier Poznański Ng 43 898

Garnitur parowy

lekki, na sprzedaż tanio. Kocioł z r. 1904, fabrykat Ransomes, Sims & Tefferies 7 atm., szerokość bębna 54", średnica 22", 8 bijaków, w dobrym stanie. Oferty do K. K. O. Powiatu Kościańskiego, ODDZIAŁ w SMIGLU. ng 28412

APTEKA na Śląsku poszukuje rutynowanego magistra

farmacji, o dobrej prezencji i dłuższej praktyce w większych aptekach. Zgłoszenia do Kuriera Poznański pod zg 27161

KAPITALISTA

z 200.000 zł poszukiwany do nowoczesnie urządzonego młyna, z udziałem w pracy i w zyskach, z jednoczesnym objęciem kierowniczego stanowiska z pensją około 800,— zł miesięcznie. Oferty należy nadsyłać do: Polskiej Agencji Publicystycznej, Warszawa, Marszałkowska 95 sub. „Kapitalista”. ng 44 647

OKAZJA

dla rzadkiego fachowca posiadającego trochę gotówki. Sprzedam zaraz mój dobrze zaopatrzone i wzorowo urządzone, detalicznie

skład żelaza w Poznaniu

na dogodnych warunkach spłaty. Zgłoszenia poważnych rezydentów do admin. Kuriera Poznańskiego pod zg 1522.

Sprzedamy MŁYN

najnowocześniejszy urządzone, o zdolności przemysłowej 700—750 mtr pszenicy i żyta na dobę Olbrzymie magazyny. W pobliżu dużego miasta wojewódzkiego. Oferty nadsyłać do Polskiej Agencji Publicystycznej, Warszawa, Marszałkowska 95 sub. „Dogodne warunki”. ng 44 648

Sprzedawców

na dobry artykuł markowy do rozsprzedaży w Zakładach przemysłowych poszukujemy. Oferty do administracji Kuriera Poznańskiego pod ng 44 786

Sprowadzam nowy dom piętrowy, w tym skład kolonialny, 4 lokatorów, duże podwórce na skład węgla, blisko dworca, ogród warzywno-owocowy, 30 000, wplaty 20 000. Wiadomość Skład Komisowy, Podgórzna 2. zdg 13 171

Wspólnika(czki) 1.000.— poszukuje skład żelniczk. Oferty Kurier Poznański zdg 13 956

Małżeństwo 10 letnia córka poszukuje 11 do 31 lipca całym utrzymaniem letniczą (warunek możliwość połowiania). Wyczerpujące oferty Kurier Poznański zdg 12 710

Kosów — „Kresy“ najwytowniejszy pensjonat, nowoczesny komfort, amerykańska plaża dachowa. zdg 13 563

Wdowa starsza bezdzietna niezależna — szuka męża wdowca lub kawaler. Poznań 3, skrytka pocztowa 1047. zdg 13 246

Inteligentna 30-letnia, niebędąca posłubną szlachetnego na stałe posadzie. — Oferty Kurier Pozn. zdg 14 014

2. PIENIĄDZ

Akcje Cegielskiego, Herzfelda, Lubania, Płotna, Unii nowe kupie. Oferty podaniem ilości, ceny do Kuriera Poznańskiego zdg 12 493

5—10.000.— pożyczki poszukuje dobrze zaprowadzony interes zbożowy, zabezpieczenie i hipoteka nieruchomości miejskiej, dodatkowo zabezpieczenie weksłami handlowymi. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 12 599

15.000. na I hipotekę willi czynszowej w Poznaniu poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 13 178

500 zł sprzedam dobra egzystencje emerytowi. Oferty Kurier Poznański zdg 13 948

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki, dobrym stanie, Krzyżowa 6 — 4. zdg 13 247

Motocykl
Rudge 500 ccm, bardzo okaz-
nie. Fr. Ratajczak 39 — 8.
zdg 14 039

Urządzenia
składowe każdej branży, gablot-
ki, lodówki, Dabrowskiego 94.
zdg 14 040

Skład
papieru galanterii, centrum bli-
sko rynku, Oferty Kurier Pozn.
zdg 13 926

Skład
spożywczy mieszkaniem 3 p. ko-
rzytnie sprzedam, Oferty Kurier
Poznański zdg 13 935

Kawiarnię
śniadalnie tanio sprzedam. Po-
znań. Prusa 20, Kawiarnia Ry-
nek Jeżycki.
zdg 13 940

Tanie kasztany
3 1/2 lat, 5 lat, rasy belgijskiej na
sprzedaż w firmie Dondajewski,
Oborniki.
zdg 23 417

Dwa
dobermany, Mylna 40, Jakubow-
ski.
zdg 12 851

Wannę
piec kąpielowy, św. Marcin 56
m. 14.
zdg 14 059

8. LICYTACJE

Koncesjonowana
sala licytacyjna Maształarska 5a
I. piętro poleca tanie meble.
zdg 13 470

Westfalskie
piece
Rowery
Dürkop, Górski
Książki
różne

Lodówki — meble
wszelkiego rodzaju sprzedaje —
8-18 Lokal Licytacji, Brunona
Trzczała, Stary Rynek 46/47.
Pg 28 284-22,211

Cegły
52 000 sztuk dobrze wypalonych
sprzedam tanio z placu budowy.
Zgłoszenia Kurier Poznański
zdg 13 996

Koncesjonowana Sala Licytacyj-
na

Wroniecka 6/8
sprzedaje

okazyjnie
jadalnie, sypialnie, kuchnie, biur-
ka

salony
lustra, umywalki, bieliźniarki,
lampy

tapczany
kanapy, leżanki, obrazy, samo-
wary.

10. MAJĄTKI

Gospodarstwo
60 mórg pod Poznaniem, skład
kolonialny bez pośrednika. Adres
Kurier Poznański zdg 12 530

Majątek
1.600 mórg, gorzelnia (Poznań-
skie) wplata 66.000 zł, reszta a-
mortyzacja korzystnie, sprzedaje
oraz wiele innych wielkim wybo-
rze poleca

Dzierżawy
majątków, folwarków, każdej
wielkości. Poważnym reflektan-
tów poszukuje „Agraria”, Byd-
goszcz „Pomorska” 22.
zdg 13 406

Resztówka
stoczerdzkości mórg
(dworkiem) inwentarzem, żniwa-
mi 30.000,— wplata 15.000,—

Resztówka
nadzwyczajna, ogrodnictwem. —
Stosiedemdziesiąt mórg pałacem
inwentarzem 55.000 wplata 20.000

Resztówka
stoszeszdziesiąt mórg buraczanej,
inwentarzem kulturalne (Niemca)
52.000 wplata 30.000 sprzedam

Nowak, Poznań
Skarbowska 1, telefon 12-79.
zdg 13 502

5.690
hekt. cena 500 000, wplata 100 000
wiele innych, okazjnie, Gryma-
szewski, Szymańskiego 1.
zdg 13 541

Wydzierżawie
970 mórg pszennej inwentarze,
45 000. Grymaszewski, Szymań-
skiego 1.
zdg 13 693

11. KUPNA

Młody drób
oraz
kury
kupuje Restauracja
Empire
Poznań, 3 Maja 5, obok pl. Wol-
ności.
zdg 11 833

Granitowa
płite gruboziarnista słaska 180x
80x10 kupie zaraz. Oferty z ceną
„Par” pod „22.30”.
Pg 28 281-22,30

Kupię
piecyk kafelowy (pokój) przeno-
sny, mniejszy rozmiar używany,
lecz w dobrym stanie. Bracia
Mietha, Pierackiego 8.
zdg 13 035

Kupię
żelazne schody krecone (Wendel-
treppa). Oferty do Kuriera Po-
znańskiego zdg 13 212

Jadalnię
używana kupie, Oferty cena Kur-
ier Poznański zdg 13 170

Parę
koni z kompletnym wozem. —
Oferty Kurier Poznański
zdg 13 259

Tłocznie
do soków na 5 ctr. kupie, Oferty
Kurier Poznański zdg 13 028

2 silniki
na gaz ssany (ewentl. świetlny)
o sile 60 i 120—130 KM w pierw-
szorzędnym stanie kupimy. Oferty
z opisem i podaniem ceny Kur-
ier Poznański zdg 23 317

Kino
kupie, wydzierżawie, Oferty Kur-
ier Poznański zdg 11 652

Wózek
dziecięcy używany kupie, Oferty
Kurier Poznański zdg 13 413

Wózek
reclny 4 kołowy kupie, Oferty
Kurier Poznański zdg 13 302

Wózek dla chorego
używany w dobrym stanie kupie
zaraz. Zgłoszenia do Kuriera
Poznańskiego zdg 12 968

Rower damski
kupie. Wroniecka 17, skład cu-
krów.
zdg 13 322/3

Kupię
gabinet męski, Oferty cena Kur-
ier Poznański p 20 708

Samochód
osobowy używany „Ford 20” do-
brym stanie kupie. Warunki do
omówienia. Matuszewski, Kościar-
Garbarska 3.
ng 44 750

Maszynę
siodlarską dobrym stanie kupie.
Oferty Kurier Pozn., zdg 13 970

Kupię
platformę 50—70 centnarów. —
Oferty Kurier Pozn., zdg 13 973

Magiel
dobra tanio kupie, Oferty cena
Kurier Poznański zdg 13 557

Rower damski
w dobrym stanie kupie. Spieszne
zgłoszenia Kurier Poznański
zdg 14 111

Limuzynę
dwuosobową w dobrym stanie kupie
zgłoszenia Kurier Poznański
zdg 13 838

Wózek
dla chorego kupie, Oferty Kur-
ier Poznański zdg 13 842

14. ZAMIANA MIESZK.

Zamienię
pokój kuchnie na jeden pokój.
Chwalisewo 27/28 — 1.
zdg 14 032

Trzy
pokojowe (Spokojna) na mniej-
sze. Kurier Pozn., zdg 13 992.

12 DO WYNAJĘCIA

Czteropokojowe
wolne, bardzo słoneczne IV. Wy-
spiańskiego. Zgłoszenia Kurier
Poznański zdg 8 425

3 pokojowe
kuchnia, wszelkim komfortem, —
ogródkiem, I. piętro, przy Alei
Hetmańskiej, od 1 lipca wy-
dzierżawie. Oferty Kurier Po-
znański zdg 11 687

Czteropokojowe
wysoki parter, pięciopokojowe,
czteropokojowe III piętro, odno-
wione, Chelmońskiego 9.
zdg 12 017

Trzy
i czteropokojowe, skład dla fry-
zjera, Biedrzyckiego 17, przy ul.
Winklera, Łazarz. zdg 12 052

Dwa
i trzypokojowe komfortowe, Fel-
mann, Biedrzyckiego 20 przy ul.
Winklera, Łazarz. zdg 12 053

Dwupokojowe
Solacka 18. zdg 11 058

Dwupokojowe
bezpłatkowo z łazienką, czynsz
50,15, kaucja 354,— do wydierż-
awienia, dozorca Fraszczyński, Sz-
marzewskiego 56, m. 1.
zdg 12 468

Trzypokojowe
komfortowe, duże, parkiety od 1.
7. gospodarz, Focha 125.
zdg 12 589

Słowackiego 30
4 1/2 pokojowe, pełnokomfortowe,
słoneczne, bezpłatowe od lipca.
zdg 12 668

Trzypokojowe
zaraz, willa, Grunwaldzka 67 —
słoneczne, komfort, parkiety —
ogród, Ostroróg. Gospodarz,
Wojciecha 16, m. 7. zdg 12 728

Komfortowe
pierwszorzędne mieszkanie, 8 po-
koiowe w pięknej okolicy w po-
bliżu Izby Handlowej na II.
piętrze od 1. 7. do wydierżawie-
nia. Zgłoszenia pisemne tylko od
zdecydowanych bezpośrednich re-
fleksantów przyjmuje „Par” pod
20,240. Pg 24 742-20,240

5 pokojowe
I. ptr. balkon bez podatku Gro-
chowska 11 — tanio. dg 23 199

Trzypokojowe
komfortowe, nowe, 4 i 2 piętro. —
Sienkiewicza 13, stróż.
Pg 28 289-55,402

1—3
pokojowe komfortowe zaraz plac
Asnyka 3, przy Słowackiego.
zdg 12 828

Trzypokojowe
Chociszewskiego 21. zdg 12 746

5 pokojowe
z pełnymi wygodami na I piętrze
od sierpnia, czynsz 115 zł. Ma-
tejski 46 — 1. zdg 12 891

5 pokojowe
balkonowe, z wygodami na III p.
przy Parku Wilsona od zaraz. —
czynsz 105 zł. Matejski 46 — 1.
zdg 12 892

Pięć
i sześciopokojowe mieszkanie na
I i II piętrze, przy ul. Wierzbie-
cice 13, od 1. 7. do wynajęcia.
Informacje u stróżki.
zdg 12 910

Pięciopokojowe
czteropokojowe
komfortowe, słoneczne, II, III,
Grunwaldzka 19. zdg 13 189

Dwupokojowe
dla samotnej osoby, ewentl. na
biura lub cichy przemysł, plac
Wolności 17, mieszkanie 81.
ng 44 728

Pokój
kuchnia 20,— wprost gospodar-
za 2 lata dzierżawy. Oferty Kur-
ier Poznański zdg 13 442

Do wynajęcia
4 i 5 pokoi z wygodami główna
ulica, Srem, zaraz lub później. —
Zgłoszenia Inowrocław, Solanko-
wa 55, Sławski. ng 44 720

Czteropokojowe
bezpłatkowe, słoneczne, Focha
123, II. lipiec 85,— Właściciel:
Lodowa 1, m. 4. zdg 13 175

5 pokoi
ładnych, dużych, balkon ul. Dzia-
łyńskich III ptr. od lipca wolne.
Oferty Kurier Poznański
zdg 13 155

Dwupokojowe
jednopokojowe kuchnia, Grodzi-
ska 30, gospodarz. zdg 13 150

Czteropokojowe
kuchnia, łazienka, pokojik, Oferty
Kurier Poznański zdg 13 157

1 sierpnia
3 pokoje komfort naprzeciw Sta-
dionu Dolna Wilda 20, m. 3. —
Obejrzyć można każdego czasu.
zdg 13 190

Dwupokojowe
z kuchnią, Promienista 92, Gór-
czyn. zdg 13 211

Czteropokojowe
Lodowa 29, z ogrodem komforto-
we, Gładysiak, telefon 79-67.
zdg 13 141

Trzypokojowe
Sołacz Nad Wierzbakiem 25 —
Właściciel. zdg 13 053

Pięciopokojowe
komfortowe, Przecznicza 10, od 1.
Informacje dozorca. zdg 13 049

Dwupokojowe
nowe IV. Zgłoszenia Kurier Po-
znański zdg 13 065

Mieszkanie
4 pokojowe parterowe frontowe
od zaraz, Patrona Jackowskiego
29. zdg 13 063

Pokój
kuchnia od zaraz, bezdzietnym
gwarancja, Jarochońskiego 75.
zdg 12 986

We willi
piękne mieszkanie 6 pokojowe z
ogrodem, garażem, centralne o-
grzewanie, weranda do wydier-
żawienia, Górna Wilda 129.
zdg 12 991

Pięciopokojowe
komfortowe I piętro odnowione
zaraz. Administracja Dabrow-
skiego 33, garaż. zdg 12 902

Pokój
kuchnia, Ul. Warszawska 163.
zdg 12 833

Trzypokojowe
I ptr. dom nowy służbowy. Rol-
na 21, na około ogrody.
zdg 12 506

Pięciopokojowe
od lipca II. centralne. Telefon
61-54 pomiędzy 15 — 20.
zdg 12 503

Pokój
pojedynczy i z kuchnią, Chopina
1a. zdg 13 138

5—6
komfortowych w willi, Chopina
1a. zdg 13 137

Trzypokojowe
komfortowe, bezpłatowe, we-
randa wynajme, Willa Zakret 26
(Ostroroga) portier. zdg 13 033

3 pokoje
kuchnia komfort, Fabryczna 1,
m. 5. zdg 13 400

Mieszkanie
2 pokoje kuchnia, Debiec, Wio-
niowa 75, Ziemiński. zdg 13 289

Dwupokojowe
frontowe korzystnie, Koscińskiego
25, Wilda. zdg 13 263

Pokój
kuchnia do wynajęcia, Teczowa
23. zdg 13 270

Trzypokojowe
Park Wilsona nowe, Klonowicza
8. zdg 13 297

Trzypokojowe
willa, Łazarz, ul. Lodowa 33. —
wysoki parter, łub I ptr. słonec-
ne, łazienka, światło elektrycz-
ne, gospodarz. zdg 13 247

5
pokojowe mieszkanie od zaraz.
Zgłoszenia 3 Maja 7. zdg 13 257

Dwupokojowe
łazienka, służbowy, Bukowska, 4
ptr. 55.— zł urzędnikowi. Oferty
Kurier Poznański zdg 13 256

Sołacz
trzypokojowe komfortowe bezpo-
datkowe przy Parku. Nad Wierz-
bakiem 22. zdg 13 254

Dwupokojowe
kuchnia, łazienka, Podolska 2 —
(Sołacz). zdg 13 233

Trzypokojowe
dwupokojowe wolne, Informacje
Wels, sutereana, Focha 114.
zdg 13 377

Pokój
kuchnia gospodarz, Winjary. —
Stanisława 10. zdg 13 376

Czteropokojowe
słoneczne z balkonem w willi. —
Informacje Konopnickiej 7.
zdg 13 455

3 pokojowe
obszerne, komfortowe, IV piętro
bez podatku, czynsz 70 zł. Mar-
szalka Focha 101, gospodarz.
zdg 13 441

Dwupokojowe
trzypokojowe, Kanałowa 16.
zdg 13 332

Mieszkania
każdej wielkości
„Be-Em-Es”
Grudnia 19, podwórce. zdg 13 307

Pięciopokojowe
III. sześciopokojowe II słoneczne
komfortowe, piece, odnowione,
Wilsona, gospodarz. Oferty Kur-
ier Poznański zdg 13 366

Pięciopokojowe
I i III ptr. Administracja do-
mów Pierackiego 19, m. 13 go-
dzina 9—3. zdg 13 358

Mieszkanie
komfortowe 5 pokoi, łazienka,
kuchnia z wodociągami i odo-
wem, śpiżarka i piwnice od 1
lipca. Mosina, Lipowa, Jaworow-
ski. zdg 13 224/5

Dwupokojowe
odnowione, tramwaju, kościelne
Focha. Zgłoszenia Grotzgera 3,
m. 3. zdg 13 406/7

Pokój
wynajmie gospodarz. — Debiec,
św. Trójcy 2 a. zdg 13 304/6

Pokój
próżny przy ul. Kopernika, zaraz
do wynajęcia tylko samotnej oso-
bie. Zgłoszenia Rom. Szymań-
skiego 7 — 5. zdg 13 527/8

Dwa
pokoje kuchnia 40,— zł od 15-go
czerwca, Poznań, Pl. Zbawiciela 3
zdg 13 728/9

2
pokoje z kuchnią zł 30,— mie-
ściecznie do wynajęcia Wybickiego
2 m. 4. zdg 13 641

Przyjeżdżnym
Młyńska 12 a — 9. zdg 13 645

Pięciopokojowe
słoneczne, 2 piętro, 5 minut od
dworca, Marszałka Focha 28 m. 6
zdg 13 640

Pokój
i pokój i kuchnia do wynajęcia
1 lipca. Zgry Pionierska 18 przy
ulicy Wspólnej. zdg 13 636

Szamotyły
5 pokojowe, tarasem, łazienka od
1. 7. do wynajęcia. Badurski, —
Szamotyły, Mościckiego 13.
ng 44 767

Dwupokojowe
Sołacz, Wolińska 20. zdg 13 765

3
pokojowe, słoneczne, łazienka 75
złoty 15 lub 1. 7. wynajmie go-
spodarz, Focha 128. zdg 13 531

3
pokoje komfortowe Polna 19, do
wynajęcia, właśc.: Buśko, Pie-
kary 22/23. zdg 13 756

6
pokoi wysoki parter, centralne
ogrzewanie — łożona — od za-
raz lub 1. 8. od gospodarza. Zgło-
szenia Przecznicza 1, m. 8.
zdg 13 751

5 pokoi
komfortowe, centralne ogrzewa-
nie, przy przynajmniej ulicy, cen-
trum miasta od 1 lipca ewentual-
nie później do wynajęcia. Oferty
Kurier Poznański zdg 13 744

5 pokoi
Patr. Jackowskiego 9, od 1. 7. 37.
Informacje stróż domi.
zdg 13 687

Sześciopokojowe
słoneczne, ogrzewaniem I. Józ-
efa 5. zdg 13 921

5-pokojowe
wolne willi, Grochowska 47 —
przystanek. — Informacje Stel-
machowski, Strzelecka 33.
zdg 13 898

2
przynależnościami wynajme. —
Polna 21, m. 9. zdg 13 895

Skład rzeźnicki
od gospodarza, Informacje: Sta-
szica 18, m. 23. zdg 14 031

3 pokoje
wszelkimi wygodami, słoneczne,
ogródki we willi, słoneczne od
właściciela od 1. 7. do wynajęcia.
Oferty Kurier Pozn., zdg 13 972

Dwa
pokoje kuchnia, łazienka, od 15.
6. Zgłoszenia Marszałka Focha
188a, m. 3. zdg 13 977

2
pokoje łazienka, słoneczne. Ale-
ja Hetmańska 9, m. 4. zdg 13 978

Trzypokojowe
II piętro, od zaraz do wynaję-
cia. Aleja Zeromskiego 20, m. 2.
zdg 13 626

2
pokojowe oddzielne bez mebli, ul.
Wrocławska 93 — 33. zdg 13 598

2 mieszkania
jednopokojowe oraz pokój z ku-
chnią w centrum miasta do wy-
najęcia wprost gospodarza. Zgło-
szenia pisemne Kurier Poznań-
ski zdg 13 995

2
pokoje kuchnia, łazienka na Osie-
dłu Warszawskim do wynajęcia.
Zgłoszenia skład cukierków, plac
Świętokrzyski 3. zdg 13 881

Ogrodowa 12
sześciopokojowe od lipca, Infor-
macje m. 7. zdg 13 812

Siedmiopokojowe
Działyńskich 8, gospodarz.
zdg 13 596

Trzypokojowe
komfortowe, słoneczne. Niego-
lewskich 4. zdg 13 595

Trzypokojowe
bez podatku, Dobrzyńska 7. —
Droga Urbanowska. zdg 13 830

Pięciopokojowe
wygodami, słonec-
ne I piętro, Jeżyce, czynsz
90,—
tylko kulturalnym. Zgłoszenia
Kurier Poznański zdg 13 828

Sześciopokojowe
Patrona Jackowskiego, strona
pudłowa, wysoki parter, parkiet,
piece

Frontowy
słoneczny spokojny dwuosobowy elektryczność. Górna Wilda 10, m. 11. zdg 13 367

Traktor używany
kupie. Opis ceną Kurier Poznański zdg 13 362

Komfortowy
balkon, dwuosobowy, jedno. Kropnickiej 15, m. 3. zdg 13 355

Pokoik
Za Groblą 5 — 1. zdg 13 432

Przyjezdnej
inteligencji. Poczta 21 — 4. zdg 12 935

Tani
Zupańskiego 2 Skł. kolon. zdg 13 618

Jeden
dwuosobowy Zupańskiego 2a m. 21 zdg 13 619

Frontowy
dwuosobowy zaraz. Marcina 5 — m. 11. zdg 13 513

Dwuosobowy
używanie kuchni. — Za Bramką 12a — 3. zdg 13 515

Pokój
umeblowany, ładny. Chwaliszewo 58/59 — m. 3. zdg 13 927

Czysty
Dabrowskiego 36 — 1. zdg 13 829

Malżeństwu
Kwiatowa 9 — 14. zdg 13 955

Słowackiego
narożnik Kraszewskiego 8 — 20 komfortowy. zdg 13 945

Elegancki
cichy, telefon, solidnemu. I ptr. Ratajczaka 11a, m. 85, wchód 5. zdg 13 915

Pani
inteligentnej tani. Marcina 52 — m. 21, podw. I piętro. zdg 13 544

Elegancki
niekrepujący Podgórna 6 — 9. zdg 13 474

Ratajczaka
11 a — 80. zdg 13 737

Orzeszkowej
7 m. 5 pokój. zdg 13 762

Czysty
ładny pokój ogrz. centr. Sienkiewicza 3 m. 3. zdg 13 763

Balkonowy słoneczny
solidnemu od 15. VI. Waly Jana III 11, m. 7. zdg 13 516

Centrum
Romana Szymańskiego 2 — 7. zdg 13 653

Pocztowa
22 — 9. zdg 13 656

Dla
pana. Wrocławskiego 9 — 9. zdg 13 750

Klatki
frontowy. Światosławska 12 — 7. zdg 13 748

Frontowy
duży. Marcina 15 — 6. zdg 13 745

Centrum
ładny niekrepujący, balkon. Marcinkowskiego 18 — 6. zdg 13 742

Centrum
umeblowane pokoje. Mielżyńskiego 22 — 8. zdg 13 702

Pokój
umeblowany. Przechylna 11, m. 6. zdg 13 726

Próżny
pokój. Chwaliszewo 21/22 — 9. zdg 13 795

Pokój
kuchnia. Teczowa 16. zdg 13 792

Przyjeżdżnym
niekrepujący. Matejki 45 — 6. zdg 14 085

Pokój
ładnie umebl. telefonem do wynajęcia. Fredry 4 III p. zdg 23 407

Pokój
telefonem Działuńskich 9, m. 8. Pz 28 289-22, 210

Jedno-dwuosobowy
utrzymaniem bez obiadu łazienka Aleje Marcinkowskiego 17 m. 6 zdg 14 026

Klatki
Masztalarska 5a — 13. zdg 13 910

Inteligencji
Wrocławskiego 3 — 4. zdg 13 902

Pani
elektryczność. Żydowska 26 — 6. zdg 13 877

Frontowy
Wielka 18 — 12a. zdg 13 804

Czysty
pokój dobre obiady. Plac Sapieżyński 4 — 4. zdg 13 805

Frontowy
elektryczność. Wierzbiciele 17 — m. 9. zdg 13 810

Utrzymaniem
bez. Małe Garbary 5 — 7. zdg 13 817

Jednoosobowy
frontowy, czysty. Góra Przemysława 4, II. zdg 13 844

Działuńskich
7 — 9 utrzymaniem. zdg 13 897

Próżny
pokój ogrzewaniem, samotnej — urzędnicze — odda gospodarz Józefa 5. zdg 13 922

Wielka
17 — 10. zdg 13 891

Pokój
dla pani duży frontowy. Strzelecka 28 a — 3. zdg 13 490

Czysty
Śniadeckich 32 — 4. zdg 14 033

Pokoik
od zaraz 15 zł. Chwaliszewo 2, m. 1. zdg 14 034

Urzędnikom
frontowy, słoneczny. Chelmońskiego 20, m. 4. zdg 13 997

Telefonem
Jackowskiego 11 — 3. zdg 13 974

Ogrodowa
2 — 8. zdg 14 001

Pokoik
Wierzbiciele 58 — 17. zdg 13 629

Dwuosobowy
Śniadeckich 23 — 4. zdg 13 599

Przyjeżdżnym
niekrepujący. Ratajczaka 11 a, mieszkanie 112. zdg 13 597

Skarbowa
2 — 9. zdg 13 560

Elegancki
Kręta 6 — 2. zdg 13 561

Pokój
komfortowy odnajme. 3 Maja 6, m. 11. zdg 13 693

Przyjeżdżnym
niekrepujący, klatki. Piekary 24 m. 2. zdg 14 079

Czyste
spokojne, dobrym utrzymaniem. Plac Nowomiejski 6, m. 18. zdg 14 094

Pokój
Zacisze 4 a, m. 1. zdg 14 101

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8. (dom narożny). zdg 14 108

Niekrepujący
kulturalnemu jeden dzień tygodniowo. Oferty Kurier Poznański zdg 14 009

Półwiejska
22 — 5. zdg 14 048

Kwiatowa
13 — 10. zdg 14 060

Matejki
39 m. 6 róg Niegolewskich łazienka tania. zdg 13 607

Młyńska
5 — 1. zdg 13 999

Odnowiony
niekrepujący utrzymaniem Ratajczaka 9 — 8. zdg 13 985

Pokoik
Matejki 39 — 7. zdg 13 986

Frontowy
bezpieczelowy, także małżeństwu używanie kuchni. Marciniak — Strzelecka 19. zdg 14 024

Jedno-
dwuosobowy. Dabrowskiego 66 — m. 9. zdg 13 857

Gabinet
ewentualnie dwom, niekrepujący. centrum. Babińskiego 7 — 1. zdg 13 855

16. SZUKA POKOJU

Próżnego
I — II ptr. frontowego centrum z elektr. 20 zł poszukuje pani. — Oferty Kurier Pozn. zdg 13 102

Młody
technik umeblowanego lepszego, może być komfortowy, miłym domu, konwersacja niemiecka, pianino mile widziane, okolicach Wildy, Wierzbiciele najchętniej, gdzie indziej nie wykluczone. — najpóźniej 15 czerwca. Oferty Kurier Poznański zdg 12 390

Dwuosobowego
śródmieściu 20. — Oferty Kurier Poznański zdg 13 433

Pokoiku
niekrepującego taniego na stałe, śródmieście szuka urzędniczka. Szczegółowe oferty Kurier Pozn. zdg 13 537

Pokoju
umeblowanego 25. —, parter, piętro zaraz, śródmieście Oferty Kurier Poznański zdg 14 065.

Próżnego
pokojem używaniem kuchni małżeństwu. Oferty Kurier Poznański zdg 13 908. Czynsz, z górą.

17. LOKALE

Przemysłowe
lokale korzystnie oddam. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 12 620

5
pokoi, I piętro, śródmieście od lipca poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 12 089

Lokal
przemysłowy 1 000 m² poszukuje od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 12 839

Lokal
handlowy, Nowa 11, I, ca 20 m² Informacje portier. zdg 12 889

Skład
wolny. Administracja, Półwiejska 30. zdg 13 876

Przedsiębiorstwo zbożowe
wydzierżawie lub sprzedam z kamienią, stajnią, spichrzami — miasto pod Poznaniem. Oferty Kurier Poznański zdg 13 275

Pokój
oraz ubikacja na warsztat. — Zgłoszenia Podolska 2 (Solacz). zdg 13 234

Lokal
handlowy pokój kuchnia wolny. Polna 4. zdg 12 879

Składy
na meble, cygary, kolekturę każdą branżę. Gospodarz, Półwiejska 38 a. zdg 13 312

Składu
na prasownie poszukuje. Oferty Kurier Poznański zdg 13 360

Zaprowadzoną
pracownię stolarską mieszkaniem, towarem 1.800. — odstąpię. Oferty Kurier Poznański p 20 675

3 warsztaty
od 20 do 60 m² jasne — suche, prąd elektr. zaraz. Przemysłowa 27, przy dworcu autobusowym. zdg 13 894

Dwie ubikacje
handlowo - przemysłowe, biurowe. Józefa 5 gospodarz. zdg 13 924

Lokal
80 m² z mieszkaniem i przynależnościami na kawiarnię lub inne cele handlowe. Wypiańskiego róg Ułańskiej. zdg 13 609

Lokal
handlowy 3 ubikacje na hurt. przemysł do wydzierżawienia. Masztalarska 6 Zawadowca. zdg 13 988

Lokal
przemysłowy podwórzowy do wydzierżawienia. Masztalarska 6. — Zawadowca. zdg 13 987

Ubikacje
przemysłowe większe mniejsze wydzierżawie Bittner Dabrowskiego 79. zdg 13 833

Skład
ubikacja przyległa Rynek Wildecki 73. zdg 13 962

Ubikacja
Skarbowa, podwórz. suterenu. nadająca się na warsztat instalacyjny, malarski itp. Zgłoszenia telefon 69-84. zdg 13 825

Przemysłowy
biuro ewent. współdział. możliwość współpracy przedsiębiorstwem czynnym. Intra-Techno-Rolnicze. Oferty Kurier Poznański zdg 14 035

Skład
frontowy pokojem do wynajęcia Piekary 18. administrator mieczy 4-5. zdg 13 807

Lokal
na pierwszym piętrze wynajme. Informacje Stary Rynek 93 — skład. zdg 13 868

18. DZIERŻAWY

Koloniałka
z urzędzeniem wprost od gospodarza do wydzierżawienia. Fraszewski, Szamarzewskiego 56, m. 1. zdg 12 469

Restaurację
śniadalnię pełnym biegu wydzierżawie gospodarz. Oferty Kurier Poznański zdg 13 222

Place
opłotowane tania wydzierżawie. Górczyńska 36. zdg 12 664

Piekarnię
prosperującą 25 lat wydzierżawie od zaraz z powodu choroby. — Przewoźniak, Pniewy, piekarnia zdg 13 379/80

Siedemsetmorgowy Pięsetmorgowy Trzastomorgowy Stomorgowy
inwentarzem, zbiorami, wiele innych okazynie wydzierżawie

Nowak,
Poznań, Skarbowa 1, telef. 12-79 zdg 13 507

Dzierżawy
kupna majątków poszukuje. Grymaszewski, Szymańskiego 1. zdg 13 539

Dzierżawa
300 mórg z pełnym inwentarzem lub bez również 120, 80 Józef Płoszyński, Mogilno. zdg 13 481

Rzeźnictwo
skład i warsztat opróżnione, centrum miasta od gospodarza do wydzierżawienia. Oferty Kurier Poznański zdg 13 799

Wydzierżawie
gospodarstwo 40 mórg, pezenno-brucanezi ziemni z kompletnym obsiewem, inwentarzem i zabudowaniami. Zgłoszenia Młyn Parowy Krzyżownicy, poczta Poznań 15. zdg 13 568

Gmach fabryczny
wydzierżawie lub sprzedam. Pojemność 1500 m². Jest centralne ogrzewanie, woda, gaz, elektryczność — i tani i dobry robotnik na miejscu. Kubik, Wolsztyn.

Gospodarstwo
52 morgowe we Wysogotowie od 1 lipca 1937 wydzierżawie właściciel. Informacje Kantaka 7, restauracja. zdg 13 814

22. ZGUBY

Zgubiono
damski kolnierzyk futrzany — czwartek, wynagrodze. — Skarbową 18 — 10. zdg 13 373

Polowczyk
brązowe łąki zaginal 31. 5. Zwrot za wynagrodzeniem. Wrocławska 15, Słusarnia. zdg 13 892

23. ROZMAITE

Nowość!
Opatentowany przyrząd wzmacniania siły pociową meczysty. — Cena 10. — zł. Informacje: „Potens”. Toruń. Bydgoska 10. Na odpowiedź znaczek. zdg 3 231

Gorsety Biustonosze poleca Pracownia Gorsetów „Wanda”
Leontyna Sychowska. Ratajczaka 27. zdg 13 798

Przeprowadzki
krytym

samochoodem
Dom Spedycyjny

W. Mewes Nast.
Tama Garbarska 21. Tel. 23-35. Pz 25 953-15.666

Bezpłatnie
grafologini przepowiada. Romana Szymańskiego 1 — 3. zdg 12 159

Koncesji
na sprzedaż butelkową poszukuje. Ul. 27 Grudnia 2. Owocarnia. zdg 12 918

Komitetom
urządzającym zabawy, wenty. — kiermasze polecam: nagrody, premie, fanty oddaje w komis. Najtaniej wielkim wyborze. Szydłowski, Wroniecka 4. zdg 13 069

Zdrowe zęby
przez racjonalne leczenie Jan Czajkowski, dentysta 9-1, 3-1. Różana 22, m. 8, Wilda. Nowe ceny. zdg 13 163

Przyjdź!
Znam Twoją przyszłość! Piłsudskiego 5 — 8, Wroźka. zdg 11 207

Warszawa.
Ziemiański pensjonat „Lechia” — przeniesiony Marszałkowska 138. Pokoje komfortowe całodziennym lub częściowym utrzymaniem — przystępnie. ng 44 553

Światowej sławy chiromantka - grafolog-fizjognomistka
Jakubowska

Zdumiewająco przepowiada przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. loterie. Ratajczaka 15 — 10. Pa-saż Apollo. zdg 13 364

Akuszerka
Kowalewska, Łakowa 14, paniom zainteresowanym wszelka pomoc porady. zdg 13 349

Szycie
sporządzanie w dom. Spokojna 19 — 4. zdg 13 424

Pluskowy
karaluchy wtopia płyn: „Gazolit” zdg 10 227-8

Akuszerka
Poznań Strzelecka 2.

przy Świętokrzyskim
przyjmuje udziela porady pomocy położniczej. dg 23 111-12

Owłosienia
usuwa z cebulka „Bellot”. Prospekty wysyłamy bezpłatnie. — Schönwald, Kraków, Dietla 51. ng 4 656

Kto
posiada młynek do przemiału proszku? Oferty Kurier Poznański zdg 13 601

Krawcowa
wyjedzie na letnisko za pół dnia szycia. Oferty Kurier Poznański zdg 13 682

Przepisuję
maszyną także dyktando. Świętokrzyski 3 — 14. zdg 14 015

Słynna
chiromantka trafnie przepowiada przyszłość, teraźniejszość. Szewska 21 — 5. zdg 13 997

Znana Adarelli
przepowiada nieomylnie z Brami-nów — ręki niedziele przyjmuję. Podgórna 13 mieszkanie 10, na prowincję nigdy nie wyjeżdżam. zdg 13 605

Kuśnierka
pierwszorzedna przerabia — naprawia futra damskie, polecam się na wyjazd do domu przez wakacje. Oferty Kurier Poznański zdg 13 949

Pluskwy
wzestekie owady wtopi radkalknie trującymi gazami „Amicus”. Wawrzyniak, Staszica 16, m. 12. zdg 13 952

Malarskie
prace wykonuje najtaniej Śniadeckich 21 — 5. zdg 13 500

Kroje
wykonuje Tomaszewska, Poczto-wa 11 — 6. zdg 13 816

24. NAUKA

Parisienne diplômée
Leçons de français (Grammaire, conversation, littérature) Traductions (Prix modèles) s'adresser Ogrodowa 12, m. 28. zdg 12 894

Książkowości
stenoграфии, rachunków, udziela Kromczyńska, Ogrodowa 16, II. Zgłoszenia od 11-12. zdg 13 282

Kondycji
poszukuje profesor rutynowany, władający angielskim, francuskim, niemieckim, Referencje. — Warszawa, Włok 22-26. Profesor Rostkowski. ng 44 554

Romanistka
przyjmie kondycje. Wyjazd lub Poznań. Wyniki dobre, zapewnione. Oferty Kurier Poznański zdg 12 750

Rutynowany
korepetytor przyjmie kondycje wyjazd lub Poznań, wyniki zawsze dodatnie. Oferty Kurier Poznański zdg 12 749

Niemieckiego
udziela wakacje gruntownie nauczyciel. Oferty Kurier Poznański zdg 12 980

Nauczycielka
gimnazjalna uczy szybko gruntownie i tanio francuskiego, angielskiego, niemieckiego, gramatyki i konwersacji, chętnie wyjeżdża na wieś lub do małego miasta. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 13 416

Koncesjonowane Kursy Handlowe Skrzypczak
plac Wolności 2. Wpisy codziennie. zdg 13 427

Kursy
Handlowe

Sawickiego
Dypl. W. S. H. Poznań, Kantaka 7, telefon 49-68. Wpisy codziennie. dg 23 318 19

Koncesjonowane
kursy nowoczesnego kroju. Nowak, Wrocławska 33 dg 23 401

Kroju
modelowania nowoczesnego. — Szkoła 3 — 26, Strojna-Neum-pnowa. zdg 13 648

Kto
udziela lekcji polskiego. Oferty Kurier Poznański zdg 13 784

Tańców
Szorskiego, Pierackiego 12, telefon 38-08. zdg 13 759

Konwersacji
polskiej, niemieckiej za pobyt na wsi udzieli nauczycielka. — Zgłoszenia Kurier Pozn. p 20 709

Administracyjno-Handlowego i Kursy Handlowe Preissa,
Skarbowa 11. Wpisy codziennie. zdg 12 186

Nowy kurs
stenoграфии, książkowości, maszyny od 7 czerwca. Kromczyńska, Ogrodowa 16, II. zdg 13 913

25. MUZYKA

Instrumenty
muzyczne, sprzedaż, budowa, naprawy najtaniej Niewczyk, Poznań, Pierackiego 11, podwórze. zdg 13 112

Wiolonczelista
alt, tenor, jazzband wolny. Oferty Kurier Poznański zdg 12 913

Poszukuje
posługi lub sprzątania. Oferty Kurier Poznański zdg 12 872

Szukam
posługi zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 12 919

b) Inni
Dyplomowany
mechanik szofer — wykonuje wszelkie naprawy na miejscu za mniejszym wynagrodzeniem szuka posady szofera. Oferty Kurier Poznański zdg 12 545

Kucharz
pierwszorzędny szuka posady — znanego zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 13 048

Kierownik
gorzejni żonaty dzienny w swym zawodzie, obejmie posadę od zaraz lub 1 lipca br. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 12 856

Bankowiec
żonaty, poszukuje tylko w godzinach popołudniowych jakiegoś bądź zajęcia. Zaprowadzi książkowość, zestawia bilanse, załatwia korespond. polsko-niem., sprawy podatkowe oraz procesowe itp. Oferty Kurier Poznański zdg 12 882-3

Kolonialista
obeznany z dekoracją okien wystawowych poszukuje posady — ewent. na stanowisko kierownika. Złote kaucje

bankowa do 2 000,—
Warunki skromne. Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański zdg 12 782-3

Fryzjerka
z karta rzemieślnicza trwała — wodna, żelazkowa szuka posady. Zgłoszenia Oredownik, Poznań zdg 13 404/5

Córka
inwalidy wojennego lat 18. z ukończoną szkołą Wydziałowa i szkoła Handlowa poszukuje posady początkującej maszynistki biuralistki. Zgłoszenia uprasza Związek Inwalidów Wojennych R. P. w Poznaniu, ul. Koźnia 8, telefon 29-94. zdg 13 410/11

Budownictwo
Tuzięry (specjaliści) poszukują skądowej pracy. Marynarska 3 m. 4. zdg 13 352/3

Książkowa - kasjerka
z dłuższą praktyką poszukuje posady w większym majątku od 1.7. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 11 928

Stenotypistka
polsko - niemiecka szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 12 896

Rolniczej
praktyki, posady szukam. Mam 2-letnią studium rolniczych, 2 1/2 roku wzorowej praktyki. Znam hodow. uprawę, książkowość. — świadectwa bardzo dobre. Oferty Kurier Poznański zdg 12 542

Poszukuje
posady urzędniczki gosp. od 1.7. na deputat. lat 37. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 12 899

Modystka
marszantka poszukuje posady. — Zgłoszenia Kurier Pozn., Gniezno 1028. ng 44 301

Inteligentna
panienka znająca prace biurową oraz szycie i robotki ręczne szuka jakiegokolwiek posady. Oferty Kurier Poznański zdg 13 295

Uczeń
cukierniczy szuka nauki. Oferty Kurier Poznański zdg 13 288

Bilansistka
rutynowana zestawia bilanse gospodarce, reguluje książki na majątkach i zakłada książkowość różnego systemu. Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański zdg 13 290

Gorzelany
książkowy, kawaler, poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 13 242

Wychowawczyni
nauczycielka długoletnie świadectwa szuka posady na wieś. — Oferty Kurier Poznański zdg 13 213

Urządniczkę gospodarczą
kawaler, lat 40, szkoła rolnicza, 11 lat praktyki w postępowych inwent. majątkach, obeznany z wszelkimi pracami w polu, książkowości, hodowla inwentarza, — energiczny, obowiązkowy, dobrymi świadectwami poszukuje od 1 lipca lub później posady. Oferty Kurier Poznański zdg 13 038

Uczeń
liceum Handlowego absolwent szkoły handlowej szuka praktyki przedsiębiorstwa — biurowe, lipiec, sierpień. Oferty Kurier Poznański zdg 13 151

Asystent
farmacji szuka posady względnie zastępstwa. Zgłoszenia Kurier Poznański, Gniezno 1036. ng 44 308

150,—
dam za wyrobienie stałej pracy. Oferty Kurier Poznański zdg 13 074

Wychowawczyni
z długoletnią praktyką i bardzo dobrymi poleceniami poszukuje posady do dzieci 1. 8. 37. co szkolnie język niemiecki, szycie, robotki. Łaskawe oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 12 948

Manikurzystka
szuka posady za małym wynagrodzeniem. Zgłoszenia Agencja Kuriera Poznańskiego, Krotoszyń ng 44 708

Rolnik - leśnik
egzaminowany, kawaler, lat 28. Poznański, praktyki 7 lat, 2 lata szkół fachowych, poszukuje stosownej posady, wymagania skromne. Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański zdg 12 076

Cukiernik
młody, 6 lat praktyki poszukuje posady od zaraz, Poznańskim lub innych województwach. Oferty Kurier Poznański zdg 12 701

Rolnik
poszukuje posady gospodarza. — włodarza, woźnego, inkasenta, woźniaka, kaucja bankowa. Oferty Kurier Poznański zdg 12 762

Inteligentna
panienka, lat 26, dobrej rodziny znająca wszelkie prace biurowe, szuka posady do biura ekspedientki, towarzystwa pani lub starszych dzieci. Oferty Kurier Poznański zdg 12 936

Korespondent
polsko-niemiecki, stenotypista. — język niemiecki perfekcyjnie, rozległa praktyka biurowa i sadownicza poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 13 402

Kawaler
lat 25, uczeźwi z prowincji poszukuje jakiegokolwiek pracy — możliwe woźnicy. Oferty Kurier Poznański zdg 13 393

Biurowej
posady ucznia — praktyki poszukuje młodzieńcze uczeźwi 7 klas. Referencje. Oferty Kurier Poznański zdg 13 391

Ślusarz
kawaler, poszukuje jakiegokolwiek pracy, zabezpieczenie 500 zł. — Oferty Oredownik, Poznań zdg 12 927

Czeladnik
kowiński szkoła kucia koni 6 letnia praktyka poszukuje posady, miejscowość obojętna. Zgłoszenia Oredownik, Poznań zdg 13 186

Ślusarz
szofer, kawaler, prowincji szuka posady. Złoty kaucje pośredniczący nagrodzie. Oferty Oredownik zdg 12 852

Rzadca
gosp., lat 40, z długoletnią praktyką w uprzemysłowionych i chodowlanych majątkach, szuka posady na skromnych warunkach jako kawaler lub żonaty. Oferty Oredownik, Poznań zdg 12 304

Rolnik
leśnik egzaminowany, praktyki 7 lat fachowych, poszukuje stosownej posady. Łaskawe zgłoszenia. Oredownik, Poznań zdg 12 075

Radiotechnik
monter, dobry fachowiec poszukuje pracy. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 279

Panna
inteligentna umiejąca szyc szuka jakiegokolwiek pracy. Oferty Kurier Poznański zdg 13 281

20%
Inwalida wojenny. Przedwcześnie emerytowany przodownik Policji Państwowej, komendant Posterunku Powiatowego, — Ochotnik Powstania Wlkp. W sile wieku, energiczny, gorliwy, sumienny, prosi jakakolwiek posadę choć mniej płatną lub tymczasową zajęcie. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 13 387

Elektromonter
szofer, wojskowy kawaler, inteligentny, energiczny, gorliwy, pracował wiele lat w większych przedsiębiorstwach w Niemczech, posiada bardzo dobre świadectwa, szuka posady od 15-go lipca. Łaskawe zgłoszenia Jan Szecepania, Rawa Maz. Faworna nr. 8. zdg 8 577

Uczeń
dobrej rodziny, lat 16, pragnie się wyczuć rzemysłnictwa w Poznaniu. Oferty Oredownik, Poznań zdg 12 510

Czeladnik
fryzjerski poszukuje posady celem dalszej praktyki za utrzymanie i małym wynagrodzeniem od 7 lub 15 czerwca. Łaskawe oferty Marcin Joks, Koźmin, Wlkp. n 44 704

Panienska
z dobrego domu, szuka zajęcia w biurze lub jako towarzysząca — ewentualnie na wyjazd wakacyjny. Zgłoszenia Dąbrowskiego 77, m. 4. zdg 13 439

Mistrz
piekarski, dobry fachowiec poszukuje posady zaraz, samodzielnie kaucja. Oferty Kurier Poznański zdg 13 326

Panienska
z gimnazjalnym wykształceniem, pisząca na „Adlerze” szuka posady za skromnym wynagrodzeniem. Oferty Kurier Poznański zdg 13 324

Urządniczkę
gospodarczą, młodszą pod dyspozycję. Średnia szkoła rolnicza. — Obecnie w posadzie, zmieni 1 lipca lub później. Oferty Kurier Poznański zdg 13 534

Młoda
inteligentna panna poszukuje posady biurowej Kurier Poznański Gniezno 1038. ng 44 316

Czeladnik
piekarski z cukiernictwem szuka posady. Zgłoszenia uprasza Bolesław Krajniak, Grylewo, pow. Wagrowiec. zdg 13 884

Chłopiec
lat 16, dobrymi świadectwami — poleceniami poszukuje pracy lub nauki najchętniej w biurze. — Oferty Oredownik, Poznań zdg 13 746

250
kaucji złoży za portiera, woźnego lub stróżostwo. Oferty Oredownik, Poznań zdg 13 793

Biegła
książkowa - bilansistka zakłada księgowość amerykańską i uproszczoną, zestawia bilanse, pisze biegle maszyną, poszukuje pracy godzinowej tanio. Oferty Kurier Poznański zdg 13 301

Biurowy
żurnal amer., pisanie maszyną szuka posady, miejscowość obojętna. Oferty Kurier Poznański zdg 13 303

Panienska
inteligentna poszukuje jakiegokolwiek posady w interesie. Oferty Kurier Poznański zdg 13 372

Maszynistka
biuralistka szuka posady, zastępstwa. Oferty Kurier Poznański zdg 12 108

Kupiec
branży drzewnej, tartaku, składach drzewa poszukuje posady, okolica obojętna. Oferty Kurier Poznański zdg 13 425

Kierownik
pierwszorzędnej restauracji, winiarni, księgowość stenotypista, poszukuje posady lub też bufetowego. Oferty Kurier Poznański zdg 13 422

Biurowa
maszynistka-polski niemiecki rachunkowość poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 13 617.

Ogrodnik - szofer
lat 31, biegle w swym zawodzie, kilkoletnia praktyka samodzielna, dobre świadectwa, referencje, tępiciel owadów i robactwa na drzewach, krzewach owocowych ozdobnych i wierzach poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański zdg 13 480

Stróżostwa
samotny inwalida wojenny 20% wykonuje prace dekarsko-instalacyjne i ogrodnicza lub stróża nocnego do składów pełna zaufania. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 766.

Krawcowa
krojeźni praktyka pierwszorzędnych pracowniach, poszukuje posady w pracowni lub majątku. — Oferty Kurier Pozn. zdg 13 535

Fryzjerka
poszukuje pracy po domach. — Oferty do Kuriera Poznańskiego zdg 13 282

Szofer
mechanik kilkoletnia praktyka cywilna wojskowa poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 14 023

Poszukuje
posady jako pokojowa, miejscowość obojętna. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 13 473

Maszynistka
poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 13 556

Ekspedientka
młodsza czysta, uczeźwi, z branży piekarsko - cukierniczej poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 13 912

Robotnik
poszukuje posady z kaucją. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 989

Inteligentna
młodsza z praktyką poszukuje posady w biurze. Oferty Kurier Poznański zdg 13 939

Adwokacki
sekretarz młodszy, z 9-letnią praktyką, piszący biegle na maszynie, poszukuje posady, jak również przyjmie jakakolwiek posadę biurową do ewent. prowadzenia spraw sądowych. Oferty Kurier Poznański zdg 14 069.

Bezpłatnie
udzielam lekcji we wszystkich przedmiotach gimnazjalnych względnie wypracowania kto mi ułatwi praktykę murarską. Mam 7 klas gimnazjalnych, władam dokładnie językiem niemieckim, świadectwa wzorowe. Oferty Kurier Poznański zdg 14 067.

Blacharz
instalator poleca się tanio. Oferty Kurier Poznański zdg 14 050

Uwaga!
Związków — Organizacje
Doświadczony urzędnik - ksiązkowy - korespondent wczestronnie obeznany, ustawodawstwem spraw sądowych, skarbowych, rentowych, socjalnych, — mieszkaniowych, wojskowych — itp. organizator, język polski, niemiecki, trzeźwy, sumienny, przyjmie odpowiednie stanowisko. — Oferty Kurier Pozn. zdg 14 011

Urządniczkę gospodarczą
kawaler, lat 38 Wielkopolan, energiczny sumienny i wzorowy rolnik 15 lat jednym majątku dobre referencje niezależnie, przejmie posadę zaraz ew. jako asystent lub doradca przyjeżdżający. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 994

Absolwent
W. S. H. poważny, energiczny, korespondent, maszyną, poszukuje posady praktyki, referencje Oferty Kurier Poznański zdg 14 072

Maszynistka
praktyka, młodsza poszukuje posady w jakimkolwiek biurze. — Oferty Kurier Pozn. zdg 13 938

Mistrz
piekarski, dzienny fachowiec, poszukuje zaraz lub później stałej posady, miejscowość obojętna. — Matena, Mrowina, poczta Rokietnica, pow. Poznań. zdg 13 886

Podleśniczy
żonaty, lat 33, bezdzietny, 13 lat praktyki dobry fachowiec, pracowity, uczeźwi, zamilowany hodowca zwierzyny, bażantów, język polski, niemiecki poszukuje posady od 1 lipca. Adres M. Szymański, Ostrów Wlkp., Droga Gorzycka 136. zdg 11 922

Kelner
sila pierwszorzędna lat 24, dobre świadectwa poszukuje posady, miejscowość obojętna, złoży kaucje. Oferty Oredownik, Poznań zdg 13 308

Piekarski
pomocnik, młodszy, obeznany piecem pierwszym poszukuje posady. Adres wskazuje Oredownik, Poznań zdg 13 287

Pomocnik
fryzjerski z aparatami do ondulacji trwałej poszukuje posady na dogodnych warunkach. Zgłoszenia Oredownik Poznań zdg 13 562

Pomocnik fryzjerski
z prowincji szuka posady. Zgłoszenia Agencja Kuriera Poznańskiego. Sieraków. n 44 742

Starsza
wdowa, żywego usposobienia; — zreczna w każdym zakresie — pracownia, znająca niemiecki poszukuje zajęcia u pana lub pani życzących sobie troskliwej opieki i oddanej pomocy. — chętnie wyjedzie. Adres Oredownik, Poznań zdg 13 873

Pielęgniarka
do dzieci, z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 12 950

Poważnego przedstawiciela
na Poznań i Wielkopolskę poszukuje rutynowany handlowiec. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 12 061

Woźnica
znający dobrze miasto, lat 23, — poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 12 868

Książkowa
bilansistka, rutynowana, język polsko - niemiecki, zaufana, starsza, szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 13 174

Pomocnik
fryzjerski, dobre polecenie szuka posady od zaraz. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 13 095

Krawcowa
dobra łania szuka posady. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 13 076

Ogrodnik
służący, szuka odpowiedniej posady. Zgłoszenia Kurier Pozn., Gdynia. ng 44 316

Panienska
poszukuje posady do pomocy w interesie. Oferty Kurier Pozn. zdg 13 102

Absolwentka
Szkoła Handlowej, w sile wieku uczeźwi, poszukuje posady w bucharterii handlowej lub tp. Wymagania skromne. Zgłoszenia nadsyłać: St. Pogorzelska, absolwentka Szkoły Handlowej w Złotorii plebania, poczta Choroszcza k./Białyst. zdg 12 690

Uczeń
z kursem handlowym szuka nauki. Oferty Kurier Poznański zdg 13 086

Podleśniczy
żonaty, lat 33, bezdzietny, 13 lat praktyki, zna język polski, niemiecki, zamilowany chodowca bażantów, poszukuje posady zaraz lub 1 lipca. Adres M. Szymański, Ostrów Wlkp., Droga Gorzycka 136. zdg 12 851

Dzielny
uczeźni kelnerski poszukuje od zaraz posady 1 1/2 roku praktyki. — Osiecki Ryszard, Mały Komorski, powiat Świecie (Pomorze). n 44 715

Werkmistrz
z pełnymi kwalifikacjami, długoletnią praktyką i doświadczeniem w fabrykach obrabiarek posadzek, parkietu, listew, stolarniach, tartaku itp. obeznany z wszelką pracą

w branży drzewnej
również z reparacją i montażem maszyn poszukuje posady. Wytykanie skromne. Łaskawe oferty Kurier Poznański zdg 12 905

Panienska
do dzieci, język polski, niemiecki poszukuje posady od zaraz. — Oferty Kurier Poznański zdg 13 037

Dziewczyna
gotowaniem szuka posady na wyjazd do Gdyni. Oferty Kurier Poznański zdg 13 131

Doświadczony handlowiec
lat 31, żonaty, gruntowne wiadomości, księgowość, prowadzenie kasy, długoletnia praktyka, język polski, niem., szuka posady w poważnej firmie. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 12 062

27. WOLNE MIEJSCA

Służbę domową
polecia Spoleczne Biuro Pośrednictwa Pracy, plac Wolności 8, telefon 36-80. zdg 9 510

Książkowa
która zajmie się także gospodarstwem podwózkowym i ma odpowiednie kwalifikacje potrzebna od 1.7. br. na majątek. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 14 927

Mgr. farm.
asystenta (ki)
na 4-6 tygodniowe zastępstwo — przyjmie Apteka na Pomorzu. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 23 181

Biegle polsko - niemiecki Stenotypistki
mogą się zgłosić zaraz na stałą posadę. Odpisy świadectw i refer. uprasza się do Kuriera Poznańskiego zdg 12 917

2
młodszych rutynowanych pomocników zbożowych na prowincję, poszukuje się. Oferty z podaniem pretensji proszę do Kuriera Poznańskiego zdg 12 931

Fryzjerka
z całkowitym utrzymaniem 15. 6. potrzebna. Piechocki, Wrzesnia zdg 13 039

Niemiecka korespondentka
ze znajomością stenografii niemieckiej i polskiej, z dobrymi świadectwami i referencjami, w wieku do lat 35, poszukiwana w Warszawie. Pierwszeństwo mają panie, obeznane z bezpośrednią obsługą klienteli biurowej. Zgłoszenia: „Solidna siła” do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124. Tg 20 958

Sprzedż
wyłączna nowoczesnych artykułów biurowych, odda wprowadzona firma na rachunek własny. — Pewne dochody. Zgłoszenia Hotel Monopol wtorek (8-9) godz. 15-17. Pg 28 269-64,59

Krawiecki
pomocnik młodszy na dobrą pracę oraz uczeźni z utrzymaniem lub bez zaraz potrzebny. Feliksak, Oborniki, Rynek. ng 44 951

Okazja
pracy i zarobku. Osobom solidnym urzędnikom na kredyt maszyn do wyrobu artykułu pokupnego o szeroki zapotrzebowaniu, każdym miesiącu. Nauczmy wyrobu, udzielimy wskazówek niezbędnych do samodzielnej pracy. Zaplatę za zakretyrowane maszyny, naukę pobieremy małymi ratami ewentualnie wyprodukowanym towarem. Po opis i informację (załączając 1 zż znaczkami pocztowymi na koszt) pisać: Warszawa, skryjnka pocztowa 818, W. Wojciechowski. ng 44 555

Ekspedientka
z branży, silna rutynowana do sprawdzania pieczywa potrzebna do kawiarni Oferty Kurier Poznański zdg 13 901

Żelazniaków
dwóch młodych dzielnych ekspedientów poszukuje natchm.ast. Zgłoszenia z odpisem świadectw oraz podaniem żądanej pensji do Kuriera Pozn zdg 14 049.

Kilka pań i panów
energicznych wymownych, ponad lat 24 przyjmie się do stałej pracy handlowej. Zgłoszenia od 10 do 12 i 15 do 17. Poznań. Długa 4 m. 10. Pg 28 294-55,433

Stolarz
może się zgłosić. Różana 13a. zdg 14 058

Pomocnik
fryzjerski, dobry pracownik, strzyżenie pań pożądanie. Zgłoszenia zaraz. Zygmunt Frankiewicz, Wrzesnia. zdg 14 083

Posługaczka
na przedpołudniu z dobrym praniem zgłosić między czwartą szóstą Ostrówek 7 m. 4. zdg 13 608

Uczniaka
potrzebna do składki kwiatów. — Adres wskazuje Kurier Poznański zdg 13 993

Posługaczka
dzielna 7 — 1 zaraz Małeckiego 11 — 3. zdg 13 932

Do
dzieci — prac domowych. Półwiejska 38, śniadania. zdg 13 857

Dziewczyna
z gotowaniem potrzebna od zaraz. Cukiernia, Wielka 15. zdg 14 037

Radiomechanik
wzgl. radiotechnik kawalkifikowany, reprezentatywny, poważnego przedsiębiorstwa zaraz na stałe potrzebny. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 14 073

Dziewczynie
tylko dobrym gotowaniem. Cukiernia - kawiarnia, Stary Rynek 71 72. zdg 14 074

Podkuchenna
z praktyką w restauracji oraz dobra praczą od zaraz. Gospoda Polska, Marsz. Piłsudskiego 7 zdg 14 078

Służąca
15 czerwca lub 1 lipca miasto — pod Poznaniem. Zgłoszenia Poznań, Słowackiego 27, m. 6. zdg 12 881

Szwajcar
potrzebny zaraz samotny, uczeźwi i sumienny 12 do 15 krów. Staroleka Wielka 72. zdg 13 283

Akwizytor
ogłoszeniowy do poważnego wydawnictwa. Oferty Kurier Poznański zdg 13 300

programy radjowe

OGÓLNOPOLSKIE

Poniedziałek, 7 czerwca.
6.15 audycje poranne; 11.30 audycja dla szkół; 11.57 sygnał czasu; 12.03 dziennik południowy; — 12.15 „Jakich pracowników fachowych potrzebuje wieś?” — pogadanka dla gospodyń wiejskich; — 12.25 „Na nutę wojskową” (plyty); 12.40 „Od warsztatu do warsztatu”; aud. poświęcona masarżom i wedliniarzom; 15.45 wiadomości gospodarcze; 16.00 „Mój Zoko” — (przygody małpki) — pogadanka dla dzieci starszych; 16.15 zespół mandolinistów „Kaskada” pod dyr. Edwarda Cluksy (z Wilna); 16.45 „500 lat polskiej gościnności” — felieton (z Poznania); — 17.00 pieśni studenckie — audycja chóralna w wykonaniu Lwowskiego Chóru Akademickiego Studentów U. J. K. pod dyr. Fr. Rylinga (ze Lwowa); 17.20 Antoni Arefski: Trio d-moll; 17.50 „Mikolajek nadmorski” — pogadanka przyrodnicza prof. Adama Wodziecko (z Poznania); 18.00 Skryjnka techniczna; 18.15 rewersli w repertuarze popularnym (plyty); 18.50 pogadanka aktualna; 19.00 audycja żołnierska; 19.30 transmisja z otwarcia Zjazdu Międ

WYTWORNA PANI
Pani
NOSZA BIELIZNE Z FIRMY Schubert
FABRYKA BIELIZNY I DOM PŁOĆCI
NOWA 10
Centrala: Stary Rynek 76.
Pg 25 649

Poważna firma poszukuje ustosunkowanego i energicznego **przedstawiciela** na województwo poznańskie. Duże możliwości zarobkowe. Szczegółowe oferty sub: „Gasznic” do Powarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124. Tg 20 960

Polonisty - germanisty i germanisty poszukuje Gimnazjum Kupieckie. Oferty Kurier Poznański zgd 13 777

Paniękę do dzieci z praktyką najchętniej z niemieckim. Zgłoszenia Tekstyl, Kantaka 6. zgd 14 092

Potrzebna posługaczka z praniem oraz krawcowa w dom. Łukaszczyca 30, mieszkanie 2. zgd 13 587

Kelner młodszy do mniejszej kawiarni potrzebny. Oferty Kurier Poznański zgd 13 900

Dziewczę do posyłek i lekkich prac przyjm. Motor, Dąbrowskiego 5. zgd 13 847

Służącą do wszystkiego z dłuższymi świadectwami od 15. Wojtkiewiczowa Nowa 11, skład. zgd 13 969

Mleczarz z ukończoną szkołą mleczarską jako wspólnik poszukiwany. Oferty do Kuriera Poznańskiego zgd 13 630

Młoda dziewczyna do dzieci, lekkich prac domowych przyjmie 15. 6. Zgłoszenia Grobla 27 a, m. 5. zgd 13 230

Rejonowych kierowników odpowiedzialnych poszukuje wszędzie poważny, największy uniwersalny tygodnik handlowo-gospodarczy - informacyjny „Łódź „Oreodownik” pod „Posada”. n 44 038

Pań panów poszukuje wszędzie największy uniwersalny tygodnik handlowo-gospodarczy - informacyjny „Łódź „Oreodownik” pod „Praca”. n 44 037

Szewe specjalista, naprawy obuwia potrzebny zaraz. Walaśczyk, Katowice, Kordeckiego 8. zgd 11 068

Foto-Retuszerkę poszukuje zaraz. Spieszne zgłoszenia Zakład Fotograficzny Swinarek, Rakoniewice (Wlkp.) zgd 14 063

Praczką umięającą dobrze prac prasować i pokojową potrzebną. Zgłoszenie odpis świadectw Kurier Poznański zgd 14 062.

Wychowawczyni z dobrym niemieckim potrzebna pod Warszawę do dwóch chłopców 7-2½ lat. Warunki, referencje Szmorlińska, Warszawa, Wybrzeże Kościuszkowskie 43. zgd 14 061

Sekretarza-impresario nieco gotówki poszukuje śpiewak bas baryton, tenor. Oferty Kurier Poznański zgd 13 953

Służącą młodszą do wszystkiego od 15. Rybaki 15, skład. zgd 13 936

Krawcowe pierwszorzędne potrzebne. Kantaka 89 - 3. zgd 14 102

Urządnicę gospodarczą potrzebny pod dyspozycję na zastępstwo od 1. 7. 37. ewentualnie na stałe. Kawaler z ukończoną szkołą rolniczą, co najmniej 4 lata praktyki, wynagrodzenie 70 zł miesięcznie, wolne utrzymanie, bez prania, własna pościel. Zgłoszenia Kurier Poznański zgd 14 105

Dobry fryzjerka manieur utrzymany zaraz. Pietraszczyk, Wejherowo, Pierackiego 11. zgd 13 566

Biurowa biegła liczeniu pisząca maszyną. Oferty Kurier Poznański zgd 13 802

Służący kawaler z dużych domów potrzebny od zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków i odpisami świadectw skierować do administracji Kuriera Poznańskiego zgd 23 400

TEATRY
Poznań, sobota, 5. 6.
TEATR POLSKI: Sobota, 5. 6. „Rozkoszna dziewczyna”.
Niedziela, 6. 6. o godz. 20: „Rozkoszna dziewczyna”.
ADRIA: „Witamy Poznań”.

KINA
Poznań, sobota, 5. 6.
APOLLO: „Tajemnica Panny Brinx”.
CORSO: „Pat i Patachon jako jazzbandziści”.
GLORIA: „Adieu”.
GWIAZDA: „Czarne Róże”.
METROPOLIS: „Janosik Hetman Zbójnicki”.
OSWIATOWE T. C. L.: „Wojna w królestwie walców”.
RENAISSANCE: „Złoty skarb”.
SŁONCE: „Królowa dżungli”.
SFINKS: „Zona czy sekretarka”.
SWIT: „Śmierć czyha w dżungli”.
TECZA-Lazarz: Tajna Brygada.
TECZA-Wilda: „Panią z Poście Restanté”.
WILSONA: „Doktor X.”

Poważna odda wyłączone przedstawicielstwo pani dobrze się prezentującej, energicznej, ustosunkowanej w instytucjach bankowych oraz większych biurach. Wynagrodzenie miesięczne i prowizja. Zgłoszenia ostatecznie przyjmują organizator poniedziałek, wtorek (7 i 8 czerwca) godz. 16-18. Hotel Monopol. Pg 28 268-64,60

Na majątek nie zamieszkały przez właściciela, przyjmie osobę inteligentną starzą, która by za wolne utrzymanie stale zamieszkała w pałacu, załatwiająca drobna korespondencje itp. Zgłoszenia do Kuriera Pozn. zgd 13 770

MEBLE solidne - piękne - tanie
W. NOWAKOWSKI i SYNOWIE
Wystawa: Kantaka 1. Fabr. i Magaz. Górna Wilda 134
Parkiet po cenach konkurencyjnych
ng 43 129

Szyscy do „Gasanovy”
Masztalarska. Dancing, humor do rana. Ceny niskie. zgd 13 841
Restauracja - Kawiarnia **Gambrinus**
Kantaka 7, telefon 19-26 poleca obiady na czystym maśle 0,90 zł Kolacje od 0,50 zł. Dobrze pielęgnowane napoje. Od godz. 19 wieczorem dancing przy cenach normalnych. zgd 13 813

„Edenie”
zabawisz się jedynie. Koncert - dancing. Plac Działowy 11.
Pg 27 687-55,219

Radioodbiorniki
Prems, Telefunken oraz inne kupisz najkorzystniej właśnie teraz w firmie **Radiolavox**
właśc. Bronisław Plotkowiak **Poznań, Ratajczaka 14**
Przyjmujemy pożyczki państwowe 100,- za 100,- ng 44 505

Radioaparaty
baterijne - sieciowe, detektory z głośnikiem. Pożyczki Państwowe 100,- za 100,- długoterminowe spłaty, asygnaty „Kredyt”.
Zygmunt Kolasa
św. Marcin 45a. zgd 13 968
Zapomnisz o troskach - mile spędzisz wieczór gdy wstąpisz do Restauracji-Winiarni **Savoy**
ulica **Szewska 9**
na pewno wesoło, tanio się zabawisz. Orkiestra. - Dancing. Walenty Katek. zgd 13 575

„Zona czy sekretarka”
Jean Harlow - Clark Gable. - Nieodwołalnie do **niedzieli**
„Sfinks”
zgd 13 019

Prywatna Szkoła Powszechna
im. Ks. Skorupki — Poznań, Skarbowa 5
przyjmuje zapisy dzieci do wszystkich klas (I — VI)
codziennie od godz. 10 — 12
TROSKLIWA OPIEKA — CZESNE UMIARKOWANE
(—) Ks. Prof. Dr. Mazurkiewicz.
ng 44 500

Drogerzysty młodego, który zna pismo dekoracyjne, poszukuje od zaraz. Zgłoszenia z fotografią Kurier Poznański dg 23 320

Uczeń z ukończoną szkołą handlową do blawatów potrzebny. Zgłoszenia „Par”, nr. 22,40. Pg 28 243-22,40

Dziewczynę do 6 osób do wszystkiego gotowaniem, praniem 25 — zł bez prania 20. — Spokojna 25, m. 4. zgd 13 280

Panna do dzieci, lub siostra do 2-3-7 lat dziewczynki. Gdynia—Orłowo od zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw — fotografia, Kurier Poznański Gdynia. ng 43 778

Dentystka biegła w operatywie potrzebna. Zgłoszenia Kurier Poznański ng 44 739

Pomocnica dzielna do kraw. damskiej potrzebna Mostowa 17 m. 4. zgd 13 761

Dla panów podróżujących, zaprowadzonych w składach spożywczych drogerijnych na prowincji, mam dodatkowy artykuł. Dobra prowizja. Oferty Kurier Poznański zgd 13 602

Wykwalifikowani **monterzy samochodowi** specjalność **motory** potrzebni. Zgłoszenia P. Jackowskiego 49. zgd 13 646

Szyscy do „Gasanovy”
Masztalarska. Dancing, humor do rana. Ceny niskie. zgd 13 841
Restauracja - Kawiarnia **Gambrinus**
Kantaka 7, telefon 19-26 poleca obiady na czystym maśle 0,90 zł Kolacje od 0,50 zł. Dobrze pielęgnowane napoje. Od godz. 19 wieczorem dancing przy cenach normalnych. zgd 13 813

„Edenie”
zabawisz się jedynie. Koncert - dancing. Plac Działowy 11.
Pg 27 687-55,219

Radioodbiorniki
Prems, Telefunken oraz inne kupisz najkorzystniej właśnie teraz w firmie **Radiolavox**
właśc. Bronisław Plotkowiak **Poznań, Ratajczaka 14**
Przyjmujemy pożyczki państwowe 100,- za 100,- ng 44 505

Radioaparaty
baterijne - sieciowe, detektory z głośnikiem. Pożyczki Państwowe 100,- za 100,- długoterminowe spłaty, asygnaty „Kredyt”.
Zygmunt Kolasa
św. Marcin 45a. zgd 13 968
Zapomnisz o troskach - mile spędzisz wieczór gdy wstąpisz do Restauracji-Winiarni **Savoy**
ulica **Szewska 9**
na pewno wesoło, tanio się zabawisz. Orkiestra. - Dancing. Walenty Katek. zgd 13 575

„Zona czy sekretarka”
Jean Harlow - Clark Gable. - Nieodwołalnie do **niedzieli**
„Sfinks”
zgd 13 019

Prywatna Szkoła Powszechna
im. Ks. Skorupki — Poznań, Skarbowa 5
przyjmuje zapisy dzieci do wszystkich klas (I — VI)
codziennie od godz. 10 — 12
TROSKLIWA OPIEKA — CZESNE UMIARKOWANE
(—) Ks. Prof. Dr. Mazurkiewicz.
ng 44 500

Drogerzysty młodego, który zna pismo dekoracyjne, poszukuje od zaraz. Zgłoszenia z fotografią Kurier Poznański dg 23 320

Uczeń z ukończoną szkołą handlową do blawatów potrzebny. Zgłoszenia „Par”, nr. 22,40. Pg 28 243-22,40

Dziewczynę do 6 osób do wszystkiego gotowaniem, praniem 25 — zł bez prania 20. — Spokojna 25, m. 4. zgd 13 280

Panna do dzieci, lub siostra do 2-3-7 lat dziewczynki. Gdynia—Orłowo od zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw — fotografia, Kurier Poznański Gdynia. ng 43 778

Dentystka biegła w operatywie potrzebna. Zgłoszenia Kurier Poznański ng 44 739

Drogerzysty młodego, który zna pismo dekoracyjne, poszukuje od zaraz. Zgłoszenia z fotografią Kurier Poznański dg 23 320

Uczeń z ukończoną szkołą handlową do blawatów potrzebny. Zgłoszenia „Par”, nr. 22,40. Pg 28 243-22,40

Dziewczynę do 6 osób do wszystkiego gotowaniem, praniem 25 — zł bez prania 20. — Spokojna 25, m. 4. zgd 13 280

Panna do dzieci, lub siostra do 2-3-7 lat dziewczynki. Gdynia—Orłowo od zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw — fotografia, Kurier Poznański Gdynia. ng 43 778

Dentystka biegła w operatywie potrzebna. Zgłoszenia Kurier Poznański ng 44 739

Gimnazjum Dr. Czajkowskiego z prawami
ulica Mylna 5/7
przyjmuje wpisy uczniów i uczenie do wszystkich klas Szkoły Powszechnej do Gimnazjum męskiego i żeńskiego 1,2,3,4 kl. oraz do **LICEUM HUMANISTYCZNEGO i PRZYRODNICZEGO**
zg 27141

Magistra (y) farm. lub asystenta (ki) z dłuższą praktyką poszukuje zaraz lub 1 lipca Apteka Bydgoska. Zgłoszenia z podaniem pensji do Kuriera Poznańskiego dg 23 377

Apteka w Poznaniu poszukuje od 15. 6. lub 1 lipca **magistra (stry)** z praktyką lub bez na posadę stałą oraz asystenta farm. wzgl. magistra na zastępstwo 4-6 tygodni. Oferty z warunkami do Kuriera Poznańskiego dg 23 376

Marszantka obeznana z galanterią dobra siła na wyjazd. Oferty Kurier Poznański zgd 13 790

Popołudniowa posługa. pokoj. dziewczynę starszą. Nowomiejski 5 — 18. zgd 14 006

Lekarka gosposi samodzielnej, uczciwej, spokojnej, jedna osoba. Adres Kurier Poznański zgd 13 625

Dziewczyna do wszystkiego dobrze polecona potrzebna. Łakowa 18, m. 5. zgd 13 624

Pisarza podwórzowego, uczciwego, energicznego. Odpisy świadectw, — warunki Kurier Poznański zgd 12 903

Francuzki poszukuje na lato, pogodnym usposobieniem, wynagrodzeniem, troje dzieci. Helczyńska, Mikoszyki, poczta Kościan. zgd 12 482

MILOWODY
Zakład Przyrodolecznicy i Sanatorium dla sercowo chorych Wskazania: Choroby serca i naczyń (angina pectoris, skleroz), choroby nerwowe, choroby żołądka i jelit, choroba Basedowa, artretyzm, iczas cukrzycy, choroby gardła i krtani, stany wyczerpania Kuchnia dietetyczna — tanie ryzalit
Informacje: Administracja Miłowody p. Oborniki Wlkp. Ng 36 103

Potrzebna od zaraz młoda, inteligentna — uczciwa panią do pomocy składowej (galanterii) i domowej później jako uczennica. Adres wskaże Kurier Poznański zgd 13 229

Marszantka potrzebna. Oferty Kurier Poznański zgd 13 686

Apteka małomiejka poszukuje magistry z prawem zarządu lub asystentki z egzaminem wojewódzkim na kilkamiesięczne zastępstwo od 15. 6. Oferty z podaniem warunków, Kurier Poznański zgd 13 576.

Stróża nocnego. Zgłoszenia Kurier Poznański zgd 13 674

Kucharka (gospodyni) do restauracji w Gdyni potrzebna na stałe od zaraz. Odpisy świadectw, Kurier Poznański Gdynia. ng 44 377

Potrzebny zdolny monter, samochodowy — tylko siła pierwszorzędna. Oferty Auto-Skład, Włocławek, plac Wolności 20. ng 44 741

Erbodont
ELIKSIR · PROSEK · PASTA DO ZĘBÓW

R. Barcikowski S. A. Poznań

Krawcowa samodzielna na suknie, praca stała. Oferty Kurier Poznański zgd 13 206

Potrzebne zreczne faszowaczki do laboratorium farmaceutycznego. Zgłoszenia Kurier Poznański zgd 13 198

Lekarz dentystka potrzebna zastępstwo, lipiec. Strzelecka 11 — 4. zgd 13 319

Do podnoszenia oczek poza dom. — Oferty Kurier Poznański zgd 13 314

Nauczyciela wychowawcę lub nauczycielkę na wieś od 1. 9. 37. wymagania: religijność, moralność, niepielenie papierosów, dobry język niemiecki, polecenia poważne do trzech chłopców. Zgłoszenia z podaniem pensji do Kuriera Poznańskiego zgd 13 356

Bufetowa - biuralistka biegła w liczeniu z ładnym charakterem pisma do prac biurowych i częściowo wyreżania przy bucie, potrzebna do większej restauracji dworcowej. Pisząca na maszynie pierwszeństwo. Zgłoszenie pisemne z podaniem wymaganej pensji przy wolnym utrzymaniu, życiorysem i fotogr. do Kuriera Poznańskiego dg 23 409/10

Robotnika młodszego przyjmie Calor składnica opatowa Kreta 9. zgd 13 615

Posługaczka potrzebna Grobla 30 — 20. zgd 13 662

Praktykanta gospodarczego kawalera poszukuje. Pensja 30 zł miesięcznie i utrzymanie. Oferty Kurier Poznański zgd 13 639.

Foto-laborant z dobrą praktyką zaraz potrzebny. Drogeria pod Łabędziem. Ostrów — Wlkp. Marsz. Piłsudskiego 12. ng 44 755

Starostwo Krajowe w Poznaniu (Aleje Marcinkowskiego 29) odda w drodze pisemnego przetargu oddzielnie budowy następujących mostów żelbetonowych na przyczółkach betonowych:

- 1) 2x7 metrowego pod Szczygliczką w pow. ostrowskim,
- 2) 12 metrowego pod Czekanowem w pow. ostrowskim.
- 3) 16 metrowego pod Czekanowem w pow. ostrowskim.
- 4) 2x9 metr. pod Kobylnem w pow. krotoszyńskim.

Projekt i podkładki można oglądać lub nabyć za 10 zł w Starostwie Krajowym w godzinach 9—14 (pokój 87). Wypełniony ślepy kosztorys oraz podpisane podkładki w kopercie załączkowej na każdy most z osobna należy nadesłać do Starostwa Krajowego do godziny 11 dnia 21 czerwca br. Otwarcie ofert nastąpi o godz. 11,30. ng 44 791

POMPY wszelkiego rodzaju oraz **WEŻE** do wody poleca najtaniej **Sł Duchowski** Poznań Br. Piętackiego 16. Pg 27 790-20,261-2

Roxy to Raj dla wszystkich. Marsz. Focha 25. zgd 14 047

Kino Tecza Wilda, Panią z Poście Restanté. zgd 13 950
Okazyjne odbiorniki radiowe sprzedajemy po każdej cenie.

Radiofonika 27 Grudnia 10, telefon 46-39. ng 44 497

„Kapelusz” modnie przefasonowany oświetlony zast. ni nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska Wytwórnia Kapeluszy. 27-go Grudnia 2 podwórce. zgd 3 737

Humor zagraniczny

— Człowieku, opanuj się!!! (M)
(Saturday Evening Post, Filadelfia).

Przedpłata na miesiąc czerwiec 1937 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu: zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami: poczyniami 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10,45, większe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej) 100 słów w tem 5 nagłówki, słowo nagłówek, (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryce, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i noca tylko 14-76, 35-24 i 40-72
P. K. O. Poznań nr. 200-149.